PRZEGLĄD NOTARIALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARIATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARIALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARIALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM Z DZIEDZINY TEORII I PRAKTYKI NOTARIATU

TREŚĆ Nr. 23-24, 1938 r. (48 stronic druku)

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notariatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona — 200 zł, 1/8 str. — 30 zł, 1/16 str. — 20 zł, drobne — 20 gr od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarialny", Warszawa)

Cena numeru — 2 złote.

Nr 23-24. WARSZAWA, GRUDZIEŃ I i II, 1938 r. Rok XVII.

1938—1939

Jak corocznie, na przełomie dwóch lat — na przełomie 1938-1939, na tym czołowym miejscu ostatniego w roku 1938 zeszytu pisma —

kreślimy proste i zwięzłe słowa otuchy i wiary, które wzniecają w sercach doroczne uroczyste dni święcenia największego i najwznioślejszego w dziejach człowieczeństwa Objawienia;

kreślimy słowa, którymi pragniemy wzniecać żar dążenia do wielkiego stylu w życiu zbiorowym, do wysokiej formy w życiu zawodowym, do podniosłej postawy w zyciu jednostkowym;

kreślimy słowa, w które zakląć chcemy wiarę w wielkość i potęgę Polski, przez które krzewić chcemy zrozumienie prawdy, że wierze tej służy się jedynie i wyłącznie przez rzetelną codzienną pracę i przez danie z siebie na każdym posterunku i na każdej placówce największego wysiłku twórczego;

kreślimy słowa, którymi we własnym kregu zawodowym, na swojej placówce pracy zespołowej, pragniemy budzić i pogłębiać przeświadczenie, że przez sumienne, rzetelne i etyczne spełnianie obowiązków, jakie powierzone zostały notariuszowi, każdy notariusz przyczynia się w swej codziennej pracy do podnoszenia poziomu życia zbiorowego w Polsce;

kreślimy słowa, w których wreszcie — wobec nadchodzących radosnych świąt Bożego Narodzenia i zbliżającego się Nowego 1939 Roku —

składamy wszystkim Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciołom pisma najserdeczniejsze życzenia.

NA SZTANDARZE ZAWODU...

Obejmując stanowisko, notariusz składa przysięgę według roty następującej (art. 10 § 1 pr. o not.):

POMNY DOBRA PAŃSTWA I GODNOŚCI POWIERZONEGO MI STANOWISKA, PRZYSIĘGAM PANU BOGU WSZECHMOGĄCEMU I WSZECHWIEDZĄCEMU, ŻE OBOWIĄZKI NOTARIUSZA SPEŁNIAĆ BĘDĘ ZGODNIE Z PRAWEM I SŁUSZNOŚCIĄ, ...A W POSTĘPOWANIU SWYM KIEROWAĆ SIĘ BĘDĘ ZASADAMI HONORU I UCZCIWOŚCI.

Drogowskazem w pracy notariusza jest przepis programowy (art. 13 pr. o not.), który głosi:

NOTARIUSZ POWINIEN SPEŁNIAĆ SWE OBOWIĄZKI ZGODNIE Z PRAWEM I SUMIENIEM, ORAZ STRZEC POWAGI I GODNOŚCI SWEGO STANOWISKA.

Oto postanowienia Prawa o Notariacie, które ogarniają wszystko, co kładzie podwaliny pod gmach etyki zawodowej, który powinien być budowany w codziennym nieustającym wysiłku wszystkich, bez wyjątku — wszystkich notariuszów!

Postanowienia te — to wielkie słowa, to wielkie hasła, to wielkie wskazania, które nie jako odświętne, lecz jako najbardziej codzienne, najbardziej potoczne, najbardziej życiowe—traktowane być winny.

Zapewne, każdy to wie i każdy to rozumie. Byłoby bowiem tragicznym nieporozumieniem, gdyby stanowisko natariusza piastował ktoś, kto w swym wewnętrznym poczuciu moralnym znajdowałby się w jakimkolwiek rozbracie z głęboką treścią tych wielkich słów, jakie znalazły się w postanowieniach artykułów 10 i 13 Prawa o Notariacie, stanowiących dekalog zawodu notarialnego.

A jednak, w nawiązaniu do uchwały XIX Konferencji Prezesów i Wiceprezesów R. N. (*P. N.* Nr 18 r. b., str. 4), w podjętej akcji podniesienia poziomu etyki zawodowej w notariacie polskim, uważamy za właściwe uwypuklić z tego miejsca istotę tych wielkich haseł, jakie prawodawca wypisał na sztandarze zawodu notarialnego, i po to niezawodnie przede wszystkim dał notariatowi pewne ramy ustroju samorządowego, by przez własne organa korporacyjne notariat sam stał na straży czystości tego sztandaru, wznosząc go wysoko i coraz wyżej.

Toteż każdy notariusz, który postępowaniem swym przyczynia się do obniżenia lotu tych wielkich słów-haseł, jakie widnieją na sztandarze zawodowym, staje się szkodnikiem, przynoszącym ujmę całemu stanowi, którego istotna wartość polegać może tylko na tym, że nieugięcie kroczy po linii, wytyczonej przez owe podstawowe wskazania naczelne, jakie znalazły wyraz w przytoczonych postanowieniach Prawa o Notariacie.

Te wskazania naczelne, zawarte w wielkich słowach, wypisanych na sztandarze zawodowym, brzmią więc:

DOBRO PAŃSTWA — GODNOŚĆ I POWAGA STANOWISKA — PRAWO — SUMIENIE — SŁUSZNOŚĆ — HONOR — UCZCIWOŚĆ!

Ileż treści, ileż wielkości, ileż wzniosłości tkwi w tych hasłach, widniejących na sztandarze zawodu notarialnego! I jakże dumny może być każdy, komu dane jest służyć takim właśnie hasłom, komu przypadło w udziale sprawowanie zawodu-funkcji publicznej, takim właśnie hasłom hołdującego! I jakże dobrze jest oderwać się od skrzeczącej rzeczywistości dnia codziennego, stwarzającej nieraz sytuacje, w których hasła te doznają ujmy, i wznieść spojrzenie do góry, gdzie owiany nimbem idealizmu wznosi się sztandar zawodowy z tymi wielkimi i pieknymi hasłami!

Wiemy, że znajdą się tacy, którzy przylepią nam etykietkę idealistów, poetów, fantastów, ludzi oderwanych od życia, twardego codziennego życia, znaczonego walką o byt — w czasach, w jakich nam żyć wypadło...

Nieprawda! Nie jesteśmy oderwanymi fantastami, skoro czerpiemy z tekstu prawa i dążymy do tego, by w swoim zawodzie nadać słowom, które obowiązują, pełny walor, jaki one w sobie kryją. I spełniamy tylko nasz obowiązek publicystyczno-zawodowy, gdy słowa te usiłujemy dźwignąć wzwyż, by blask ich oświetlił wszystkie oczy, oświecił wszystkie mózgi, poruszył wszystkie sumienia...

Mniemamy, że zawód publiczny, którego podstawą jest zaufanie społeczeństwa i którego istotą jest oparte na tym zaufaniu powiernictwo w sprawach osobistych — rodzinnych i majatkowych — każdego obywatela, mniemamy, że taki zawód może trwać i pogłębiać swe istnienie tylko wtedy, gdy zdoła realizm życiowy zespolić w nierozerwalnym stopie z idealizmem tych haseł, które nadaią mu istotny sens w ogólnych wiązaniach życia zbiorowego.

Notariat, traktowany jako interes, w którym przyziemny cel uświęca środki, nie jest notariatem. Staje się nim tylko wtedy, gdy traktowany jest jako służba, w której naczelne cele dyktują imperatywnie wybór środków działania. I tylko w takim ujeciu notariat może odgrywać tę rolę, jaką mu prawodawstwo państwowe przypisuje.

Zapewne — raz jeszcze — wszyscy to wiedzą, wszyscy to odczuwają. A mimo to z tego miejsca, które jest z natury swej trybuną wielkich prawd zawodu, któremu służy, trzeba to powtarzać, raz po raz powtarzać, by żywych wzywać do nie zbaczania z drogi, jaką wskazują naczelne hasła zawodowe.

Jest to droga realizmu, bo notariusz musi być realistą w każdej sytuacji. Każdy splot stosunków rodzinno-majątkowych, jaki przed nim staje, musi rozwiązywać z pełnym poczuciem rzeczywistości. Każdy akt, jaki sporządza, musi układać w całkowitej harmonii z wymaganiami życia i potrzebami ludzi, którzy się do niego zwracają. Każdą swą czynność musi oprzeć na znajomości życia i natury ludzkiej. Cała sfera pracy notariusza — to dziedzina realizmu, to codzienne życie, to zwykli żywi ludzie.

Ale stojąc twardo na grucie realizmu życiowego oraz pomny na swą odpowiedzialność, która domaga się zabezpieczenia materialnego na przyszłość, i pomny na swą godność, która wymaga właściwego poziomu życia, notariusz musi też być w każdej sytuacji idealistą zawodowym — w przeświadczeniu, że tylko wtedy jest on właściwym człowiekiem na swym stanowisku.

Czy zachodzi kolizja w tych postawach? Czy nie można czuć pod nogami twardego gruntu rzeczywistości życiowej, mając głowę podniesioną, by ani na chwilę nie tracić z oczu tych przykazań głównych, które — w harmonii z przykazaniami Boskimi — wypisane są na sztandarze zawodowym? Nie ma tu żadnej kolizji, a kto kolizję tę wyczuwa ten bedąc na stanowisku notariusza, nie jest na stanowisku... właściwym.

Tak! W pełnym poczuciu rzeczywistości życiowej notariusz rozwiązywać musi zagadnienia zawodowe, jakie przed nim stają. Ale musi je rozwiązywać zawsze — zgodnie z prawem, którego znajomość czerpie z ksiąg, zgodnie ze słusznością, które mu dyktuje jego sumienie, zgodnie z honorem i uczciwością, zgodnie z poczuciem godności i powagi swego stanowiska zgodnie z dobrem całości (Narodu i Państwa) której jest organiczną komórką.

Oto ów idealizm zawodowy, który zawsze przyświecać winien każdemu notariuszowi. Czy to w stosunkach z państwowymi organami nadzorczymi, czy to w stosunkach z samorządowymi organami korporacyjnymi, czy to w stosunkach z kolegami zawodowymi, czy to w stosunkach z klientami, czy to wreszcie w życiu pozazawodowym w stosunkach z ludźmi w ogóle — zawsze i wszędzie notariusz winien się kierować wskazaniami idei zawodowej, która znajduje wyraz w pomienionych hasłach głównych, wypisanych przez samo prawo na sztandarze zawodu...

Słowa, które padły w niniejszym wywodzie, odezwą się może tu i ówdzie fałszywym zgrzytem... kaznodziejstwa. Nie dawajmy mu posłuchu. Słowa te padły, jak to już zaznaczyliśmy, z trybuny zawodowej, z której paść musiały, gdy sprawy, związane z podniesieniem poziomu etyki zawodowej, znalazły się bezpośrednio na warsztacie prac naczelnego organu współdziałania międzyizbowego notariatu polskiego.

DNI LUBLINA: 10—11 GRUDNIA 1938 R.

XX KONFERENCJA PREZESÓW I WICEPREZESÓW R. N.

Dnia 10 grudnia r. b. obradowała w Lublinie XX Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych, w której z ramienia poszczególnych Rad uczestniczyli — P. P Not.:

z Warszawy — *Z. Hübner*, Prezes, i Dr *St. Jurkiewicz*, Wiceprezes;

z Poznania — Dr *W. Jeszke*, Prezes;

ze Lwowa — *K. Sokol*, Prezes, i *E. Misky*. Wiceprezes, a ponadto *Fr. Górski*, Członek R. N., poseł na Sejm;

z Krakowa — Dr *St. Stein*, Prezes, i *L. Mleczko*. Wiceprezes;

z Lublina — *J. Borkowski*, Prezes, a ponadto *B. Skowera*, Członek R. N.;

z Wilna — *J. Buyko*, Prezes;

z Katowic — Dr *Wł. Dąbrowski*, Prezes, a ponadto Dr *L. Wolf*, Notariusz we Frysztacie, Senator.

Sekretariat Międzyizbowy R. N. brał udział w pracach Konferencji w zwykłym trybie postępowania.

XX Konferencję Prezesów i Wiceprezesów R. N. otworzył P. Prezes *J. Borkowski*, witając w przemówieniu wstępnym jej uczestników i nawiązując do zamykającego się niebawem pierwszego pięciolecia polskiego Prawa o Notariacie, które to pięciolecie Lubelska Izba Notarialna postanowiła uczcić wydaniem Księgi Pamiątkowej, traktowanej równocześnie jako wyraz utrwalenia osiągnięć pierwszego okresu prac zbiorowych Notariatu polskiego. W dalszym ciągu P. Prezes *Borkowski* uwydatnił znaczenie współpracy z Notariuszami, którzy są członkami Izb Ustawodawczych, i z tego względu szczególnie gorąco powitał P. Sen. Dra *Wolfa*, jako przewódcę ziemi zaolzańskiej w jej wytrwałym i nieugiętym dążeniu do zespolenia się z Rzecząpospolitą Wszyscy uczestnicy Konferencji głośnymi oklaskami przyłączyli się do tego powitania.

Przewodnictwo Konferencji objął P. Dr *Wł. Dąbrowski*, Prezes R. N. w Katowicach, który przed przystąpieniem do porządku dziennego w kilku rzutach nakreślił tło prac XX Konferencji, wywodząc m. in., co następuje:

Tło obrad XX Konferencji w Lublinie stanowią trzy zasadnicze problemy.

Pierwszym z nich — to uroczystości miejscowe, związane z uwypukleniem znaczenia dla społeczeństwa silnej Armii i łączności z nią całego Narodu. Drugim problemem — to niezwykle ważne w historii Polski zdarzenie, jakim jest powrót do Macierzy Zaolzia. Trzecim problemem — to zmiana personalna w ciałach ustawodawczych R. P.

W związku z powrotem do Polski Zaolzia i kreowaniem na tej ziemicy nowych notariatów oraz wejściem w szeregi naszego zawodu jednego z czołowych przedstawicieli jej ludności Pana Kolegi Senatora Dra *Leona Wolfa*, pozwoliła sobie Rada Notarialna w Katowicach poprosić go o przyjęcie roli jej delegata na dzisiejszym zebraniu.

Rada Notarialna w Katowicach, zwracając się do niego z prośbą, by zechciał przybyć do Lublina, kierowała się następującymi motywami:

Raz, by w gronie już ściślejszym, bo zawodowym, wyrazić mu serdeczne podziękowanie za ten bezmiar trudu, jaki włożył na przestrzeni dwudziestu lat w szarych i smutnych dniach. w warunkach niezwykle trudnych w pracę około utrzymania ducha narodowego ludności Zaolzia. Największa niewątpliwie satysfakcja leży w tym, że trud te nie poszedł na marne. Skoro Pan Senator Dr *Wolf* zdecydował się wejść w szeregi naszego zawodu, pragnęlibyśmy skorzystać z okazji dzisiejszej Konferencji i spowodować nawiązanie osobistej i zawodowej łączności oraz złożyć mu życzenia, by w nowo obranym zawodzie doznał jak największego osobistego zadowolenia.

Zagadnienia, jakie zarysowują się przed nami, są niezmiernie ważne i trudne.

Proces kształtowania się form organizacyjnych notariatu — mimo że obchodzimy pierwszy „jubileusz" — nie jest nie tylko że ukończony, ale wykazuje w praktyce szereg niepokojących rysów i niedociągnięć. Oświetla je z niesłabnącą energią w każdym swym numerze nasz organ zawodowy „Przegląd Notarialny". Dziś, gdy schodzą się w Państwie naszym nowe ciała ustawodawcze, gdy weszli do nich ludzie, z problemami naszego zawodu może nie zawsze dokładnie zaznajomieni, spadają zarówno na Konferencję Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych, jak i na drugą organizację notariatu — na Zjednoczenie Notariuszów, a zwłaszcza na jej Komisję Prawniczą, pracującą owocnie pod przewodnictwem Kolegi Dra *Breyera*, — nowe zadania i wielka odpowiedzialność. Nad całością naszych prac ciąży sprawa racjonalnej nowelizacji prawa o notariacie.

W załatwieniu skróconego porządku dziennego XX Konferencja omówiła szereg spraw bieżących i rozważyła kilka zagadnień prawnych z dziedziny zawodowo-korporacyjnej.

Na wstępie P. Prezes Dr *Dąbrowski* przedstawił sytuację prawną notariatu na Śląsku Zaolzańskim. W wymianie zdań Konferencja roztrząsnęła niektóre kwestie, związane z dekretem o rozciągnięciu Prawa o Notariacie na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego (Dz. Ust. Nr 89, poz. 605, 1938 r.), wyrażając żal z powodu odroczenia do dnia 1 stycznia 1940 r. wejścia w życie na tych ziemiach postanowień art. 82 i art. 142 pr. o not.

Z kolei, po omówieniu sytuacji ogólnej w sprawach zawodowych, Konferencja rozważyła kilka spraw, związanych z ustawą z 28.IV. 1938 r. o ulgowych opłatach stemplowych, z których najważniejsza polega na wystąpieniu o noweli-

zację tej ustawy w kierunku jej uproszczenia i przystosowania do realnych warunków życia codziennego. Na podstawie przedyskutowanych tez będzie opracowany odpowiedni memoriał.

Nabierające aktualności sprawy zreformowania ustawy stemplowej i kodyfikacji przepisów o podatku spadkowym — Konferencja po ogólnej wymianie zdań przekazała komisji międzyizbowej w składzie już poprzednio ustalonym.

W sprawach, związanych z obrotem nieruchomościami w pasie granicznym, Konferencja postanowiła wystąpić o rozszerzenie zasięgu kompetencyjnego władz administracyjnych I instancji.

Konferencja rozważała też pytanie, czy na obszarze pasa granicznego dopuszczalne jest sporządzanie przedwstępnych umów sprzedaży nieruchomości bez uprzedniego zezwolenia Wojewody? — i wyraziła opinię, że jest to prawnie dopuszczalne, jednakże bez stypulacji bezzwłocznego oddania w posiadanie. które może nastąpić dopiero po uzyskaniu zezwolenia Wojewody w związku z zawarciem umowy stanowczej, bądź zapadnięciem odpowiedniego orzeczenia sądowego. Uzasadnienie tej opinii ogłosimy niebawem osobno.

Na zakończenie Konferencja rozważała trzy zagadnienia z zakresu przepisów o wynagrodzeniu notariuszów, z których dwa postanowiła poddać dalszej procedurze uzgodnienia międzyizbowego. Zagadnienie rozstrzygnięte zanotujemy osobno we właściwym dziale.

Prace XX Konferencji Prezesów i Wiceprezesów R. N. zamknęło wytyczenie programu dalszych prac międzyizbowych z orientacyjnym ustaleniem, że następna XXI Konferencja odbędzie się w Warszawie — w końcu stycznia lub na początku lutego 1939 r.

SAMOLOT: SP-BFN „STEFAN SMÓLSKI"

Taki napis nosi samolot sanitarny, ufundowany przez Lubelską Izbę Notarialną, by w tej pięknej formie złożyć hołd pamięci *Stefana Smólskiego*, Prezesa Rady Notarialnej w Lublinie w okresie 1937/38, zasłużonego działacza zawodowego, ofiarnego pracownika publicznego, wybitnego obywatela, szlachetnego człowieka, dobrego kolegi, którego przedwczesny zgon w dniu 2 lutego r. b. wywołał powszechny i głęboki żal.

Piękna też i wzruszająca była to uroczystość, która odbyła się dnia 11 b. m., gdy wobec licznego zgromadzenia nastąpiło przekazanie Armii samolotu „Stefan Smólski".

Uroczystość odbyła się w Świdniku pod Lublinem na terenie szkoły pilotów L. O. P. P. im. Marszałka *Śmigłego-Rydza*. Armię reprezentował przybyły z Warszawy P. Gen. *Rouppert*, szef wojskowej służby zdrowia. Przybył też P. Gen. *Osiński*, Prezes Zarządu P. C. K. - L. O. P. P. reprezentowana była przez P. *de Tramecourt'a*, Wojewodę Lubelskiego, Prezesa Lub. Okr. Woj. L. O. P. P. Służba sprawiedliwości reprezentowana była przez P. *Bolesława Sekutowicza*, Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie, i delegowanego przez Ministra Sprawiedliwości P. *Zygmunta Sitnickiego*, Sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, kierownika spraw nadzoru w Ministerstwie Sprawiedliwości. Poza tym obecni byli na uroczystości Prezesi i Wiceprezesi Rad Notarialnych, czołowi przedstawiciele magistratury lubelskiej oraz Członkowie Lubelskiej Izby Notarialnej.

Po poświęceniu samolotu, którego dokonał Ks. Szamb. *Gostyński*, uwydatniając w podniosłych słowach znaczenie uroczystości, przemówienia wygłosili: P. Prezes *Borkowski*, wręczający dar Armii, P. Gen. *Rouppert*, który za dar ten gorąco podziękował, P. Woj. *de Tramecourt*, który wyraził Lubelskiej Izbie Notarialnej serdeczne podziękowanie w imieniu L. O. P. P., i wreszcie przedstawiciel rodziny *Smólskich*, który złożył słowa szczerej wdzięczności za tak podniosłe uczczenie ś. p. *Stefana*.

Uroczystość wywarła głębokie wrażenie i pozostanie w pamięci jej uczestników, jako piękny wyraz zespolenia ożywiającego notariat wraz z całym Narodem uczucia miłości dla Armii z poczuciem potrzeby czczenia pamięci zasłużonych.

Z okazji uroczystości Rada Notarialna w Lublinie otrzymała liczne depesze gratulacyjne, m. in. od Ministra Sprawiedliwości P. *Witolda Grabowskiego* i od P. Gen. Inż. *Leona Berbeckiego*, Prezesa Zarządu Głównego L. O. P. P.

OD REDAKCJI

Zgodnie z zapowiedzią niniejszy zeszyt pisma, ostatni w roku 1938, ukazuje się jako numer podwójny (grudzień I i II, 1938 r.) — w pełnej objętości 48 str. druku. Następny numer wyjdzie normalnie w pierwszej połowie stycznia 1939 r.

*

W związku z wejściem w życie nowego prawa prasowego w podpisywaniu „Przeglądu Notarialnego" zaszły zmiany formalne, uwidocznione w niniejszym zeszycie.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE IZBY

Dnia 11 b. m. odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Izby Notarialnej w Lublinie, zwołane w celu dokonania uzupełniającego wyboru jednego Członka Rady — w miejsce ś. p. *Ignacego Stelińskiego*, którego pamięć uczczona została przez zgromadzonych powstaniem z miejsc.

Walne Zgromadzenie zagaił w dłuższym przemówieniu P. *Julian Borkowski*, Prezes Rady Notarialnej, który na wstępie powitał przybyłych w charakterze gości uczestników XX Konferencji Prezesów i Wiceprezesów R. N., a w szczególności P. Senatora Dra *Leona Wolfa*, któremu zgromadzeni zgotowali manifestacyjną owację. W dalszym toku swych wywodów P. Prezes Rady oświetlił bieżące zagadnienia korporacyjne i podziękował Członkom Izby i Rady Notarialnej, a w szczególności Notariuszom z Zamościa, za gorące przyjęcie, zgotowane Prezesom i Wiceprezesom Rad Notarialnych.

Na przemówienie powitalne P. Prezesa Rady Notarialnej w Lublinie odpowiedział imieniem XX Konferencji jej Przewodniczący P. Dr *Włodzimierz Dąbrowski*, Prezes R. N. w Katowicach, dziękując za serdeczne koleżeńskie przyjęcie, jakiego Konferencja doznała ze strony Izby Lubelskiej i życząc Członkom Izby dalszych sukcesów na drodze realizacji naczelnych założeń zawodu notarialnego.

Z kolei Walne Zgromadzenie, któremu przewodniczył P. *Zygfryd Krauze*, Notariusz w Zamościu. przystąpiło do wykonania właściwego porządku dziennego. W wyniku zarządzonych przez Przewodniczącego wyborów, w tajnym głosowaniu do Rady Notarialnej wybrany został P. *Józef Skolimowski*, Notariusz w Lublinie.

Przed zarządzeniem wyborów Przewodniczący Walnego Zgromadzenia serdecznie podziękował w imieniu Izby Lubelskiej obecnym Prezesom i Wiceprezesom Rad Notarialnych za ich owocną zbiorową pracę dla dobra notariatu polskiego.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA 1934—1939

Nakładem Rady Notarialnej w Lublinie wyszła z druku Księga Pamiątkowa Lubelskiej Izby Notarialnej 1934—1939. Wytwornie wydana, w estetycznym druku na kredowym papierze, obejmująca 70 stron tekstu dużego formatu z fotografiami i ilustracjami oraz 13 artystycznie wykonanych plansz, obrazujących zabytki sztuki ziem Sandomierskiej, Lubelskiej i Wołyńskiej — Księga jest wydatnej miary czynem korporacyjnym, który przynosi zaszczyt Radzie Notarialnej w Lublinie, jest wybitnym dziełem graficznym, chlubnie świadczącym o Lubelskich Zakładach Graficznych, gdzie została wytłoczona, jest wreszcie znaczącym przyczynkiem do polskiego artyzmu krajoznawczego.

Treść Księgi przedstawia się, jak następuje:

W słowie wstępnym Rada Notarialna w Lublinie, podpisana przez Prezesa *Juliana Borkowskiego* i Sekretarza *Kazimierza Olszewskiego*, wyluszcza motywy wydania Księgi;

z kolei następują uwagi pt. Władze nadzorcze w Prawie o Notariacie, napisane przez P *Juliana Borkowskiego*, Prezesa R. N. w Lublinie, a które to uwagi poprzedza fotografia P. *Witolda Grabowskiego*, Ministra Sprawiedliwości, wiążą się zaś z nimi fotografie P.P.: Prof. *Adama Chełmońskiego*, Podsekretarza Stanu, Prof. *Karola Lutostańskiego*, p. o. Dyrektora Departamentu Ustawodawczego, *Adama Kwiatkowskiego*, p. o. Dyrektora Departamentu Administracyjnego, *Mieczysława Siewierskiego*, p. o. Dyrektora Biura Personalnego, i *Seweryna Dziembowskiego*, Zast. Dyrektora Biura Personalnego Ministerstwa Sprawiedliwości;

z kolei P. Dr *Wiktor Natanson*, Redaktor „Przeglądu Notarialnego" i Kierownik Sekretariatu Międzyizbowego R N. przedstawia dotychczasowe wyniki Współdziałania Międzyizbowego Rad Notarialnych, przy czym tekst ten przeplatają fotografie wszystkich obecnych i byłych Prezesów i Wiceprezesów R. N.;

w dalszym ciągu następuje zestawienie pt. Pięciolecie Lubelskiej Izby Notarialnej, opracowane przez P. Dra *Longina Hołejkę*, asesora notarialnego, p. o. kierownika biura Rady Notarialnej w Lublinie, a zestawienie to jest powiązane z czołową fotografią P. *Bolesława Sekutowicza*, Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie, z fotografiami P.P.: *Zygmunta Kałapskiego*, Prokuratora S. A. w Lublinie, Dra *Stanisława Bryły*, Prezesa S. O. w Lublinie, *Tadeusza Giedroycia*, Prezesa S. O. w Łucku. *Adama Bobkowskiego*, Prezesa S. O. w Radomiu, *Jana Gajewskiego*, Prezesa S. O. w Równem, *Władysława Kozłowskiego*, Prezesa S. O. w Zamościu, i wreszcie z fotografiami sędziów lubelskich, których funkcje wkraczają również w dziedzinę notarialną; zbiorowe zdjęcie Rady Notarialnej w Lublinie 1938/39 oraz ryciny, przedstawiające szkołę powszechną w Osieczniku na Wołyniu, utrzymywaną sumptem Izby Notarialnej w Lublinie, i samolot sanitarny „Stefan Smólski" — zamykają ten dział książki.

Tak się przedstawia pierwsza część Księgi — część notarialna. Tuż za nią, jako część druga, następuje obszerny opis historyczny zabytków sztuki ziem Sandomierskiej, Lubelskiej i Wołyńskiej, zatytułowany: Granitowe Słupy. Opis ten, który wyszedł spod pióra P. *Henryka Dobrowolskiego*, jest ozdobiony artystycznie wykonanymi 10 rycinami i 13 tablicami fotograficznymi.

*

Egzemplarze Księgi Pamiątkowej Lubelskiej Izby Notarialnej 1934—1939 można nabywać — p. szczegóły na str. 41.

W ostatniej chwili przed zamknięciem numeru dochodzi nas wiadomość, okrywająca głęboką żałobą cały polski świat prawniczy, że dnia 18 grudnia 1938 r. zmarł w Warszawie w wieku lat 70

ś. † p.

STANISŁAW WRÓBLEWSKI

prezes Polskiej Akademii Umiejętności, wielki uczony prawnik

STANOWISKA NOTARIUSZÓW NA ZAOLZIU

OD 7.XII. 1938 r. — 840 NOTARIUSZÓW W PAŃSTWIE

W Nr. 95 Dziennika Ustaw z dnia 7.XII. 1938 r. pod poz. 643 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29.XI. 1938 r. w sprawie ustalenia stanowisk notariuszów w niektórych miejscowościach.

Rozporządzenie to, dotyczące wyłącznie odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego, ustanawia następujące stanowiska notariuszów:

w *Cieszynie* — 3, w *Boguminie* — *1*, we *Frysztacie* — 1, w *Jabłonkowie* — 1.

Ponieważ w Cieszynie były dotychczas 2 stanowiska, przeto powiększenie co do samego miasta Cieszyna wyraża się w 1 stanowisku. Łącznie zatem na Zaolziu ustanowione zostały c z t e r y stanowiska notariuszów (tyle ich też było pod zaborem czeskim — por. *P. N.* Nr 21 r. b., str. 3).

W ten sposób ilość stanowisk notariuszów w okręgu Sądu Okręgowego w Cieszynie, która wynosiła dotychczas 7, wzrasta obecnie do 11, liczebność zaś I z b y N o t a r i a l n e j w K a t o w i c a c h z 35 do 39 notariuszów.

Z dniem 7 grudnia 1938 r. zestawienie stanowisk notariuszów w Państwie przedstawia się przeto według Izb Notarialnych, jak następuje:

Izba Notarialna	— Warszawa	. . . .	197
„ „	— Poznań	. . . . .	164
„ „	— Lwów	. . . . .	153
„ „	— Kraków	. . . . .	130
„ „	— Lublin	. . . . .	92
„ „	— Wilno	. . . . .	65
„ „	— Katowice	. . . . .	39
		ogółem:	840

UDZIAŁ NOTARIATU W ZBIÓRCE NA F. O. N.

Ponieważ zapowiedziany komunikat oficjalny o wynikach zbiórki prawnictwa polskiego na Fundusz Obrony Narodowej (por. *P. N.* Nr 22 r. b., str. 7) nie został wydany, a to wobec uchwały, że Komitet zbiórki nie ulega likwidacji, przeto w wykonaniu zapowiedzi (por. *P. N.* Nr 11-12 r. b., str. 3)— na podstawie danych, jakimi rozporządzamy, uważamy za właściwe przedstawić udział notariatu.

O g ó l n y w y n i k zbiórki, jak to już podawaliśmy, osiągnął okrągło kwotę *900.000 złotych*, z czego przypada na n o t a r i a t ponad *200.000 zł.*

Notariat brał udział w zbiórce ogólno-prawniczej w Izbach: Warszawskiej, Krakowskiej, Lubelskiej, Wileńskiej i Katowickiej. Izby Notarialne: Poznańska i Lwowska — przeprowadziły zbiórkę samoistnie i zebrane kwoty wręczyły Dowódcom właściwych Okręgów Korpusów. Każda z tych Izb zebrała okrągło po 30.000 zł. W ten sposób udział notariatu w zbiórce na F. O. N. uległ powiększeniu o 60.000 zł., dając w wyniku kwotę ponad *260.000 zł.*

Jeśli chodzi o przyczyny, które sprawiły, że notariat osiągnął tak przodującą pozycję w ogólnym wyniku zbiórki (przeciętna na jednego notariusza w całym Państwie wynosi ponad 300 zł.), to trzeba stwierdzić, że: 1) zbiórka w notariacie miała w całej pełni charakter p o w s z e c h n y, odbywała się bowiem pod skrupulatną kontrolą Rad Notarialnych i nie pominęła nikogo, poczynając od najskromniej do najlepiej sytuowanych notariuszów; 2) w stosunku do notariuszów lepiej sytuowanych zastosowana została w niektórych Izbach dość wydatna p r o g r e s j a obciążenia na cele zbiórki, której nie przewidywały normy orientycyjnie ustalone przez Komitet, co wpłynęło oczywiście na wynik.

ZJAZD ZESPOŁÓW PRAWNICZYCH O. Z. N.

Dnia 12 b. m. odbył się w Warszawie I ogólny zjazd zespołów prawniczych Obozu Zjednoczenia Narodowego, który obradował w obecności Pana Ministra Sprawiedliwości.

Zjazd otworzył szef Obozu P. Gen. *St. Skwarczyński,* który w dłuższym przemówieniu wezwał prawników, by nie ustawali w szukaniu prawa, zgodnego z duchem i charakterem Narodu.

Przewodnictwo Zjazdu objął P. Adw. *Fr. Paschalski.* W skład Prezydium Zjazdu wszedł m. in. P. Not. *W. Roman,* Prezes Zjednoczenia Notariuszów R. P.

Przemówienie programowe wygłosił P. Prof. *A. Chełmoński,* Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, Przewodniczący Głównej Komisji Prawniczej O. Z. N. Mówca w głęboko ujętym wywodzie wykazywał konieczność dostosowania ustawodawstwa do realnych warunków życia w oparciu o tradycję narodową.

Drugie przemówienie programowe wygłosił P. Adw. *F. Paschalski,* podkreślając doniosłą rolę, jaką prawnicy powinni odgrywać w życiu Polski.

Wreszcie P. Adw. *M. Lewandowski* przedstawił organizację i zadania zespołów prawniczych O.Z.N.

Zjazd powziął następującą uchwałę:

Ogólnopolski zjazd zespołów prawniczych O.Z.N. powołanych do życia dla współdziałania przy budowie polskiej rzeczywistości w myśl założeń programowych deklaracji ideowej O.Z.N. stwierdza, że prawnictwo polskie świadome swej współodpowiedzialności za losy Państwa składa przyrzeczenie uroczyste: pracom potęgę Rzeczypospolitej ubezpieczającym siły swe oraz umiejętności w najszerszym poświęcać rozmiarze.

Jednocześnie już dzisiaj, by linie kierunkowe pracom swoim wytknąć i poczynania nasze z deklaracji lutowej wyprowadzić, zjazd stwierdza:

Prawo polskie nie może z moralnością chrześcijańską w najmniejszej nawet pozostawać sprzeczności.

Prawo polskie nie może być odbiciem niepolskich stosunków czy teorii; musi być wyrazem ducha Narodu w jego wiekowej tradycji, uzgodnionej z potrzebami dnia dzisiejszego i z nakazami jutra.

Prawo wreszcie winno być Narodu w jego walce o wielkość — orężem.

Po zamknięciu obrad Zjazd udał się pochodem do Belwederu, gdzie Prezydium złożyło wspaniały wieniec w hołdzie pamięci Marszałka *Józefa Piłsudskiego.* Poza tym Prezydium Zjazdu wpisało się do księgi audiencjonalnej u Pana Marszałka *Śmigłego-Rydza.*

*

I. Zjazd zespołów prawniczych O. Z. N. odbyty dnia 11 grudnia 1938 r. w Warszawie jest zdarzeniem dla polskiego świata prawniczego wagi pierwszorzędnej. Istotne znaczenie jego polega na tym, że jest to pierwsza w odrodzonej Polsce próba zmobilizowania prawników do czynnej i zorganizowanej pracy przy budowie Polski wielkiej, potężnej i sprawiedliwej. Jak w przemówieniu programowym na Zjeździe stwierdził Szef Obozu Generał *Skwarczyński,* prawnicy zarówno w dziedzinie swej pracy zawodowej jak i społecznej bardzo wiele w tym kierunku mogą zdziałać.

Notariat Polski wita podjęcie tego rodzaju akcji z najwyższym zadowoleniem. Jeszcze przed rokiem wyłoniła się w Zarządzie Zjednoczenia Notariuszów R. P. koncepcja podjęcia starań o stworzenie przy Sztabie O. Z. N. naczelnej komisji prawniczej o zadaniach właśnie takich, jak wyżej zostały sformułowane. Projekt ten stał się następnie już na terenie O. Z. N. przedmiotem badań i konferencji, w których członkowie Zarządu Zjednoczenia z Prezesem Sen. *Romanem* na czele brali czynny udział. W toku prac przygotowawczych pierwotna koncepcja Zjednoczenia Notariuszów została rozbudowana, aż wreszcie dyspozycją organizacyjną Nr 1 z dnia 25 listopada 1938 r. naczelne władze O. Z. N. powołały do życia dwojakiego rodzaju formacje prawnicze, mianowicie: a) zespoły prawnicze i b) komisje prawnicze.

Zespoły prawnicze utworzone zostały przy Obwodach O.Z.N., gdzie mają one obejmować wszystkich prawników członków O. Z. N. na terenie Obwodu. Nad pracą takich zespołów czuwać ma kierownictwo okręgowe zespołów prawniczych, w skład którego wchodzić mają co najmniej po jednym prawniku z działów adwokatury, notariatu, prawników administracyjnych oraz prawników zatrudnionych w bankowości, przemyśle i handlu. Jako naczelna instancja powstało przy Sztabie O. Z. N. główne kierownictwo zespołów prawniczych. Na przewodniczącego tego głównego kierownictwa powołany został Mec. *Fr. Paschalski,* jednym z wiceprzewodniczących jest Sen. *W. Roman.*

Zadania tych zespołów oraz ich kierownictw idą w kierunku organizacji prawnictwa polskiego na gruncie założeń ideowych O. Z. N. i propagandy programowej O. Z. N. Są to za tym zadania natury pozornie czysto politycznej. Chwila zastanowienia wystarcza jednak do uświadomienia sobie, że właśnie zagadnienia ściśle prawne stanowić będą przeważną część prac nowo organizowanych zespo-

łów. Program O. Z. N. tak ściśle bowiem łączy się z gospodarczą i prawniczą przebudową naszego Państwa, że zespoły złożone z prawników z natury rzeczy przede wszystkim na związane z jego realizacją problemy prawne zwrócą uwagę.

Nie ulega wątpliwości, że w pracach takich zespołów prawniczych oraz ich instacji kierowniczych notariusze powinni odegrać poważną rolę. Liczny ich udział w Zjeździe w dniu 11 grudnia r. b. wykazał dobitnie, jak wielu między notariuszami mamy czynnych działaczy O. Z. N. Na nich w dużej mierze spoczywać będzie za tym obowiązek czuwania nad poziomem i nasileniem prac zespołów, stanowiącymi niezbędne warunki tego, by te zespoły okazały się organizacją żywotną i pożyteczną.

Drugą stworzoną formą organizacji prawników jest główna komisja prawnicza O. Z. N. która w przyszłości ma mieć swoje odpowiedniki w okręgowych komisjach prawniczych O. Z. N. w miastach uniwersyteckich. Główna komisja prawnicza powołana została dla skoordynowania działalności Obozu Zjednoczenia Narodowego w dziedzinie prawniczej oraz dla pobudzania iześrodkowywania inicjatywy prawniczej. Utworzenie przy O. Z. N. takiego organu jest faktem doniosłym.

Mamy w Polsce kilka ośrodków twórczości prawniczej. Komisja Kodyfikacyjna opracowuje jednolite prawo polskie, wydziały prawne poszczególnych Ministerstw projektują ustawy mające na celu rozwiązanie najpilniejszych problemów gospodarczych, agrarnych, obrony kraju itp. Ministerstwo Sprawiedliwości jako naczelna instancja prawna koordynuje te wszystkie prace, wreszcie Sejm i Senat rozpatrują wniesione do nich projekty, względnie Sejm podejmuje własną inicjatywę ustawodawczą. Należy sobie obecnie zdać sprawę, jakie mają być drogi pracy i współdziałania nowo utworzonej Komisji Prawniczej O. Z. N. z wyżej wymienionymi już istniejącymi ośrodkami twórczości prawnej. Nie chodzi nam w tej chwili o stronę formalną zagadnienia, ale o rozważenie merytorycznych możliwości prac w tym kierunku.

Możliwości te są bardzo wielkie. Wskażemy tu tylko przykładowo na pewne przejawy tej pracy najbardziej rzucające się w oczy. Przede wszystkim zadaniem Komisji jest pomoc przy opracowywaniu projektów prawodawczych O. Z. N., wynikających z realizowania podstawowych wytycznych Obozu, które to projekty mogą zmierzać do doskonalenia istniejących przepisów prawnych, a mogą także kształtować nasze życie państwowe na nowych podstawach. Następnie nasuwa się szeroka możliwość współpracy z ciałami ustawodawczymi. Wśród posłów i senatorów, wiadomo, nie wielu mamy bowiem prawników, a ci którzy są, nie są w możności w nawale prac poselskich na własną rękę studiować i zgłębiać będące na porządku dziennym wszystkie projekty ustawodawcze, zwłaszcza jeżeli chodzi o dłuższe ustawy dotyczące niekiedy specjalnej skomplikowanej materii prawnej. A przecież wykonanie tej pracy jest najistotniejszym sensem działalności Izb Ustawodawczych. Doświadczenie uczy, że bardzo nieraz ważne projekty zwłaszcza rządowe przechodzą przez ciała ustawodawcze z nadmierną szybkością. Projekty rządowe w obecnej sytuacji politycznej w ogólnych zasadach nie mogą oczywiście iść po linii sprzecznej z programem O. Z. N. nie mniej jednak, jako z natury rzeczy dzieło czynnika urzędniczego, mają one często charakter raczej teoretyczny. Projektom tym trzeba nadać pewien szlif społeczny, który decyduje dopiero o wartości życiowej. I tu właśnie otwiera się pole do działania głównej komisji prawniczej. Jest ona w możności ułatwić pracę posłom i senatorom, uprzystępnić im i opracować materiał ustawodawczy zarówno z punktu widzenia prawnego jak i społecznego, ułatwiając w ten sposób życiowe podejście do sprawy oraz wyrównując braki w składzie osobowym ciał ustawodawczych, wynikające ze wspomnianej małej ilości prawników wśród posłów i senatorów. Jest to sprawa bardzo ważna, bo jednak działalność ustawodawcza wymaga przede wszystkim wiedzy prawniczej.

Z tego założenia wychodząc uważamy, że główna komisja prawnicza O. Z. N. nie powinna być ciałem wyłącznie akademickim ściśle naukowym, lecz powinna obejmować w swoim składzie również poważną ilość wybitnych prawników-praktyków i działaczy społecznych. Nie wątpimy, że w skład tego ważnego ciała powołani zostaną właściwi ludzie. Nazwisko przewodniczącego głównej komisji prawniczej, którym jest Pan Minister *Adam Chełmoński* daje nam w tym kierunku dostateczną gwarancję.

Zjednoczenie Notariuszów R. P., a w szczególności Komisja Prawnicza tego Zjednoczenia, której działalność choć z natury rzeczy o daleko mniejszym zasięgu szła i idzie w myśl tych samych mniej więcej wytycznych, dla których realizowania powołana została obecnie główna komisja prawnicza O. Z. N., deklaruje się z całą gotowością do najściślejszej współpracy pod egidą tejże Głównej Komisji Prawniczej O. Z. N. dla dobra wszystkim nam na sercu leżącej sprawy budowania zrębów prawnych naszej ciągle potężniejącej narodowej państwowości.

DR STEFAN BREYER.

Z IZB USTAWODAWCZYCH

Marszałkami nowych Izb Ustawodawczych zostali: Sejmu — P. Prof. *Wacław Makowski*, Senatu — P. Płk. *Bogusław Miedziński*.

Przewodniczącymi Komisji Prawniczych zostali: w Sejmie — P. Adw. *Szczepański*, w Senacie — P. Adw. Dr *Fichna*.

Sprawozdawcami budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości zostali: w Sejmie — P. Pos. *Szczepański*, w Senacie — P. Sen. Dr *Głowacki*.

*

Spośród wniesionych dotychczas do Sejmu projektów prawodawczych, ogłoszonych w drukach sejmowych i przekazanych w pierwszym czytaniu właściwym komisjom, nie ma tekstu, który by ze stanowiska zainteresowania notariatu wymagał na tym miejscu osobnego przedstawienia. Wzmiankować jedynie wypada o projektach ustaw: o *parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich*, o *nabywaniu na własność Państwa nieruchomości ziemskich pozbytych w drodze egzekucji*, o *spółkach udziałowych o kapitale zmiennym*.

W DĄŻENIU DO UZDROWIENIA KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO

Dnia 2 b. m. P. Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Skarbu *E. Kwiatkowski* wygłosił w Sejmie wielkie przemówienie, w którym z okazji wniesienia projektu ustawy skarbowej na rok budżetowy 1939—1940 dokonał wszechstronnego przeglądu sytuacji gospodarczo - finansowej Polski i nakreślił perspektywy rozwojowe na tle założeń programowych polityki państwowej na okres najbliższych lat.

Wśród wielu spraw i zagadnień P. Wiceprezes Rady Ministrów poruszył również w zdecydowanej formie sprawę organizacji kredytu, stwierdzając bez ogródek:

> Największe nasze błędy w odrodzonej Polsce popełniliśmy w stosunku do organizacji aparatu kredytowego i w stosunkach — obustronnych — między wierzycielem i dłużnikiem Toteż kredyt w Polsce jest funkcją najsłabiej rozwiniętą.

Stwierdziwszy dalej, że... „nic pewniej i trwalej nie może załamać kredytu..., jak wielokrotne zmiany ustawodawstwa oddłużeniowego...", P. Wiceprezes Rady Ministrów zapowiedział, co następuje:

> Rząd ma zamiar opracować jeszcze w sesji bieżącej projekt ustawy o nowym hipotecznym kredycie rolniczym. Byłby on oparty w zasadzie na 25-letnich pożyczkach z tym, że pełna rata amortyzacyjno-odsetkowa wynosiłaby 5 proc. w stosunku rocznym.

BUDOWA GMACHU SĄDU APELACYJNEGO W TORUNIU

Dnia 7 b. m. odbyło się w Toruniu poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Sądu Apelacyjnego, którego budowa ma być przeprowadzona w szybkim tempie i dać w wyniku jeden z najbardziej okazałych gmachów publicznych na Pomorzu.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego i wmurowania w fundamenty gmachu aktu erekcyjnego odbyła się w obecności Ministra Sprawiedliwości P. *W. Grabowskiego.*

Należy przewidywać, że Sąd Apelacyjny w Toruniu zacznie działać po wybudowaniu gmachu. a wtedy też powstanie Toruńska Izba Notarialna.

Z MINISTERSTWA SKARBU

Nowy statut organizacyjny Ministerstwa Skarbu ogłoszony został w Nr. 268 „Monitora Polskiego" z dnia 23.XI.1938 r.

W związku z nowym statutem wydany został okólnik Ministra Skarbu (Dz. Urzęd. Min. Sk. Nr 32 r. b., poz. 769) o podziale czynności między Ministrem i trzema Podsekretarzami Stanu w Ministerstwie Skarbu. Według tego podziału sprawy, związane z podatkami i opłatami stemplowymi (Departament Podatków i Opłat), podlegają Podsekretarzowi Stanu P. *Kajetanowi Morawskiemu*, który pełni również funkcje Zastępcy Ministra.

*

Naczelnikiem Wydziału 5. Opłat Stemplowych i Podatku Spadkowego Departamentu V Podatków i Opłat w Ministerstwie Skarbu został P. *Kazimierz Strzelecki*, dotychczasowy Radca Ministerialny w Wydziale 1. Administracji Podatkowej tegoż Departamentu.

WYKAZ NOTARIUSZÓW R. P.

WEDŁUG STANU NA DZIEŃ 1.X.1938 R.

EGZEMPLARZE DODATKOWE P. P. NOTARIUSZE NABYWAĆ MOGĄ W BIURACH WŁAŚCIWYCH RAD NOTARIALNYCH — PO CENIE ULGOWEJ 2 ZŁ

*

Sprostowanie: na str. 39 w poz. *Krosno* powinno być — *Miąsik Stanisław* (a nie Władysław).

DR WŁODZIMIERZ DĄBROWSKI

POWRÓT ZAOLZIA DO RZECZYPOSPOLITEJ

ETAPY DROGI POWROTNEJ — ZADANIA GŁÓWNE WOBEC RZECZYWISTOŚCI — NOTARIAT NA TLE SYTUACJI PRAWNEJ

Słynny kaznodzieja ks. *Młodzianowski* rzucił ongiś z żalem i smutkiem pytanie: *O Śląsko, spolaczejesz-że ty kiedy?*

Lata: *1920* (część cieszyńska województwa śląskiego), *1922* (część górnośląska województwa śląskiego), *1938* (Zaolzie) — przyniosły odpowiedź na to pytanie, stanowiąc etapy w drodze powrotnej ziemicy śląskiej do Macierzy.

Po tygodniach dużego natężenia woli i energii całego społeczeństwa, po chwilach najwyższego entuzjazmu, nadszedł szary dzień pracy nad zespoleniem Zaolzia z Macierzą.

Aby ocenić należycie obecne położenie i zdać sobie sprawę z wielkich trudności oraz zadań, jakie czekają na rozwiązanie, warto szkicowo poruszyć szereg zasadniczych problemów.

I. N a r o d o w o ś ć. — Problem, jakim językiem włada ludność Zaolzia i gdzie przebiega granica językowa, badał i stwierdzał osobiście w wędrówce prof. dr *Nitsch*. Rezultatem tego badania są dwie prace: „Polsko-czeska granica językowa" (Świat Słowiański, rok 1907, marzec — nr 27, str. 201—203) oraz „Dialekty polsko-śląskie" (materiały i prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie — tom IV, Kraków 1909, str. 258—259).

Prof. *Nitsch* ustalił: „Ostatnimi na zachód wsiami zachowującymi cechy języka polskiego są Ligota Kameralna, Dobracice, Domasłowice, Szobiszowice, Szpluchów, Więcłowice, Datynie Górne, Bartowice, Radwanice, Muglinów, Wierzbica; należą zaś już do dialektu frydeckiego: Morawka, Noszowice, Wójkowice, Kocurowice, Kaniowice, Racimów, Kończyce".

Rzut oka na nową mapę wykazuje, że obecne granice Państwa na Zaolziu pokrywają się na ogół z pewnymi odchyleniami z tą przez prof. *Nitscha* zarysowaną granicą językową.

II. W a l k a o u ś w i a d o m i e n i e n a r o d o w e i n a r o d o w y s t a n p o s i a d a n i a. — Pierwszy okres to lata *1880—1918*. W latach tych zarysował się proces wyzwalania się żywiołu polskiego spod wpływów czeskich, proces zrzucania z siebie pokostu czeskiego. Toczy on się w kraju wysoko uprzemysłowionym, w ośrodku życia fabrycznego, gdzie trzy narodowości stykały się w gwarze życia i wśród gorączkowej pracy, w okresie, w którym kraj pokrywał się lasem coraz nowych kominów fabrycznych i szybów. Proces ten rozgrywał się w warunkach niezmiernie niekorzystnych. Polskość reprezentowana była przez szary lud robotniczy; sztygarzy, dozorcy, kierownicy kopalń, inżynierowie, cała inteligencja górnicza była przeważnie czeska o wybitnie nacjonalistycznym pokroju. Ludność polska tej ziemi była od tych czynników gospodarczo zupełnie zależna. Jak daleko sięgała ta zależność ekonomiczna, o tym świadczy fakt, że nawet ludność przybyła z Małopolski do tych powiatów ulegała czeskiemu wpływowi. Statystyka narodowościowa tych gmin na przestrzeni lat 1880—1910 stanowi niezmiernie ciekawą lekturę (por. *Kazimierz Piątkowski:* „Stosunki narodowościowe w Księstwie Cieszyńskim").

Rezultat walki: Porównując powyższe rezultaty badań prof. *Nitscha* ze statystyką ludności z roku 1910 i wpływami polskimi w wydziałach gminnych, należy stwierdzić, że czeski stan posiadania z przyczyn wyżej podanych wzbogacił się znacznie, bo sięgnął na terytorium zamieszkałe według ustaleń prof. *Nitscha* bezspornie przez ludność polską. Czesi opanowali wydziały gminne w Szobiszowicach. Domasłowicach Dolnych i Górnych, Toszonowicach Dolnych i Dobracicach (pow. cieszyński) oraz w Pietwałdzie, Orłowej, Łazach, Suchej Dolnej i Średniej i Dziećmorowicach (pow. frysztacki). Pozatem były w ich posiadaniu powiaty sądowe frydecki i polsko-ostrawski.

Powyższy stan faktyczny wpływów polskich i czeskich na terenach gmin w chwili upadku Austrii był miarodajny przy zawarciu umowy z 5 listopada 1918 r.

Następny okres to lata *1919—1920*. Polski stan posiadania starali się Czesi zmniejszyć, względnie zlikwidować siłą i gwałtem. Wypada zanotować cztery etapy: 1) uderzenie militarne dnia 23 stycznia 1919 i okupacja wojskowa, usunięta później tylko częściowo na skutek zarządzeń międzynarodowych, 2) bezprawne rozwiązanie polskich wydziałów gminnych w szeregu gmin zagłębia i oddanie rządów komisarzom czeskim, 3) pogrom ludności polskiej w zagłębiu w marcu 1920, 4) pogrom ludności polskiej w zagłębiu w maju 1920. W okresie zatem, w którym kraj był poddany rządom komisji międzynarodowej,

straty w polskim stanie posiadania były niezmiernie bolesne i poważne.

Następny okres to 18 lat suwerenności państwa czesko-słowackiego *(1920—1938)* na Zaolziu. Dzieje tego okresu są na ogół dobrze znane. Szczegółowo opisuje je *Witold Sforakowski* w swojej cennej monografii: „Polacy na Śląsku za Olzą". Cios za ciosem spadał na ludność polską. Z roku na rok zmniejszał się polski stan posiadania. Przez 18 lat wychowywało się już całe jedno pokolenie w republice czesko-słowackiej.

III. P r z e j ę c i e Z a o l z i a. — Przejęcie Zaolzia nastąpiło w ciągu kilku dni. Jeszcze dnia 1 października 1938 w godzinach przedpołudniowych liczono się z oporem militarnym i cała energia skupiała się na tym odcinku, a już dnia 2 października o godzinie 2 po południu spadł na barki władz administracyjnych ciężar przejęcia zarządu tej ziemi. Przypomnę, że odnośnie do Górnego Śląska oddanie kraju odbyło się w następujących etapach: 20 marca 1921 r. odbył się plebiscyt, 20 października 1921 r. ogłosiła Rada Ambasadorów swoją decyzję, a dopiero 17 czerwca 1922 r. Polska objęła Górny Śląsk w swoje posiadanie. Było zatem dużo czasu do przygotowania administracji.

IV. P r o b l e m y i z a d a n i a. — Nie ulega żadnej wątpliwości, że trzeba dużego nakładu energii, by zadane nam na przestrzeni ubiegłych lat ciosy wyrównać. W pierwszej chwili zarysowały się przed administracją następujące problemy:

1) konieczność rozumnego przyśpieszenia procesu psychicznego zespolenia tej części ludności, która na skutek nacisku i wypadków dziejowych oddaliła się od myśli narodowej, 2) zmontowanie aparatu aprowizacyjnego, w ciągu kilku godzin odciętego od dotychczasowych źródeł, 3) wcielenie Zaolzia do życia gospodarczego Polski, przy czym przypomnieć wypada, że produkcja węgla na tamtejszym terenie dochodzi do $^1/_3$ ogólnej produkcji Państwa, a produkcja żelaza do 40—50%. Zbyt w kraju i eksport jest uregulowany umowami krajowymi, względnie międzynarodowymi. Z konieczności upłynąć musi pewien okres czasu potrzebny do przeprowadzenia zmian w tych umowach, dopuszczających do udziału produkcję tego kraju.

Jeden z czołowych przedstawicieli inteligencji śląskiej, notariusz ś. p. Dr *Antoni Dyboski* powiedział w roku 1913 na zebraniu w Bobrku, co następuje:

„Szczęśliwemu dziedzicowi zostanie spadek wydany, jeżeli się pokaże, że wszystkie warunki testamentem przepisane wypełni. Nam przekazane zostało testamentem, abyśmy ziemię, wiarę i mowę ojczystą od ojców naszych w spuściźnie przyjętą zachowali. Wiara i mowa wśród nas jeszcze nie jest skażona; ziemi już tylko małą cząstkę posiadamy. Urzędy i prebendy lepsze w rękach obcych. Pracujmy sami, brońmy się i myślmy o przeszłości. Może minie niejedno pokolenie, nim uzyskamy to, co nam zabrano".

Szczęśliwymi dziedzicami, którym wydano spadek, jest już nasze pokolenie. Na pokolenie to spada obowiązek odrobienia strat i zaległości przeszłości oraz duchowego i gospodarczego zespolenia tej ziemi z Rzecząpospolitą.

V. S y t u a c j a p r a w n a. — Sytuacja prawna Zaolzia nasuwa bardzo poważne trudności. W ciągu kilku dni rozciągnięto na te ziemie olbrzymią ilość ustaw. Zachodzi konieczność zapoznania ludności z ich treścią, co nie jest rzeczą łatwą. Szereg ustaw tam rozciągniętych nie miało nawet u nas jeszcze jednolitego tekstu; brak również zbiorów zawierających kompletny przedruk tych ustaw. Na tamtejszym obszarze obowiązuje nadto jeszcze cały szereg ustaw austriackich i czesko-słowackich, których znowu nie znają prawnicy wydelegowani do pracy na tamtejszym terenie.

VI. A s p e k t y n o t a r i a t u. — Część tej ciężkiej pracy, jaka powiązana jest z pokonywaniem zaznaczonych trudności, spadnie na barki notariatu. Chlubną ma ten zawód na tej ziemi tradycję. W wieku XIX wysuwają się na czoło dwie wybitne postacie. Pierwsza — to Dr *Andrzej Cinciala*, jeden z czołowych przewódców ruchu narodowego (1825—1898) — p. pamiętnik „Dr A. C.", wydał *J. Bystroń*, Katowice 1931). Był on również autorem szeregu dzieł prawniczych. Druga — to notariusz *Andrzej Kotula*, jeden z współzałożycieli „Macierzy Szkolnej", która powołała do życia gimnazjum polskie w Cieszynie, zakład o wielkim znaczeniu dla sprawy polskiej, instytucję, której wielu Ślązaków, m. i. również piszący te słowa, ma do zawdzięczenia, że jest Polakiem.

W latach ostatnich przed wojną światową odegrał w ruchu narodowym wybitną rolę wspomniany już notariusz Dr *Antoni Dyboski* (ojciec profesora Dra Romana i dyrektora Dra Tadeusza). Notariusz *A. Kasprzak* przyczynił się walnie do uratowania tragicznej sytuacji, jaka wywiązała się w zagłębiu węglowym po załamaniu się Banku Rolnego w Frysztacie.

A dziś wchodzi w szeregi tego zawodu jeden z najwybitniejszych przewódców polskiej ludności zaolziańskiej Dr *Leon Wolf*.

Zaznaczone trudne zadania na Zaolziu—zgodnie z chlubną tradycją przeszłości — będzie mógł notariat — i również adwokatura — spełnić tylko pod jednym warunkiem: że osobom w tym zawodzie tam pracującym stworzone zostaną warunki ekonomiczne

tego rodzaju, że nie zmuszą ich poświęcać się wyłącznie trosce o opanowanie sytuacji materialnej, ale pozwolą im na swobodę zajmowania się sprawami ogólnymi.

Położenie ich będzie i tak trudniejsze od położenia kolegów, pracujących w stosunkach pod względem prawnym już uporządkowanych. Na samo opanowanie trudności prawniczych trzeba bowiem będzie poświęcać wiele czasu. Wysunięty postulat leży zatem w interesie zarówno notariatu, jak i całej ludności.

W dekrecie Prezydenta Rzplitej z 18.XI. 1938 r. o rozciągnięciu Prawa o Notariacie na ziemie odzyskane odroczono do 1.I. 1940 wejście w życie art. 82 i 142 pr. o not. Można przypuszczać, że ustawodawcą kierował wzgląd na pozostawienie pewnego czasu dla przygotowania mieszkańców ziem odzyskanych do nowych przepisów prawnych. Czy jednak określenie tego czasokresu na jeden rok, wówczas, gdy w międzyczasie najważniejsze przepisy prawa prywatnego materialnego już weszły albo wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 1939 r. na tym obszarze — jest uzasadnione? Przecież przy wprowadzeniu w życie prawa o notariacie, wydanego w dniu 27 października 1933 roku, i rozciągnięciu go na dzielnicę poaustriacką, w której obowiązywały analogiczne, jak na ziemiach odzyskanych na Śląsku Ciesz., przepisy prawne — pozostawiono dwa miesiące czasu, przy czym trzeba uwzględnić, że wówczas prawo to wprowadzało wiele nowych rzeczy, wymagających skonfrontowania ich z życiem i wygładzenia w praktyce. Skoro zatem obecnie prawo o notariacie na całym obszarze Państwa po pięcioletnim doświadczeniu zdało swój egzamin i oparło się wielu burzom, nie ma żadnego uzasadnionego powodu, by w stosunku do Zaolzia odraczać na jeden rok wejście w życie najważniejszych przepisów tego prawa.

Ponadto w interesie Skarbu Państwa jest odciążenie Sądów i władz skarbowych, które przez ten jeden rok musiałyby prowadzić nowe agendy i załatwiać te czynności, które w pozostałych dzielnicach Państwa załatwiają notariusze.

Nie może też wchodzić w rachubę okrzyczany przez przeciwników przymusu notarialnego zarzut wygórowanej taryfy notarialnej, albowiem ta została wydatnio okrojoną i zróżniczkowaną. Przy pozostawieniu obecnego stanu należy się raczej obawiać, że ludność ziem odzyskanych na Śląsku Cieszyńskim będzie narażona na szkodę w tym względzie, albowiem za czynności, które dla niej spełnialiby notariusze stosownie do sprecyzowanej taryfy, będzie musiała płacić dowolnie określane należytości pokątnych doradców.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że miejscowi adwokaci stosownie do dekretu z 18.XI. 1938 r. o rozciągnięciu na ziemie odzyskane prawa o ustroju adwokatury mają prawo wykonywania swych czynności zasadniczo do dnia 1 marca 1939 roku i wielu ich zapewne z dniem tym przestanie urzędować.

W tym stanie rzeczy leżałoby tak w interesie Państwa, jak i ludności ziem odzyskanych na Śląsku Cieszyńskim, by w drodze ustawodawczej zmieniony został artykuł 6. dekretu Prezydenta Rzplitej o rozciągnięciu Prawa o Notariacie na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego w tym kierunku, iż art. 82 i 142 pr. o not. wchodzą w życie na tym obszarze z dniem 1. stycznia 1939 roku.

BRONISŁAW MATECKI

ZASADY NOWEGO PRAWA DEWIZOWEGO

(DZ. UST. Nr 86, POZ. 584, 1938 r.) — I*)

I. Z r ó d ł a. — W miesiącach październiku i listopadzie 1938 r. dokonana została poważna nowelizacja polskiego prawa dewizowego, w wyniku której prawo to w wielu dziedzinach zyskało kształt zupełnie nowy.

Źródłem zasadniczym pozostał w dalszym ciągu tzw. dekret dewizowy, tj. dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 249), który, zmieniony już raz dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 sierpnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 67, poz. 488), uległ ostatnio dalszym zmianom, zawartym w dekretach Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 października 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 76, poz. 528) i z dnia 6 listopada 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 571).

Jednolity tekst dekretu dewizowego został ogłoszony w załączniku do obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 7 listopada 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 584).

Przepisy wykonawcze są zawarte: a) w rozporzą-

*) Zgodnie z zapowiedzią dajemy zarys zmienionego prawa dewizowego w opracowaniu P. *Bronisława Mateckiego*, wytrawnego znawcy przedmiotu. Dalsze rozwinięcie przedstawionych zasad nastąpi w kolejnym wywodzie tegoż Autora. (R e d.).

dzeniu Ministra Skarbu z dnia 24 lipca 1936 r. o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 419), b) w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 8 listopada 1937 r. w sprawie pożyczek zaciąganych zagranicą w zagranicznych środkach płatniczych (Dz. U. R. P. Nr 79, poz. 576), c) w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 4 października 1938 r. w sprawie wprowadzenia zakazu przywozu pieniędzy w walucie czesko - słowackiej (Dz. U. R. P. Nr 76, poz. 531) i d) w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 7 listopada 1938 r. w sprawie zgłoszenia i zaofiarowania do skupu mienia posiadanego zagranicą oraz należności od zagranicy (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 583).

Poważnym źródłem prawa dewizowego stają się również obecnie zarządzenia Komisji Dewizowej, ogłaszane w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu. Zgodnie bowiem z art. 3 ust. (2) dekretu dewizowego w brzmieniu obowiązującym obecnie, Komisja Dewizowa prócz decyzyj dotyczących poszczególnych spraw, wydawać może decyzje ogólne w formie zarządzeń, ogłaszanych w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu. Znaczenie tych zarządzeń staje się obecnie, po dokonanej reformie prawa dewizowego, tym większe, że Komisja Dewizowa zyskała możność zezwalania na wszelkie czynności, objęte zakazami prawa dewizowego, i zwalniania od wszelkich obowiązków ustanowionych tym prawem. O ile więc dekret dewizowy oraz wydane na jego podstawie przepisy wykonawcze stwarzają ramy prawne obowiązującej reglamentacji dewizowej, o tyle w praktyce niezbednym ich uzupełnieniem stają się zarządzenia Komisji Dewizowej, gdyż one dopiero decydują o właściwej rozciągłości zakazów i obowiązków prawa dewizowego.

Na uwadze mieć tu należy, że w myśl przepisu art. 3 ust. (2) dekr. dew., decyzje Komisji Dewizowej, a więc również jej zarządzenia, mogą uzależniać zezwolenie na czynności zabronione lub zwolnienie od obowiązków, ustanowionych prawem dewizowym, od dopełnienia określonych warunków.

II. Szczególne pojęcia prawa dewizowego. — Prawo dewizowe operuje w dalszym ciągu pojęciami szczególnymi: a) środków płatniczych, b) zagranicznych środków płatniczych, c) handlu zagranicznymi środkami płatniczymi, d) cudzoziemca, e) osoby, mającej miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, i f) handlu złotem.

Pojęcia środków płatniczych, zagranicznych środków płatniczych, cudzoziemca, oraz osoby, mającej miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, nie uległy w nowym prawie dewizowym zmianie. Tak więc środkami płatniczymi w rozumieniu prawa dewizowego są w dalszym ciągu pieniądze (monety, banknoty oraz wszelkie znaki pieniężne papierowe), tudzież weksle, czeki, asygnaty kasowe, akredytywy, polecenia wypłat i przekazy (art. 1 ust. 1 dekr. dew.). Pieniądze, nie mające w kraju obiegu ustawowego (pieniądze zagraniczne), oraz weksle, czeki, asygnaty kasowe, akredytywy, polecenia wypłat i przekazy, opiewające na waluty zagraniczne i płatne za granicą (dewizy), stanowią środki płatnicze zagraniczne (art. 1 ust. 1 dekr. dew.). Cudzoziemcem w rozumieniu prawa dewizowego jest osoba fizyczna lub prawna, mająca miejsce zamieszkania lub siedzibę zagranicą, nie wyłączając zagranicznych oddziałów (filii, agentur, przedstawicielstw) przedsiębiorstw i instytucyj krajowych (art. 1 ust. 3 dekr. dew.). Jako osoby, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, uważa się również położone na terytorium Polski przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe, handlowe itp., których zarządy lub właściciele mają miejsce zamieszkania lub siedzibę zagranicą, oraz znajdujące się w Polsce oddziały (filie, agentury, przedstawicielstwa) przedsiębiorstw i instytucyj zagranicznych (art. 1 ust. 4 dekr. dew.).

Istotnej zmianie uległy natomiast pojęcia handlu zagranicznymi środkami płaniczymi i handlu złotem.

Art. 1 ust. (2) dekretu dewizowego w brzmieniu obowiązującym pierwotnie jako handel zagranicznymi środkami płatniczymi określał zawieranie lub wykonywanie umów kupna-sprzedaży, zamiany, pożyczki, przelewu oraz zastawu, których przedmiotem są zagraniczne środki płatnicze. Przepis powyższy nakładał dwa zasadnicze ograniczenia na pojęcie handlu zagranicznymi środkami płatniczymi: 1) ograniczał to pojęcie do zawierania lub wykonywania pięciu taksatywnie wyliczonych umów, 2) dla istnienia handlu zagranicznymi środkami płatniczymi wymagał, aby były one przedmiotem tych umów.

Obydwa te ograniczenia nie występują w nowym prawie dewizowym. Zgodnie z art. 1 ust. (2) dekr. dew. w brzmieniu obowiązującym obecnie, przez wyrażenie „handel zagranicznymi środkami płatniczymi" rozumie się zawieranie lub wykonywanie wszelkich umów, w których wyniku ma nastąpić lub następuje przeniesienie własności lub posiadania zagranicznych środków płatniczych. Prawo dewizowe w tej dziedzinie nie ogranicza się zatem obecnie do pięciu tylko umów, których zawieranie lub wykonywanie stanowić ma handel zagranicznymi środkami płatniczymi; odrzuca również kryterium zagranicznych środków płatniczych jako przedmiotu tych umów. Treść tego pojęcia jest obecnie znacznie szersza. albowiem dla zaistnienia zabronionego han-

dlu zagranicznymi środkami płatniczymi wystarczy stwierdzenie dwóch okoliczności: 1) że dana czynność stanowi zawieranie lub wykonywanie jakiejkolwiek umowy, 2) że w wyniku tej czynności ma nastąpić lub następuje przeniesienie własności lub posiadania zagranicznych środków płatniczych.

Już pobieżny rzut oka na nową definicję handlu zagraniczynymi środkami płatniczymi, w zestawieniu z zawartym w art. 5 ust. (1) dekr. dew. zakazem tego handu, prowadzi do pewnych wniosków. Stwierdzić należy przede wszystkim, że obecnie, ponad wszelką już wątpliwość, zabronione jest posługiwanie się obcą walutą jako środkiem efektywnego umarzania zobowiązań, w każdym bowiem takim przypadku następuje niewątpliwie „przeniesienie własności zagranicznych środków płatniczych". Niedozwolone są zatem umowy sprzedaży, w których cena jest efektywnie wypłacana w walucie zagranicznej; niedozwolone są umowy o pracę, w których wynagrodzenie jest płatne efektywnie w zagranicznej walucie itp.

Zabronione są w dalszym ciągu nie tylko umowy pod tytułem obciążliwym, lecz także pod tytułem darmym zdziałane, jeżeli powodują przeniesienie własności lub posiadania zagranicznych środków płatniczych. Również zawarcie lub wykonanie ugody (art. 621 kodeksu zobowiązań), dotyczącej zagranicznych środków płatniczych, stanowi obecnie wymagający zezwolenia Komisji Dewizowej handel zagranicznymi środkami płatniczymi.

Analogicznej zmianie jak pojęcie handlu zagranicznymi środkami płatniczymi, uległo również pojęcie handlu złotem. Podczas gdy art. 6 ust. (2) dekretu dewizowego w brzmieniu pierwotnym pojęciem tym obejmował „zawieranie lub wykonywanie umów kupna-sprzedaży, zamiany, pożyczki, przelewu oraz zastawu, których przedmiotem jest złoto", to obecnie przez wyrażenie „handel złotem" rozumie się „zawieranie lub wykonywanie wszelkich umów, w których wyniku ma nastąpić lub następuje przeniesienie własności lub posiadania złota".

W ten sposób zakaz handlu złotem, zawarty w art. 6 ust. (1) dekr. dew., zasięgiem swym objął szereg umów, na które dotychczas się nie rozciągał. Podobnie jak przy handlu zagranicznymi środkami płatniczymi, tak i tu dwie okoliczności decydują o tym, czy dana czynność stanowi handel złotem: 1) czynność ta stanowić musi zawieranie lub wykonywanie jakiejkolwiek umowy, 2) w wyniku tej czynności musi następować, równocześnie z nią lub w przyszłości, przeniesienie własności lub posiadania złota. Z pośród szeregu umów, które zostały obecnie objęte zakazem handlu złotem, niezależnie od umów już przed nowelizacją zakazem tym dotkniętych, w szczególności należy wymienić umowy pod tytułem darmym oraz ugodę.

Zgodnie z przepisem art. 6 ust. (2) dekr. dew. zakaz handlu złotem odnosi się tylko do złota w monetach, zarówno stanowiących w jakimkolwiek kraju ustawowy środek płatniczy jak i nie mających nigdzie obiegu ustawowego, tudzież do złota w sztabach, w postaci odlewów i przedmiotów, nie posiadających znamion gotowego do użytku wyrobu oraz w stanie nieprzerobionym we wszelkiej postaci.

III. Zakazy prawa dewizowego. — Istotę reglamentacji dewizowej stanowi objęcie pewnych czynności zakazami i ustanowienie szczególnych obowiązków. W praktyce notarialnej spotykać się będziemy głównie z zakazami prawa dewizowego, dlatego też nimi specjalnie się na tym miejscu zajmiemy.

W tej dziedzinie znowelizowane ostatnio prawo dewizowe wprowadziło zmiany bardzo istotne w porównaniu ze stanem prawnym, obowiązującym przed reformą listopadową 1938 r. Dekret dewizowy w pierwotnym swym brzmieniu z dnia 26 kwietnia 1936 r. ustanawiał dwie kategorie czynności zabronionych: 1) takie, których dokonywanie uzależnione było od zezwolenia Komisji Dewizowej lub Banku Polskiego i 2) takie, których dokonywanie odbywać się mogło tylko na podstawie zezwolenia Ministra Skarbu wydanego w drodze rozporządzenia wykonawczego. Pierwsze z tych czynności zyskały w wykładni prawa dewizowego*) nazwę ograniczeń dewizowych, drugie nazwę zakazów dewizowych.

W nowym prawie dewizowym różnica pomiędzy zakazami i ograniczeniami dewizowymi została zatarta całkowicie. We wszystkich tych przypadkach, które były objęte poprzednio tzw. zakazami dewizowymi, a więc w których zezwolenie Komisji Dewizowej nie było wystarczające dla legalnego dokonywania danych czynności, obecnie zezwolenie takie zostało dopuszczone. Brak więc na gruncie znowelizowanego prawa dewizowego podstaw do dalszego rozróżniania zakazów i ograniczeń dewizowych. Uży-

*) *Mantel, Matecki, Bielobradek* w „Polskim Ustawodawstwie Dewizowym" (str. 13 i 12) w sposób następujący określili pojęcie ograniczeń dewizowych i zakazów dewizowych: „Ograniczeniem dewizowym jest norma prawna, uzależniająca dokonanie pewnej czynności od zezwolenia Komisji Dewizowej lub Banku Polskiego. Zakazem dewizowym jest norma prawna, zabraniająca dokonania pewnej czynności. Na dokonanie czynności, objętej zakazem dewizowym, Komisja Dewizowa nie może udzielić zezwolenia. Czynność taka może być legalnie dokonana jedynie wówczas, gdy zezwoli na nią Minister Skarbu w trybie art. 15 dekretu dewizowego, tj. w drodze rozporządzenia wykonawczego".

wać tedy będziemy obecnie terminu jednolitego zakazu dewizowego lub zakazu prawa dewizowego, przez który rozumieć będziemy normę prawną, uzależniającą dokonanie pewnej czynności od zezwolenia Komisji Dewizowej. W pewnych przypadkach rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 24 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 419) wspomina także o wymogu zezwolenia lub zgody Banku Polskiego; wymóg ten jednak niema znaczenia samoistnego, gdyż dotyczy tylko niektórych czynności, wykonywanych w zakresie działania banków dewizowych i agentów dewizowych, zajmujących w systemie polskiej reglamentacji dewizowej zupełnie odrębne stanowisko.

Zakazy prawa dewizowego podzielić można na cztery rodzaje: 1) zakazy, dotyczące stosunków wewnętrzno-krajowych, 2) zakazy, dotyczące sprowadzania niektórych wartości z zagranicy, 3) zakazy transferowe i 4) zakazy, dotyczące mienia polskiego zagranicą.

IV. Zakazy dotyczące stosunków wewnętrzno-krajowych. — W dziedzinie stosunków wewnętrzno-krajowych zakazami prawa dewizowego są objęte następujące czynności: 1) handel zagranicznymi środkami płatniczymi, 2) handel złotem, 3) stosowanie kursów innych niż urzędowe do obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych, 4) ogłaszanie innych niż urzędowe kursów krajowych lub zagranicznych, określających stosunek zagranicznych środków płatniczych lub złota do złotego.

Ad 1). O handlu zagranicznymi środkami płatniczymi była już wyżej mowa w uwagach pod II.

Zakaz ten bez wątpienia dotknie nie jedną czynność notarialną z uwagi zwłaszcza na artykuł 63 prawa o notariacie, w myśl którego notariusze m. in. „protestują weksle, czeki i inne dokumenty, przyjmują na przechowanie dokumenty, pieniądze lub papiery wartościowe".

Ad 2). Również o handlu złotem była wyżej mowa pod II.

Ad 3). Zgodnie z art. 13 ust. (1) dekr. dew. dla wszelkich obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych obowiązują kursy banknotów zagranicznych lub dewiz, notowane w cedule urzędowej Giełdy Pieniężnej w Warszawie (dla pieniędzy zagranicznych —kursy, podawane w rubryce ceduły „Bilety bankowe", dla dewiz zaś — kursy w rubryce „Czeki i wypłaty"). W razie braku notowań w cedule urzędowej Giełdy Pieniężnej w Warszawie obowiązuje kurs zagranicznych środków płatniczych ustalany i ogłaszany przez Bank Polski w dziale urzędowym „Monitora Polskiego".

Kurs obowiązujący w myśl przepisu powyższego jest kursem urzędowym. Do obrotów jednak i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych, których kursy nie są ogłoszone ani w urzędowej cedule giełdowej, ani przez Bank Polski, mogą być stosowane odpowiednie kursy zagraniczne (art. 13 ust. 2 dekr. dew.).

Stosowanie kursów innych do obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych odbywać się może tylko za zezwoleniem Komisji Dewizowej.

Wprawdzie art. 13 dekr. dew. w sposób kategoryczny wypowiada zasadę obowiązywania kursu urzędowego, stwierdzić jednak należy, że ustawodawcę interesuje w praktyce głównie stosowanie do obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych kursów wyższych od obowiązujących w myśl przepisu powyższego. Wynika to z przepisu art. 19 ust. (1) dekr. dew., który karę przewiduje jedynie w razie stosowania kursu wyższego.

W dziedzinie obowiązywania kursu urzędowego dochodzić może do kolizji z przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. R. P. poz. 509). Zagadnienie to było już przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego, który w wyroku z 23 lutego 1938 r. Nr 3 K. 2183/37 orzekł, iż przepisy rozporządzenia z 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych obowiązują tylko o tyle, o ile nie sprzeciwiają się późniejszym przepisom dekretu dewizowego z 26 kwietnia 1936 r.

Ad 4). Przepis art. 14 dekr. dew. postanawia, że poza kursami notowanymi w cedule urzędowej Giełdy Pieniężnej w Warszawie oraz ustalanymi i ogłaszanymi przez Bank Polski, ogłaszanie innych kursów krajowych lub zagranicznych, określających stosunek zagranicznych środków płatniczych lub złota do złotego, jest bez zezwolenia Komisji Dewizowej zabronione. Zakazu tego nie stosuje się do Banku Polskiego, któremu wolno ogłaszać również kursy zagraniczne złotego. oraz nie dotyczy ustalania i ogłaszania stosunku zagranicznych środków płatniczych lub złota do złotego przez właściwe władze państwowe w przypadkach ustawowo przewidzianych.

Za ogłaszanie kursów krajowych lub zagranicznych, zabronione przepisem art. 14 dekretu dewizowego i podlegające karze z mocy art. 19 tegoż dekretu, uważać należy wszelkiego rodzaju udostępnienie wiadomości o takich kursach szerszej publiczności.

MICHAŁ MOCZULSKI

SPADKOBRANIE
WEDŁUG MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA PRYWATNEGO*)

I.

Międzynarodowe prawo prywatne zawiera postanowienia, rozstrzygające pytanie, czy odnośnie do stosunków prywatno - prawnych, zawierających obcy element *(foreign element, les éléments étrangers, fremdstaatliche Elemente)*, zastosować należy przepisy prawne krajowe, czy obce, i w jakiej mierze je zastosować należy.

Historycznie rzecz biorąc, podmiotami prawa międzynarodowego zrazu byli wyłącznie krajowcy; cudzoziemcy byli pozbawieni obrony prawnej. Dopiero z biegiem czasu, gdy wzmógł się obrót międzynarodowy, musiano uznać także cudzoziemców za podmioty prawa. Atoli szczegółowych wiadomości o międzynarodowym prawie prywatnym w starożytności nie mamy. Bliższe szczegóły o tym prawie mamy z czasów średniowiecza. W początkach wieków średnich panowała zasada osobowości, zwana także zasadą narodowości, wedle której każdy podlegał prawu tego szczepu, do którego należał; gdy zatem jakiś akt prawny powstał między osobami różnych szczepów, wówczas obowiązywało kilka praw, a każda strona obowiązaną była wyjawić swe prawo *(professio iuris)* Obok zasady osobowości obowiązywała w późniejszym średniowieczu zasada terytorialności, wedle której prawo krajowe ma moc wiążącą w odnośnym kraju, to znaczy prawo krajowe obowiązuje wszystkich znajdujących się na danym terytorium pewnego kraju. O prawach i obowiązkach ludzi rozstrzygało wówczas posiadanie ziemi; człowiek stanowił niejako przynależność ziemi i ulegał jej prawu. Pod koniec średniowiecza stworzyła szkoła postglossatorów, z *Bartolusem* na czele, teorię statutową. Teoria ta rozróżniala od końca XVI w. trzy rodzaje statutów: osobowe, dotyczące osób, rzeczowe, odnoszące się do rzeczy, i mięszane, odnoszące się do czynności. Gdy trzeba było zastosować przepis osobowy, stosowano prawo obowiązujące w miejscu zamieszkania pewnej osoby, którym zazwyczaj był kraj rodzinny. Gdy stosowano przepis rzeczowy, stosowano prawo obowiązujące w miejscu położenia rzeczy, to jest nieruchomości *(lex rei sitae)*. Co się tyczy czynności, to oceniano je wedle przepisów prawnych, obowiązujących w miejscu sporządzenia czynności, a więc umowę, zdziałaną w kraju, podług prawa krajowego. Jakie wielkie znaczenie zdobyła sobie teoria statutowa najlepiej świadczy ta okoliczność, że na zasadzie tej teorii ułożono: pruskie prawo krajowe *(Landrecht)* z 1794 r., kodeks napoleoński z r. 1804 i austriacki kodeks cywilny z r. 1811.

Z teorii statutowej wynikało, że nieraz obowiązywało na terytorium danego kraju prawo obce, w szczególności, gdy w kraju zawiązywały stosunki prawne osoby mieszkające zagranicą. Z chwilą jednak, gdy skrystalizowało się pojęcie udzielnej władzy państwowej, zrodził się pogląd, że państwo, nie podlegające władzy innego państwa, nie koniecznie musi stosować obce prawo na swojem terytorium, a jeżeli je stosuje, to czyni to ze względu na kurtuazję, *comitas gentium*, bez uszczerbku jednak dla państwa i obywateli jego. Pogląd ten powstał w XVII wieku w Holandii i wywarł wpływ na ustawodawstwie anglo-amerykańskim.

W pierwszej połowie XIX w. stworzył nową teorię międzynarodowego prawa prywatnego *Savigny*, wedle której trzeba stosować zawsze prawo obowiązujące na tym obszarze, gdzie dany stosunek prawny ma siedzibę *(Sitz)*, do którego należy na mocy swej natury, w którym ma siedzibę. Gdy siedzibą stosunku prawnego jest zagranica, należy zastosować obce prawo, bo tego wymaga prawo narodów, chyba, że prawo krajowe jest bezwzględnie obowiązujące *(Gesetze von streng positiver, zwingender Natur)*, z pobudek etycznych, ze względu na dobro publiczne, lub gdy pewna instytucja prawna wogóle w danym kraju nie jest uznaną np. śmierć cywilna, niewola, wielożeństwo, lub własność państwowa (znacjonalizowana i zmunicypalizowana).

Pod wpływem szkoły *Mancini*'ego, który na pierwszy plan wysunął ideę narodowości, przyjęto w międzynarodowym prawie zasadę, że jednostki, będące obywatelami pewnego państwa, są tak z niem zrośnięte, że winny podlegać jedynie prawu ojczystemu *(lex patriae)*, nawet w obcym państwie, chyba, że publiczne prawo krajowe sprzeciwia się zastosowaniu obcego prawa (zasada porządku publicznego, *ordre public*) lub strony same wybiorą sobie inne prawo (zasada autonomii). Zasada właściwości prawa ojczystego zdobyła sobie ogromne znaczenie i wywarła wpływ na ustawodawstwo, międzynarodowe umowy i naukę. W literaturze występują obecnie dążenia do rozszerzenia zakresu zastosowania własnego prawa i jak praktyka okazuje zupełnie słusznie.

Obok prawa ojczystego obowiązuje w niektórych państwach zasada domicylu np. w Danii i w Norwegii oraz w niektórych państwach amerykańskich np. w Guatemali. Obok prawa ojczystego dużą rolę odgrywa w Szwajcarii zasada domicylu [1]).

W świetle skreślonych powyżej teoryj międzynarodowego prawa prywatnego stanie się jaśniejszym stanowisko, jakie zajęli wobec tych teoryj polscy kodyfikatorzy międzynarodowego prawa prywatnego i jakiemi poszli oni drogami. Prawo międzynarodowe może pochodzić ze zwyczajów lub umów międzynarodowych, a może także powstać w drodze prawodawstwa krajowego. Z tego ostatniego źródła pochodzi właśnie polskie międzynarodowe prawo prywatne, które ukazało się w postaci ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 roku (Dz. U. Nr 101, poz. 581).

---

*) Przy czytaniu niniejszej rozprawy, której Autorem jest P. *Michał Moczulski*, Notariusz w Stanisławowie, należy zważyć, że była ona napisana z końcem roku 1936 i uzupełniona przez Autora według stanu prawnego, obowiązującego w sierpniu roku 1938. (Red.).

[1]) Zygmunt Cybichowski: *Prawo międzynarodowe*. Warszawa, 1932, str. 431—434 i 438—441. Kazimierz Przybyłowski: *Prawo prywatne międzynarodowe*. Lwów, 1935, str. 12—29.

Czy Polska, tworząc swoje własne prawo prywatne międzynarodowe, miała jaką tradycję?

Pierwotnie cudzoziemcy byli wyjęci w Polsce z pod prawa, ale pewną opiekę prawną mieli, a tę zastępowały im z jednej strony względy gościnności, z drugiej zaś strony opieka panującego. Później cudzoziemcy podlegali w Polsce wyłącznie prawu polskiemu, więc obowiązywały ich te same przepisy co krajowców. W stosunkach międzynarodowych obowiązywały w Polsce zasady dobrej wiary i wzajemności. Z tej ostatniej zasady powstała zasada odwetu. Cudzoziemcy, przebywający w Polsce w znacznej liczbie i czas dłuższy, cieszyli się nawet pewnym samorządem np. Szkoci. Stwierdzić jednak musimy, że w zakresie prawa prywatnego istniały co do cudzoziemców ograniczenia w dwóch kierunkach, w szczególności nie wolno im było w zasadzie nabywać na własność dóbr ziemskich (zasada ta nie zawsze była ściśle przestrzegana) i nie wolno im było wywozić majątków zagranicę. Spadek po cudzoziemcu, zmarłym w Polsce bez testamentu i potomstwa, pierwotnie przypadał królowi prawem kaduka. Później (1570, 1768) dozwolono wywóz tak przez samego cudzoziemca jako też na rzecz jego spadkobierców zagranicznych za pewną opłatą na rzecz miasta lub pana odnośnej miejscowości (prawo detraktu). Spadkobranie poddanych polskich po cudzoziemcach podlegało przepisom zagranicznym odnośnych państw. W zakresie prawa kupieckiego i wekslowego cudzoziemcy zasadniczo byli równouprawnieni [2]).

Jakkolwiek kodyfikatorzy nie mieli na myśli pierwiastków rodzimych, lecz dbali o to, „by oprzeć się na zasadach, które przedstawiają drogę najdalej na Zachodzie uzyskanego postępu" *(Zoll:* P r o j e k t), mimo to, jak przekonamy się, tradycja polska i postępowe idee zachodnie znalazły swój odblask jaskrawy w polskim międzynarodowym prawie prywatnym, jak niemniej „tu i ówdzie, — jak słusznie zauważył prof. *Przybyłowski*, — spotykamy się także z samodzielnym, oryginalnym rozwiązaniem nasuwających się problemów" [3])

II.

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. poz. 581 Dz. U. o prawie właściwem dla stosunków prywatnych międzynarodowych została zredagowaną w zasadzie w duchu idei nowej szkoły włoskiej, zwanej też narodowościową lub romańską, w szczególności została opartą w zasadzie na idei prawa ojczystego *(lex patriae)*, przyjmując w pewnej mierze także zasadę wyboru prawa i zasadę porządku publicznego. Idea prawa ojczystego nie została więc bezwzględnie przeprowadzoną w polskim prywatnym prawie międzynarodowym, owszem prawo to zna od tej idei pewne odchylenia na rzecz *legis domicilii i legis rei sitae.* Wybór prawa jest dopuszczalnym w polskim prawie międzynarodowym w bardzo szczupłym zakresie, a to w zakresie zobowiązań według art 7 mn. pr. pryw. strony mogą poddać stosunek obowiązkowy prawu ojczystemu, prawu miejsca zamieszkania, prawu miejsca sporządzenia czynności prawnej, prawu miejsca wypełnienia zobowiązania, lub prawu miejsca położenia rzeczy, zaś według art. 9 ust. 3 mn. pr. pryw., jeżeli dłużnik sporządzający czynność jednostronną nie oznaczył sam prawa właściwego, obowiązuje go prawo miejsca jego zamieszkania, a jeżeli miejsca zamieszkania ustalić nie można, — prawo miejsca sporządzenia czynności, tudzież w zakresie prawa rzeczowego, a to po myśli art. 6 ust. 2 mn. pr. pryw. zasiedzenie, przedawnienie i przemilczenie ocenia się według ustawy miejsca, w którym rzecz ruchoma znajdowała się w chwili upływu czasokresu; nabywający prawo może jednakowoż powołać się także na ustawę miejsca, w którym rzecz ruchoma znajdowała się w chwili rozpoczęcia czasokresu.

Według formuły szkoły włoskiej publiczne prawo krajowe wypiera prawo obce. Podobnie wedle teorii *Laurent'a* bezwzględnie obowiązują ustawy, strzegące p o r z ą d k u s p o ł e c z n e g o. Prawo niemieckie uchyla prawo obce, jeśli ono wykracza przeciw dobrym obyczajom lub celowi ustawy niemieckiej (art. 30 wpr. pr. niem.). W polskim prawie wedle art. 38 mn. pr. pr. przepisy prawa obcego nie mają w Polsce mocy prawnej jeżeli są sprzeczne z podstawowymi zasadami obowiązującego w Polsce porządku publicznego lub z dobrymi obyczajami. Klauzula wykluczająca stosowanie prawa obcego w tym wypadku, gdzie narusza ono podstawy ustawodawstwa pewnego państwa, jest zupełnie uzasadnioną i słusznie uczeni nazywają ją „klapą bezpieczeństwa", „wentylem międzynarodowego prawa" *(valvola giuridica internazionale).*

Polskie prawo międzynarodowe obejmuje całokształt prawa prywatnego w szczególności zawiera ono przepisy prawne o osobach, formie czynności prawnych, prawach rzeczowych, zobowiązaniach prawach małżeńskich, stosunkach między rodzicami a dziećmi, opiece i prawie spadkowym.

Nie mamy zamiaru wyłożenia wszystkich przepisów polskiego prawa właściwego dla stosunków prywatnych międzynarodowych, pozwolimy sobie wybrać z całokształtu przepisów prawnych tylko przepisy o prawie spadkowym.

III.

Główne zasady, na których opiera się międzynarodowe prawo prywatne, nazywają się w nauce ł ą c z n i k a m i, punktami zaczepienia albo punktami zahaczenia. Prof. *Przybyłowski* określa łącznik jako czynnik, łączący stosunek z jakimś obszarem prawnym [4]). Zależnie od tego przy pomocy jakiego łącznika ustalamy właściwość prawa, mówimy, że właściwe jest prawo ojczyste *(lex patriae)*, prawo miejsca zamieszkania lub siedziby *(lex domicilii)*, prawo miejsca położenia rzeczy *(lex rei sitae)*, prawo miejsca dojścia do skutku czynności prawnej *(lex loci actum)*, prawo miejsca zawarcia umowy *(lex loci contractus).*

Prawo międzynarodowe prywatne rozstrzyga które z praw obcych należy w danym wypadku zastosować, normuje więc właściwość prawa danego państwa. Normy, dotyczące właściwości prawa, nazywają się w nauce zazwyczaj normami g r a n i c z n y m i *(Grenznormen).* Normy te przeciwstawia się normom p r a w n y m, regulującym treść stosunku prawnego *(Sachnormen).* Normy prawa międzynarodowego prywatnego odnoszą się głównie do sędziego, a nie do stron, którym nie udzielają żadnych

[2]) P r z e m y s ł a w D ą b k o w s k i: *Zarys prawa polskiego prywatnego.* Lwów, 1922, str. 26—29.

[3]) K. P r z y b y ł o w s k i, *op. cit.*, str. 62.

[4]) D r. K a z i m i e r z P r z y b y ł o w s k i, *op cit.*, str. 105.

praw, ani nie nakładają na nie żadnych zobowiązań. Ustawodawstwo krajowe zezwala wprawdzie na stosowanie obcego prawa. czy jednak je stosować należy i w jakim zakresie, rozstrzyga sędzia wedle prawa polskiego.

Przy stosowaniu międzynarodowego prawa prywatnego trzeba mieć na uwadze, że posługuje się ono pewnymi pojęciami prawnymi, które nie mają jednak we wszystkich państwach tej samej treści, np. pojęcie zamieszkania ma inną treść w Anglii. a inną na kontynencie. Skutkiem tego powstaje pytanie, jaką treść sędzia polski musi nadać rzeczonym pojęciom prawnym, o ile zachodzą kolizje praw? Sędzia, chcąc stosować państwowe normy kolizyjne, musi treść, zawartą w pojęciach obcego prawa, skwalifikować a kwalifikuje je w myśl powszechnie przyjętego poglądu w nauce wedle prawa krajowego a nie obcego. Zapatrywanie to pierwszy wypowiedział *Kahn*, a dopiero później przyłączyli się doń inni uczeni. [5])

Lex patriae uwypukla znaczenie państwa, gdyż obywatele danego państwa podlegają swemu prawu, prawu ojczystemu, bez względu na to gdzie mieszkają. Jednakowoż prawo ojczyste nie zawsze może być stosowane, szczególnie o ile chodzi o zobowiązania i nieruchomości. Prawo obce może być w innym państwie stosowane, jednak tylko o tyle, o ile na to zezwala ustawodawstwo krajowe. Polskie międzynarodowe prawo prywatne w bardzo szerokim zakresie zezwala na stosowanie prawa obcego, uwzględniając prawie we wszystkich stosunkach o charakterze osobistym *lex patriae.*

Szczególną doniosłość w prywatnym prawie międzynarodowym ma sprawa o b y w a t e l s t w a, albowiem ono jest owym węzłem, który łączy człowieka z państwem a więc z jego ojczystym prawem. Samo pojecie prawa ojczystego określa sedzia polski wedle zasad prawa polskiego, czy jednak ktoś jest obywatelem pewnego państwa, rozstrzyga się według prawa tego państwa. Na wypadek, gdy nie da się ustalić jakie obywatelstwo przysługuje pewnej osobie, stosuje się do niej prawo, obowiązujące w miejscu jej zamieszkania; jeżeli zaś ktoś ma wielorakie obywatelstwo, wówczas, jeżeli jednym z tych obywatelstw jest obywatelstwo polskie, uważać należy daną osobę w Polsce jakgdyby była ona wyłącznie obywatelem polskim, ale jeżeli przy zbiegu obywatelstw żadne nie jest polskim, jest miarodajne zazwyczaj obywatelstwo tego państwa z którym dana osoba jest najsilniej związana, chociaż pod tym względem są również odmienne zapatrywania.

Obywatelstwo jest pojęciem prawa publicznego i oznacza stosunek prawny danej osoby do państwa. Polska ustawa o obywatelstwie z 1920 r. postanawia, że obywatel polski nie może być równocześnie obywatelem innego państwa. W ten sposób została usuniętą w prawie polskim możliwość tzw. obywatelstwa mięszanego. Na pytanie kto jest cudzoziemcem, odpowiada dopiero rozporządzenie Prezydenta Rz. P. z 13 sierpnia 1926 r., postanawiając, że cudzoziemcem jest ten, kto nie jest obywatelem polskim.

Obok obywatelstwa ważnym łącznikiem jest m i e j s c e z a m i e s z k a n i a. Tam, gdzie obywatelstwo nie da się oznaczyć, występuje ono jako łącznik posiłkowy. W polskim prawie międzynarodowym szczególnie ważną rolę gra miejsce zamieszkania w zakresie zobowiązań; w prawie prywatnym międzydzielnicowym ma ono znaczenie w tych wypadkach, gdzie ma znaczenie prawo ojczyste, oraz w zakresie zobowiązań.

Przy ustaleniu miejsca zamieszkania są miarodajnymi czynnikami zamiar stałego miejsca pobytu tudzież skupienie się głównego i przeważającego zakresu działania pewnej osoby. Jeśli jest kilka miejsc zamieszkania rozstrzyga ostatnie miejsce zamieszkania, a jeżeli wogóle zamieszkanie w Polsce nie da się ustalić, właściwe jest prawo obowiązujące w stolicy państwa.

Zasadnicze znaczenie w międzynarodowym prawie prywatnym ma *lex rei sitae.* Inne łączniki mają w polskim prawie międzynarodowym znaczenie drugorzędne. Według art. 6 mn. pr. pryw i art. 8 mdziel. pr. pryw. posiadanie i prawa rzeczowe należy oceniać według prawa obowiązującego w Polsce, i to nie tylko odnośnie do nieruchomości, ale także odnośnie do ruchomości, w tym ostatnim wypadku wbrew zasadzie *mobilia personam sequuntur.* Pod prawami rzeczowymi rozumiemy wszystkie prawa majątkowe, przede wszystkim te, z których płynie pożytek dla uprawnionego wprost i bez pośrednictwa innych osób. Prawa rzeczowe mogą odnosić się do rzeczy jako całości i obejmować władztwo nad nią we wszystkich kierunkach lub tylko w pewnym kierunku; w pierwszym wypadku powstaje prawo własności, w drugim prawa na rzeczy cudzej *(iura in re aliena),* jak prawo służebności i prawo zastawu. Prawo rzeczowe obejmuje też przepisy o powstaniu, nabyciu, przejściu, zgaśnięciu i utracie rzeczowych praw oraz o ich ochronie.

Według art. 7 mnar. prawa strony mogą poddać stosunek obowiązkowy także prawu m i e j s c a p o ł o ż e n i a r z e c z y. Według art 8 mnar. i 10 mdz. do umów, odnoszących się do nieruchomości, stosuje się prawo, obowiązujące w miejscu, gdzie nieruchomość się znajduje. Po myśli art. 16 mnar. odnośnie do nieruchomości małżonków nie stosuje się prawo ojczyste, tylko *lex rei sitae,* o ile państwo, w którego granicach one są położone, wymaga co do tych nieruchomości stosowania własnego prawa. Według art. 19 mnar. prawa rodziców i dziecka do nieruchomości, będącej własnością dziecka, ocenia się według prawa państwa, w którym położona jest nieruchomość, jeśli państwo to uważa swoje prawo za właściwe. Według art. 26 mnar. dla cudzoziemców, potrzebujących opieki a zamieszkałych lub posiadających majątek w Polsce władza polska wyda według własnych praw wszelkie potrzebne zarządzenia opiekuńcze stałe lub czasowe, o ile tego władza obcego państwa nie czyni w dostatecznej mierze. Atoli powody i terminy ustanowienia i zniesienia opieki ocenia się według ustawy ojczystej cudzoziemca.

Według art. 25 mdziel. celem ochrony osoby lub majątku władze, w których okręgu osoba przebywa lub znajduje się jej majątek, wydadzą na podstawie miejscowego prawa tymczasowe zarządzenia konieczne.

---

[5]) Z y g m u n t F e n i c h e l: *Polskie prawo prywatne i procesowe.* Kraków, 1936, str. 546—551.

Szczególnie doniosłe znaczenie ma *lex rei sitae* w prawie spadkowym i to tak w zakresie międzynarodowego jako też międzydzielnicowego prawa prywatnego. Według art. 30 mnar. i 29 mdziel. majątki, którymi spadkodawca nie może rozporządzać na przypadek swej śmierci (ordynacje) podlegają prawu państwa, w którym się znajdują. To samo prawo stosować należy do ograniczeń publiczno-prawnych, którym ulega spuścizna lub jej części. Według art. 30 mdz. i 33 mnar. władze polskie są obowiązane wydać konieczne zarządzenia celem zabezpieczenia pozostałego spadku na podstawie prawa obowiązującego w miejscu znajdowania się przedmiotów spadkowych.

IV.

Jakkolwiek z chwilą zjednoczenia Polski właściwie nie ma dzielnic w znaczeniu prawno - państwowym, to jednak w znaczeniu cywilno - prawnym Polska posiada dzielnice o ustawodawstwie odrębnym. W tym znaczeniu obowiązują w Polsce aż do czasu całkowitej unifikacji ustawodawstwa polskiego niezunifikowane części obcych kodeksów, a to w byłym zaborze rosyjskim — kodeksu Napoleona kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego i zwodu praw t. X cz. I, w byłym zaborze niemieckim — kodeksu niemieckiego i w byłym zaborze austriackim — kodeksu austriackiego w brzmieniu ustalonym trzema nowelami z r. 1914 — 1916. Wspomniane kodeksy jako w Polsce obowiązujące muszą być uważane aż do całkowitej unifikacji za prawo polskie, więc prawo jednej dzielnicy nie może być w drugiej dzielnicy uważane za obce, musi być zatem stosowane bez ograniczeń, jakim podlega obce prawo w Polsce, sędzia musi je znać i nie może, podobnie jak przy stosowaniu innych obcych praw, odnosić się do Ministerstwa Sprawiedliwości o udzielenie ich tekstu lub o wyjaśnienie obcej praktyki sądowej (art. 39 prawa mnarod. pryw.).

Poza tym do praw dzielnicowych nie mogą być stosowane: 1) zasada sprzeczności z podstawowymi zasadami obowiązującego w Polsce porządku publicznego lub z dobrymi obyczajami, 2) zasada odesłania do innego prawa i 3) zasada odwetu. W tych sprawach, w których prawo prywatne międzynarodowe przewiduje właściwość prawa ojczystego, prawo prywatne międzydzielnicowe każe stosować prawo miejsca zamieszkania, którym jest miejsce na obszarze Polski, gdzie obywatel polski mieszka z zamiarem stałego pobytu. Jeżeli obywatel polski ma kilka miejsc zamieszkania, jest właściwym dla niego prawo miejsca, w którymześrodkowuje się główny i przeważający zakres jego działalności. Obywatel polski, mieszkający zagranicą, podlega prawu, obowiązującemu w ostatnim miejscu zamieszkania w Polsce. A jeżeli wogóle nie da się ustalić miejsca zamieszkania obywatela polskiego, wówczas jest właściwe dla niego prawo obowiązujące w stolicy państwa.

Miejscem zamieszkania kobiety zamężnej sądownie nie rozłączonej jest miejsce zamieszkania jej męża. Co do miejsca zamieszkania, nieletnie lub niewłasnowolne dzieci ślubne, uprawnione lub adoptowane, idą za ojcem, nieślubne — za matką. Jeżeli mąż stale mieszka zagranicą, a żona i dzieci w Polsce, jest właściwe dla nich prawo miejsca ich stałego pobytu. Na wypadek kolizyj międzydzielnicowych w braku odpowiednich przepisów prawa prywatnego międzydzielnicowego stosują się analogiczne zasady prawa prywatnego międzynarodowego, mając wzgląd na jedność państwa.

Co się tyczy spraw spadkowych, jest właściwe to prawo dzielnicowe, któremu spadkodawca podlegał osobiście w chwili śmierci, spadkobiercy zaś muszą posiadać zdolność nabycia spadku nie tylko według ustawy właściwej dla spraw spadkowych, ale także według ustawy, której podlegają osobiście.

Rozporządzenia ostatniej woli tudzież umowy o prawa spadkowe podlegają prawu spadkodawcy w czasie ich sporządzenia.

V.

We wszystkich państwach kulturalnych istnieje prawo spadkowe, które reguluje następstwo prawa do majątku spadkowego. Prawa spadkowe różnych państw wykazują pewne wspólne postanowienia, ale wykazują też różnice, w szczególności pod względem następstwa dziedziczenia krewnych, małżonków, przejścia praw spadkowych na państwo, co do formy rozporządzenia ostatniej woli, swobody testowania, prawa na część obowiązkową, prawa przyrostu, wreszcie co do kwestii substytucji i odpowiedzialności dziedziców.

Ze względu na rozmaitość norm prawnych, regulujących prawa spadkowe, jest ważnem rozstrzygniecie pytania, według którego prawa należy w danym wypadku ocenić następstwo spadkowe i prawno - spadkowe stosunki. To pytanie staje się tym bardziej piekącym, gdy pozostawił spadek obywatel danego państwa zagranicą, lub cudzoziemiec w danym państwie, gdy uczestniczy w spadkobraniu obywatel danego państwa zagranicą lub cudzoziemiec w danym państwie. Czy w tym wypadku obowiązuje zasada terytorjalności czy zasada osobowości? Czy zasada osobowości ma być oznaczoną według miejsca zamieszkania czy według przynależności państwowej spadkodawcy?

Większość państw czyni różnicę między majątkiem ruchomym i nieruchomym i następstwo spadkowe odnośnie do ruchomości ocenia według zasady *mobilia personam sequuntur*, zaś odnośnie do majątku nieruchomego stosuje *lex rei sitae*. To zapatrywanie prawne obowiązuje w państwach anglo-amerykańskich, z pewnymi zastrzeżeniami we Francji, w Holandii, w Rumunii, Grecji, w Turcji i we Węgrzech; spotyka się ono jednak w nauce z krytyką, która przyznaje, że w praktyce rozróżnienie majątku spadkowego według jego właściwości, na ruchomy i nieruchomy, prowadzi do licznych zawikłań. Może się zdarzyć, że następstwo dziedziczne nieruchomości będzie ocenione według zupełnie innych zasad prawnych, jak następstwo dziedziczne rzeczy ruchomych i że następstwo dziedziczne ruchomości, znajdujących się w różnych państwach, będzie ocenione według rozmaitych zasad prawnych.

Ustawa austriacka (§ 300 kod. cyw. tudzież §§ 21 i 22 pat. niesp.) czyni różnicę między spadkiem ruchomym i nieruchomym i tak spadek ruchomy ocenia według *lex patriae*, zaś nieruchomy według *lex rei sitae*. Prawo austriackie uznaje zasadę, że w razie wzajemności ruchomości idą za osobą i uregulowanie ruchomego spadku cudzoziemca pozostawia

jego ojczystemu prawu; w razie braku wzajemności stosuje samo sposób postępowania odnośnego państwa, a gdyby nie dało go się stwierdzić, postępuje według zasad prawa austriackiego co do formy i materji. Względem dóbr nieruchomych zmarłego cudzoziemca, położonych w Austrii, o ile układ państwowy inaczej nie stanowi, należy przewód spadkowy do tego sądu austriackiego, który jest powołany według ustawy o właściwości w sprawach cywilnych.

Prawo spadkowe w Polsce dla cudzoziemców opiera się na zasadzie przynależności, uznającej za właściwe dla spraw spadkowych cudzoziemców prawo ojczyste spadkodawcy *(lex patriae)* z chwili śmierci (art. 28 ust. 1 ustawy o pr. mdzn.). Na tym samym stanowisku, co prawo polskie, stoją prawa włoskie i niemieckie. Prawo włoskie w art. 8 i 9 i prawo niemieckie w art. 24 i 25 ust. wpr. oceniają spadek jednolicie według zasady przynależności, to jest według prawa ojczystego, bez względu na rodzaj i położenie majątku spadkowego, a więc bez względu, czy przedmiotem spadku są rzeczy ruchome czy nieruchome.

Instytut Prawa Międzynarodowego i projekt haski z 1904 r. wypowiedziały zasadę, że spadek wogóle, bez względu na to, czy jest ruchomy czy nieruchomy, winien podlegać prawu ojczystemu.

Zasada, że dla rozstrzygnięcia stosunków spadkowych są miarodajne prawa państwa, którym spadkodawca podlegał w czasie swojej śmierci, nie rozstrzygaja jednak wcale, jak słusznie twierdzi *Gustaw Walker,* wszystkich pytań międzynar. prawa spadkowego.

VI.

Zdolnym do n a b y c i a s p a d k u jest ten, kto ma tytuł prawa dziedziczenia, a zatem kto został powołany do spadku z mocy aktu woli spadkodawcy, uzasadniającego następstwo pod tytułem ogólnym (rozporządzenie ostatniej woli lub umowa dziedziczenia), albo z mocy dziedziczenia ustawowego. Zdolność tę reguluje zwyczajnie prawo ojczyste spadkodawcy, chyba, że prawo krajowe postanawia inaczej, uznając zdolność cudzoziemców pod warunkiem wzajemności. Prawo polskie wymaga, aby spadkobiercy posiadali zdolność nabycia spadku nie tylko według ustawy właściwej dla praw spadkowych, ale ponadto według swej ustawy ojczystej.

Przy dziedziczeniu rozstrzyga wola spadkodawcy lub ustawa. Co się tyczy zdolności t e s t o w a n i a, w nauce są trzy rozmaite zapatrywania odnośnie do rozstrzygnięcia pytania, według jakiego prawa należy rozstrzygnąć zdolność testowania w sensie zdolności do działań prawnych. Według zapatrywania jednych jest miarodajnym personalny statut z czasu śmierci spadkodawcy. Zdaniem drugich jest rozstrzygającym statut personalny z czasu sporządzenia rozporządzenia ostatniej woli. Według zapatrywania trzecich zdolność do testowania musi istnieć tak według statutu personalnego z czasu śmierci jako też z czasu sporządzenia ostatniej woli. To ostatnie zdanie jest przeważające i pod jego wpływem powstały zasady spadkowe konferencji haskiej z lat 1894 i 1900 r.[6]).

Według art. 29 pr. mnd. rozporządzenia ostatniej woli i umowa o prawa spadkowe podlegają prawu ojczystemu spadkodawcy z czasu sporządzenia tych czynności. Istnieje tedy różnica co do czasu między prawem właściwym dla spraw spadkowych i dla rozporządzeń ostatniej woli oraz umów o prawa spadkowe: w pierwszym wypadku rozstrzyga prawo ojczyste spadkodawcy z chwili śmierci, w drugim wypadku z czasu sporządzenia tych czynności.

Co się tyczy f o r m y rozporządzenia ostatniej woli, to powszechna reguła o formie czynności prawnych prowadzi do wniosku, że formę rozporządzenia ostatniej woli oceniać należy według prawa, które wogóle jest miarodajnym dla prawno - spadkowych stosunków, że jednak wystarcza zachowanie obowiązującego prawa w miejscu jego spisania. Spadkodawca zatem ma wybór między *lex loci actus* i prawem, które obowiązuje przy ocenie spadkobrania.[7]). W Polsce ocenia się ważność formy rozporządzenia ostatniej woli według art. 5 pr. mnarod., który postanawia, że podlega ona prawu, które jest właściwe dla samej czynności, a tym jest prawo ojczyste, jednak wystarczy zastosowanie się do prawa, obowiązującego w miejscu sporządzenia czynności, jeśli to miejsce nie jest wątpliwe.

Obcego prawa sędzia może nie znać, dlatego po myśli art. 39 pr. mnarod. może zwrócić się do Ministerstwa Sprawiedliwości o udzielenie tekstu praw obcych lub o wyjaśnienie obcej praktyki sądowej. Dopiero, gdy nie podobna stwierdzić treści obcego prawa i gdy nie można ustalić faktu, rozstrzygającego o prawie właściwym, stosować należy prawo materialne w Polsce obowiązujące. Prawo polskie obowiązywać będzie także wówczas, gdy ustawa o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (prawo prywatne międzyn.) wskazuje jego właściwość (art. 31 pr. mnarod.).

Jeśli umrze obywatel polski, prawo polskie poddaje p r z e w o d o w i spadkowemu w Polsce spuściznę po nim pozostałą, choćby majątek znajdował się zagranicą (art. 32 prawa mnarod.). Inaczej dzieje się, gdy umrze cudzoziemiec w granicach państwa polskiego, albo poza jego granicami, i pozostawił w jego granicach nieruchomość. Jak postąpić należy w tym wypadku? Artykuł 33 prawa międzyn. postanawia lakonicznie, że w razie śmierci cudzoziemca władze polskie mają ograniczyć się w zasadzie tylko do zabezpieczenia spuścizny po nim pozostałej. Ale zasada ta, na szczęście, nie jest bezwzględnie obowiązująca. Owszem, dopuszcza ona wyjątki i jej szczupłe ramy można rozszerzyć przy pomocy wykładni. Na żądanie osoby, wykazującej swe prawa spadkowe a zamieszkałej w Polsce lub posiadającej obywatelstwo polskie, władze polskie postępować będą w myśl art. 34 pr. mnarod. ze spuścizną, znajdującą się w Polsce tak, jak gdyby pozostała po obywatelu polskim, stosując jednakowoż w tym wypadku prawo ojczyste spadkodawcy. Od tej zasady czynią szczególne wyjątki układy międzynarodowe, o których będzie jeszcze mowa, a które postanawiają, że dla rozstrzygnięcia o prawach spadkowych odnośnie do ruchomości są właściwe władze państwa ojczystego spadkodawcy, zaś we wszystkich sprawach, dotyczących nieruchomości, rozstrzygać będą władze państwa, w którym nieruchomości się znajdują. Rów-

[6]) W a l k e r: *Internat. Privatrecht.* str. 905.

[7]) W a l k e r, *op. cit.*, str. 907.

nież artykuły 16 i 19 ust. 3 pr. mnarod., nakazujące stosowanie prawa miejsca położenia nieruchomości, odnoszą się także do takich wypadków, w których ustawowe przepisy czy orzecznictwo owego obcego państwa wymaga stosowania prawa miejsca położenia nieruchomości ze względu na własny porządek publiczny tego państwa.

Art. 5 projektu kodeksu postępowania niespornego rozjaśnia art. 33 prawa mnarod., postanawiając, że przepisy o postępowaniu niespornem będą miały zastosowanie także do cudzoziemców, przebywających lub posiadających majątek w Polsce, o ile umowa międzynarodowa a w jej braku ustawa nie stanowi inaczej. Projekt obiecuje nadto dokładnie unormować sprawy spadkowe cudzoziemców w części szczegółowej postępowania niespornego. Projekt, wychodząc ze słusznego założenia, że każde postępowanie sądowe musi obejmować także sprawy cudzoziemców. zamieszkałych w kraju albo nawet zagranicą, ale pozostających w stosunku z krajem, stoi na tym stanowisku, że w stosunkach międzynarodowych rozstrzyga przede wszystkim umowa, a dopiero w jej braku przepis ustawy i dlatego zamierza w części szczegółowej zupełnie dokładnie unormować sprawy spadkowe cudzoziemców, zaznaczając w postanowieniach ogólnych, że cudzoziemców w zasadzie traktuje tak samo, jak obywateli polskich.

Nie stosuje się w zasadzie prawa obcego im bardziej ono różni się od prawa krajowego albo o ile własne prawo ma przymusowy charakter, wyłączający wprost zastosowanie obcego prawa. Art. 25 umowy polsko - czechosłowackiej w sprawach spadkowych postanawia, że „umowa nie wyłącza zastosowania w każdym z obu państw przepisów, które tam mają charakter bezwzględnie obowiązujący".[8])

Wiele państw czyni wyjątek dla majątku spadkowego, którym spadkodawca wcale nie może rozporządzać albo z o g r a n i c z e n i a m i o charakterze publiczno - prawnym. W tych wypadkach rozstrzyga *lex rei sitae.* Wyjątek ten należy uzasadnić pojęciami międzynarodowego porządku publicznego. Prawo polskie zna taki wyjątek. Według art. 29 prawa międzydziel. majątki, którymi spadkodawca nie może rozporządzać na przypadek swej śmierci, podlegają prawu miejsca, w którym się znajdują; zupełnie tak samo postanawia art. 30 prawa mnarod.. dodając w nawiasie „ordynacje", uważając za właściwe prawo państwa, gdzie majątki się znajdują. Z brzmienia art. 30 ust. 1 prawa mnarod. wydawaćby się mogło, że artykuł ten ma na myśli tylko majątek nieruchomy. lecz wątpliwość tę usuwa ustęp 2 tegoż artykułu, który postanawia, że *lex rei sitae* stosować należy do ograniczeń prawno - publicznych, którym ulega spuścizna lub jej część. Do takich ograniczeń należy naprzykład przepis, zabraniający wywozu dzieł sztuki bez pozwolenia władz. Taki przepis, będący zastosowaniem międzynarodowego porządku publicznego ma znaczenie tylko w prawie międzynarodowym i dotyczy spadku ruchomego.[9])

Według art. 31 pr. mn. majątek według ojczystego prawa spadkodawcy b e z d z i e d z i c z n y, a uważa się za taki majątek, który według prawa ojczystego spadkodawcy w braku innych spadkobierców przypada z ustawy państwu lub innym osobom prawnym, podlega jako spuścizna bezdziedziczna prawu państwa, w którego obrębie znajduje się w chwili śmierci spadkodawcy. Polskie prawo zatem kieruje się przy ustaleniu pojęcia spadku bezdziedzicznego zasadą *legis patriae,* zaś przy rozstrzygnięciu sposobu objęcia spadku przyjmuje *lex rei sitae.* We Francji i we Włoszech obowiązuje teoria zawłaszczenia: spadek bezdziedziczny uważa się za rzecz niczyją i państwo zawłaszcza go na zasadzie swej władzy. W Niemczech obowiązuje teoria dziedziczenia: według § 1936 k. c. jeżeli w czasie otwarcia spadku nie ma ani krewnego ani małżonka spadkodawcy, ustawowym spadkobiercą jest skarb państwa.

Prawo ojczyste spadkodawcy nie będzie wogóle miało zastosowania w Polsce, jeżeli będzie sprzeczne z podstawowymi zasadami obowiązującego w Polsce p o r z ą d k u p u b l i c z n e g o[10]) lub z d o b r y m i o b y c z a j a m i. Jak widzimy, ustawodawca stawia obok siebie pojęcia „porządku publicznego" i „dobrych obyczajów". Określenie prawne rzeczonych pojęć nie jest w nauce zgodnie ustalone. W każdym poszczególnym wypadku sędzia winien nadać treść pomienionym pojęciom według swego swobodnego uznania i sumienia. Zdaniem naszym podobnie jak życie jest sumą fizjologicznych funkcyj. porządek publiczny *(l'ordre public)* jest sumą funkcyj instytucyj prawnych danego państwa. Naruszenie tedy przez obce prawo jednej z funkcyj zasadniczych instytucyj prawnych państwa powoduje wykluczenie tego prawa od jego zastosowania w danym wypadku. Zasadę *l'ordre public* z art. 38 pr. mnarod. stosuje się głównie w prawie rzeczowym, hipotecznym i spadkowym. We Francji np. odmawia się ważności wszelkim przeszkodom małżeńskim, opartym wyłącznie na religii. *Frankenstein* przyjmuje co do zasady porządku publicznego zastrzeżenia bezwzględne i względne. Do bezwzględnych zastrzeżeń zalicza on przepisy krajowe o księgach gruntowych, o rejestrze okrętowym, do względnych zaś zobowiązania prywatne z przepisów karnych lub policyjnych.

Jak *Hans Kelsen*[11]) identyfikuje państwo z porządkiem prawnym, identyfikuje też *Gustaw Radbruch*[12]) prawo z obyczajem, ileże prawo w coraz szerszym zakresie łączy skutki prawne z postępowaniem, sprzeciwiającym się dobrym obyczajom. Judykatura niemiecka stoi na tym stanowisku, że sędzia winien brać kryteria dla pojęcia dobrych obyczajów z poglądów moralnych i uczuć przyzwoitości wszystkich słusznie i sprawiedliwie myślących[13]). Podobnego zdania są prof. *Zoll* i dr *Kraus.*[14]).

Prawo obce nie powinno mieć zastosowania, jeżeli, jak wyraził się prof. *L. Petrażycki,* powoduje

[8]) P r z y b y ł o w s k i, *op. cit.*, str. 167—168.

[9]) C y b i c h o w s k i. *op. cit.*, str. 488—489.

[10]) W prawie niemieckim użyto zamiast pojęcia „porzadek publiczny" — „cel niemieckiej ustawy"; w krajach anglosaskich obowiązuje zamiast *public policy — lex domicilii.*

[11]) *Podstawowe zagadnienia nauki prawa państwowego*, str. 32.

[12]) *Wstęp do prawoznawstwa*, str. 13.

[13]) Studium: *Pojęcie dobrych obyczajów w prawie polskim* (F e n i c h e l: *Polskie prawo prywatne i procesowe).*

[14]) Polska ustawa o nieuczciwej konkurencji. 170—172.

konflikt pomiędzy „intuicyjnym prawem ludzi tutejszych" a pozytywnym prawem obcym, jeżeli „nie zgadza się z naszym poczuciem prawnym". W tych wypadkach, w których „porządek publiczny" lub „dobre obyczaje" w Polsce wykluczają stosowanie prawa obcego, winno być stosowane prawo własne, obowiązujące w siedzibie władzy orzekającej. O tym, czy w jakim zakresie ma obowiązywać klauzula porządku publicznego, rozstrzyga w każdym poszczególnym wypadku według swobodnej oceny władza orzekająca, gdyż trudno byłoby pod tym względem ustanowić jakąś ogólną zasadę. Sąd Najwyższy w zakresie stosunków, dotyczących nieruchomości, uważa za usprawiedliwienie zasady *lex rei sitae* — „przeważnie względy porządku społecznego" (O. S. N z 10—24 lutego 1924, O. S. P. V, 299).[15])

Wogóle prawo obce stosować należy tylko w tym wypadku o ile na to zezwala ustawodawstwo krajowe. Państwa współczesne w wysokim stopniu strzegą swej suwerenności i dlatego nie są skłonne stosować prawo obce w szerokim zakresie. A nawet, stosując w praktyce obce prawo, jak to stwierdziliśmy, kwalifikację pojęć prawnych poddają prawu krajowemu.

Jak widzimy, stosowanie obcego prawa w praktyce natrafia na liczne trudności i wymaga wielkiej znajomości u sędziego obcych praw, rutyny i orientacji. Przyszłe ustawodawstwa tedy powinneby raczej iść w duchu zasad suwerenności państwa i nie dopuszczać do stosowania obcego prawa u siebie, albo stanąć na stanowisku, że prawo jest jedno i wytworzyć jedno prawo, oparte na wspólnych zasadach międzynarodowych. Pierwsza droga jest prosta i łatwa; druga jest trudna i daleka ze względu na obecną chwiejność ideałów społecznych, ekonomicznych i państwowych.

Polskie prywatne prawo międzynarodowe z r. 1926 przewidywało w art. 40 prawo o d w e t u w stosunku do państwa obcego i jego obywateli na wypadek, jeżeli obce państwo w zakresie prawa prywatnego traktować będzie obywateli polskich gorzej, niż własnych, albo gorzej, niż obywateli innych państw obcych, lub wogóle odmawiać im będzie ochrony prawnej, udzielanej zobopólnie wśród państw cywilizowanych. Artykuł ten jednak, jakkolwiek dawał możność Radzie Ministrów wydawania odpowiednich zarządzeń ochronnych, okazał się obecnie nie wystarczającym wobec ujawniających się możliwości z powodu których należałoby użyć prawa odwetu ze względu na konieczność obrony interesów państwa polskiego lub jego obywateli Nie wystarczy bowiem stosowanie odwetu z art. 40 wobec państw, które stosują ograniczenia prawne, uwarunkowane nie obywatelstwem odnośnej osoby, lecz jej miejscem zamieszkania poza granicami danego państwa. Ponadto stosowanie przewidzianych w art. 16 paktu Ligi Narodów sankcji może spowodować państwo, przeciw któremu wydano sankcje, do wydania ze swej strony zarządzeń obronnych, które mogą naruszyć interesy Państwa Polskiego i jego obywateli. Ponieważ z jednej strony z góry nie da się przewidzieć ani treść ani zakres zarządzeń ochronnych obcego państwa, zaś z drugiej strony konieczność wymaga szybkiego działania przeciw tym krzywdzącym zarządzeniom, przeto art. 40 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. uchylono i wydano osobny dekret Prezydenta Rz. P. z dnia 14 stycznia 1936 r. o ochronie interesów Państwa Polskiego i jego obywateli w stosunkach międzynarodowych, ogłoszony w Dzienniku Ustaw z 15 stycznia 1936 r. Nr 3, poz. 22. Dekret ten upoważnia Radę Ministrów do wydania odpowiedniego zarządzenia ochronnego, jeżeli państwo obce traktuje obywateli polskich gorzej, niż obywateli innych państw obcych, albo ogranicza Państwo Polskie, lub jego obywateli w rozporządzaniu swym majątkiem, znajdującym się poza granicami Rzeczypospolitej, a w szczególności utrudnia im dochodzenie swych roszczeń, lub nie zapewnia obywatelom polskim, przebywającym na jego obszarze, ochrony prawnej, udzielanej powszechnie przez państwo obce, albo wreszcie w jakikolwiek inny sposób na skutek wydanych przez siebie przepisów prawnych naraża na uszczerbek interesy materialne Państwa Polskiego, lub jego obywateli.

Dotąd z mocy art. 40 mnarod. Rada Ministrów wydała tylko rozporządzenie z dnia 1 sierpnia 1930 r. Dz. U. 60, poz. 484, dotyczące obywateli Z. S. R. R., o którym będzie jeszcze mowa.

Współczesne polskie prawo prywatne międzynarodowe, wychodząc z humanitarnego założenia, że wzajemność i odwet nie mogą trafiać ludzi niewinnych i że nie należy naśladować obcego państwa w tym właśnie, co uważamy „za niewłaściwe i nieodpowiednie" *(Allerhand, Rostworowski)*, nie stosuje ani zasady wzajemności ani odwetu z tego powodu, że państwa obce stosują odmienne normy kolizyjne do polskich osób fizycznych czy prawnych.

VII.

Przedmiotem umowy międzynarodowej jest obrót. Państwa podejmują obrót za pośrednictwem umowy międzynarodowej. Treścią takiej umowy jest ustalenie zakresu podejmowanego obrotu. Umowa międzynarodowa obowiązuje przez wymianę dokumentów ratyfikacyjnych i ogłoszenie jej w Dzienniku Ustaw. Wyjątkowo w Polsce w myśl konstytucji z dnia 23 kwietnia 1935 r. Prezydent Rz. P. w wypadkach niecierpiących zwłoki może przed ratyfikacją na wniosek Rady Ministrów wprowadzić w życie tymczasowo wszystkie lub niektóre postanowienia, zawarte w umowach handlowych lub celnych.

Polska zawarła z niektórymi państwami specjalne umowy w przedmiocie wzajemnego obrotu prawnego i w tych umowach mieszczą się mniej lub więcej szczegółowe przepisy o prawie spadkowym; o ile takich przepisów nie ma odnośnie do prawa spadkowego, stosować należy, oczywiście, ogólne przepisy polskiego prawa prywatnego międzynarodowego, a tym samym i przepisy odnośnego państwa. Przepisy umów międzynarod. o ile zostały ratyfikowane na podstawie ustawy i ogłoszone w Dzienniku Ustaw są stosowane w Polsce i mają moc i znaczenie ustawy krajowej.

Umowy międzynarodowe mają wielkie znaczenie w stosunkach międzypaństwowych, one bowiem wyrównują różnice i rozwiązują zawikłane kwestie prawne, jakie powstają w praktyce skutkiem niejednostajności ustawodawstwa.

[15]) P r z y b y ł o w s k i. *op. cit.*, 177.

1.

Między Polską a Austrią w przedmiocie wzajemnego obrotu prawnego zawarto umowę we Wiedniu dnia 19 marca 1924 roku, którą po jej ratyfikowaniu ogłoszono w Dzienniku Ustaw dnia 18 sierpnia 1925 roku pod Nr. 84, poz. 467. Umowa ta skutkiem wcielenia Austrii do Rzeszy Niemieckiej 12 marca 1938 r. przestała istnieć.

2.

W stosunku do Francji mieszczą się postanowienia spadkowe w konwencji konsularnej, podpisanej w Paryżu dnia 30 grudnia 1925 r., ratyfikowanej 8 maja 1928 r., a ogłoszonej dnia 24 maja 1928 roku (D. U. Nr 56, poz. 528—529).

Konsulowie generalni, konsulowie, wicekonsulowie i agenci konsularni obu państw mają prawo wykonywania opieki nad swoimi obywatelami i obrony tychże wszelkich praw i interesów na podstawie zwyczajów i prawa międzynarodowego. Są też oni również uprawnieni do przyjmowania w charakterze notariuszów rozporządzenia ostatniej woli od obywateli państwa wysyłającego. W razie śmierci obywatela jednego z umawiających się państw na terytorium drugiego, właściwa władza miejscowa jest obowiązaną niezwłocznie zawiadomić o tym urzędnika konsularnego, w którego okręgu śmierć nastąpiła i dostarczyć mu w możliwie krótkim czasie bezpłatny wypis z aktu zejścia zmarłego. Jeżeli obywatel francuski w Polsce lub obywatel polski we Francji pozostawi majątek, a osoby uprawnione do spadku lub niektóre z nich nie są znane albo są nieobecne, konsulowie będą uprawnieni żądać opieczętowania rzeczy, papierów i innych ruchomości zmarłego oraz sporządzenia inwentarza spadku. Przy dokonywaniu tych czynności mają prawo brać udział i jeśli uznają za konieczne mogą spowodować wyznaczenie przez właściwą władzę miejscową administratora lub kuratora masy spadkowej, którzy znowu obowiązani będą udzielać konsulom wszelkich potrzebnych wiadomości. Konsulowie mają obowiązek czuwać nad tym, aby właściwa władza zbadała czy istnieje testament i mają prawo żądać od niej udzielenia im potrzebnych wiadomości do wykrycia spadkobierców. Interwencja ze strony konsula nie będzie dopuszczalną, gdy będzie stwierdzonem, że spadkobiercy są obecni i reprezentowani, albo, że wogóle nie ma osób uprawnionych do spadku, będących obywatelami państwa wysyłającego.

Gdy likwidacja spadku będzie ukończoną, administrator względnie kurator spadku będzie obowiązany zawiadomić o tym bezzwłocznie konsula oraz osoby do spadku uprawnione. Jeżeli w przeciągu sześciu miesięcy od dnia zawiadomienia, osoby do spadku uprawnione lub bodaj niektóre z nich nie skorzystają ze swych praw, konsul będzie mógł żądać, aby niereklamowane części aktywów spadku zostały mu wydane przez administratora, kuratora lub każdą inną władzę, w której posiadaniu te części się znajdują. W tym celu winien konsul przedłożyć właściwej władzy wszelkie dokumenty i dowody w ten sposób, jak byliby zobowiązani to uczynić sami spadkobiercy. Podobnie postąpią konsulowie obu państw, gdy obywatele jednego z państw nie są obecni lub do działań prawnych są niezdolni i nie posiadają ustanowionych przez się pełnomocników, a są zainteresowani w spadku, otwartym na terytorium drugiego państwa, a to bez względu na obywatelstwo spadkodawcy.

Jeżeli obywatel jednego państwa pozostawi na terytorium drugiego państwa majątek spadkowy a władze miejscowe ocenią jego wartość poniżej 500 franków względnie poniżej 500 złotych, obliczoną wedle parytetu w złocie, wówczas konsul będzie mógł domagać się wydania mu spadku. W tym wypadku będzie miał konsul wyłączne prawo zlikwidowania masy spadkowej, jednakże spadek będzie mógł wydać poza granice państwa jedynie po wyrównaniu pasywów i opłaceniu należnych opłat. Jeżeli obywatele jednego z państw zainteresowani będą w spadku po obywatelu trzeciego państwa, przepisy w mowie będącej konwencji nie mogą naruszać uprawnień, przyznanych przez dawniejsze traktaty urzędnikom służby konsularnej państwa, którego obywatelem był spadkodawca. Spadek ruchomy ocenia się podług prawa państwa, do którego należał spadkodawca w chwili swej śmierci; nieruchomości natomiast według prawa *rei sitae.*

3.

W konwencji konsularnej, zawartej między Polską a Belgią w Brukseli dnia 12 czerwca 1928 r., ratyfikowanej zgodnie z ustawą z dnia 17 marca 1931 r. Dz. U. Nr 36 i ogłoszonej 9 września 1931 r. Nr 81 Dz. U.:

Zastrzeżono w art. 16 zawarcie osobnego układu, dotyczącego spadków obywateli obu państw, atoli dotychczas układu takiego nie zawarto. Odnośnie więc do spadków, pozostałych po obywatelach jednego państwa na terytorium drugiego, obowiązują ogólne zasady, zawarte w rzeczonej konwencji oraz w polskim międzynarodowym prawie prywatnym.

Konsulowie obu państw mają prawo wykonywania opieki i obrony wszystkich praw i interesów swoich obywateli na zasadzie prawa i zwyczajów międzynarodowych. O śmierci obywatela jednego państwa na terytorium drugiego właściwe władze miejscowe winny zawiadomić władzę konsularną, w której okręgu śmierć nastąpiła, udzielając jej równocześnie wszelkich potrzebnych informacyj. Władza konsularna ma prawo o ile zwłoka nie naraża spadkobierców na szkodę, w porozumieniu z miejscową władzą opieczętować majątek spadkowy i spisać inwentarz. W razie nieobecności spadkobierców lub ich niezdolności odnośna władza konsularna może w ich zastępstwie dokonać wszelkich czynności koniecznych dla zachowania spadku ruchomego i zarządzania nim. Konsul winien przechować u siebie spadek ruchomy przez okres czterech miesięcy i nie może wydać go spadkobiercom, dopóki nie zostaną uiszczone opłaty skarbowe oraz uregulowane lub przynajmniej zabezpieczone zgłoszone należycie do spadku wierzytelności. Zobowiązanie to ustaje, jeżeli w ciągu następnych sześciu miesięcy konsul nie zostanie uwiadomiony, że wierzytelności owe zostały uznane przez spadkobierców, zostały zatwierdzone przez orzeczenie sądowe lub zgłoszone prawidłowo do właściwej władzy sądowej. Podobnie postępuje się, gdy obywatel jednego państwa, posiadający mienie na terytorium drugiego, zmarł poza tym terytorium. W razie, gdyby obywatele jednego z obu państw zainteresowani w spadku otwartym na terytorium drugiego państwa byli nieobecni lub niezdolni, władza konsularna państwa, którego spadkobiercy są obywatelami, będzie mogła działać w ich imieniu niezależnie od obywatelstwa spadkodawcy bez obowiązku przedstawiania jakiegokolwiek specjalnego pełnomocnictwa. Konsulowie są też uprawnieni przyjmować i sporządzać swoim obywatelom rozporządzenia ostatniej woli Co się tyczy spadku nieruchomego, to obowiązuje *lex rei sitae.*

4.

Ogólne zasady postępowania w razie otwarcia spadku w Rumunii względnie w Polsce jednego z obywateli tych państw mieszczą się w konwencjach między tymi państwami, podpisanych w Bukareszcie w dniach 17 i 19 grudnia 1929 r., zaś ratyfikowa-

nych w dniach 9 czerwca 1931 r. i 9 maja 1932 r. i ogłoszonych w Dzienniku Ustaw:

Obywatele każdego umawiającego się państwa będą traktowani na równi z krajowcami we wszystkich sprawach, dotyczących ochrony ustawowej i sądowej osoby i mienia i oba państwa obowiązują się wzajemnie do udzielania sobie pomocy. Konsulowie i agenci konsularni każdej z układających się stron mają prawo opiekować się i bronić na podstawie prawa i zwyczajów międzynarodowych, wszelkich praw i interesów obywateli państwa, które zastępują. W tym celu mogą zwracać się do wszystkich władz i uzyskiwać od nich potrzebnych informacyj i wyjaśnień. Mają oni prawo przyjmować od swych obywateli rozporządzenia ostatniej woli. W razie śmierci obywatela jednego z tych państw na terytorium drugiego właściwe władze miejscowe winny natychmiast zawiadomić o tym konsulat okręgu, w którym zdarzył się wypadek śmierci i dostarczyć mu jednocześnie wiadomości, dotyczących spadkobierców oraz istnienia rozporządzenia ostatniej woli. Dotyczący konsulat ma być powiadomiony niezwłocznie o wszystkim, co zostało poczynionym w sprawie spadku i tegoż zabezpieczenia. Powyższe zarządzenia stosują się analogicznie również do wypadku, gdy obywatel jednego z tych państw posiadający dobra na terytorium drugiego, zmarł poza tym terytorium. Jeśli spadkobiercy są nieobecni i nie ustanowili pełnomocnika, konsulowie będą upoważnieni odnośnie wszystkich kwestyj spadkowych, któreby zachodziły na terytorium jednej z układających się stron, z mocy samego prawa i bez przedstawienia osobnych pełnomocnictw do zastępowania swoich obywateli przed władzami sądowymi i administracyjnymi. W wypadkach nagłych władze obu państw wogóle będą mogły przedsięwziąć tymczasowe środki konieczne w celu zarządzania majątkiem nieobecnego obywatela drugiego państwa, zabezpieczenia tego majątku oraz w celu ochrony interesów osób trzecich.

Ministerstwa Sprawiedliwości obu państw będą sobie udzielały na żądanie informacyj o ustawodawstwie obowiązującym na swoim obszarze i w razie potrzeby o orzecznictwie w konkretnych wypadkach.

5.

Z Królestwem Serbów, Kroatów i Słoweńców zawarła Polska w Belgradzie dnia 4 maja 1923 r. umowę, dotyczącą stosunków prawnych obu państw, i ratyfikowała ją zgodnie z ustawą z dnia 14 maja 1924 r. Dz. U. Nr 44, poz. 462. Tekst rzeczonej umowy został ogłoszony w Dzienniku Ustaw z dnia 14 stycznia 1929 r. Nr 2.

Według tej umowy obywatele obu państw umawiających się są uważani w sprawach cywilnych pod względem ustawowej i sądowej ochrony osoby i mienia narówni z obywatelami własnymi. W szczególności obywatele jednego z państw umawiających się będą dziedziczyć w drugim państwie narówni z krajowcami i brać będą w posiadanie spadek, przypadły im na obszarach państwa drugiego z mocy ustawy lub rozporządzenia ostatniej woli; obywatele bowiem każdego z rzeczonych państw mają prawo na wypadek śmierci narówni z krajowcami rozporządzać całym swoim mieniem, posiadanym na obszarach drugiego państwa, w drodze testamentu, zapisu, darowizny lub w inny sposób.

Rozporządzenie ostatniej woli mają prawo obywatele jednego państwa sporządzać na terytorium drugiego państwa przez właściwych funkcjonariuszy konsularnych i te rozporządzenia mają przed sądami i innymi władzami tę samą moc, jak gdyby były sporządzone przed urzędnikiem publicznym jednego lub drugiego państwa umawiającego się, byleby były sporządzone w formie przepisanej ustawami swego państwa.

Rozstrzyganie o prawach spadkowych odnośnie do majątku ruchomego, należy wyłącznie do władz państwa ojczystego spadkodawcy, zaś odnośnie do spadku nieruchomego do władz państwa, w którym znajduje się majątek nieruchomy. Podobnie władze państwa, w którym znajduje się spadkowy majątek ruchomy, rozstrzygać będą roszczenia, podniesione do tego spadku. Władze jednak, rozstrzygając o sprawach spadkowych, winny zawsze stosować prawo ojczyste spadkodawcy. Prawo państwa, w którym majątek spadkowy się znajduje, stosować należy odnośnie do ordynacji, do ograniczeń publiczno - prawnych, którym ulega spuścizna lub jej część pod względem zwrotu, oraz odnośnie do majątku, według ojczystego prawa spadkobiercy, uważanego za bezdziedziczny, zaś za bezdziedziczny spadek uważa się taki, który według prawa ojczystego spadkodawcy w braku innych spadkobierców przypada z ustawy państwu lub innym osobom prawnym.

We wszystkich wypadkach, w których są powołane do przewodu spadkowego władze ojczyste spadkodawcy, władze państwa, w którym znajduje się spadek, na żądanie osoby wykazującej swe prawa spadkowe, a zamieszkałej w tym państwie lub posiadającej jego obywatelstwo, postępować będą ze spadkiem tak, jak gdyby pozostał po własnym obywatelu, stosując jednak przy tym prawo ojczyste spadkodawcy. Żądanie takie jednak można tylko wtedy uwzględnić, jeżeli żaden z pozostałych spadkobierców nie wniesie przeciw temu sprzeciwu, mimo należytego zawiadomienia.

Jeżeli obywatel jednego z państw umawiających się umrze, pozostawiając cały majątek lub część jego na obszarze drugiego, władze tego drugiego państwa ograniczą się w zasadzie do koniecznego zabezpieczenia spuścizny i o otwarciu spadku zawiadomią właściwą władzę konsularną, udzielając jej im wiadomych informacyj odnośnie do spadku. Jeżeli spadkodawca pozostawił w spadku rzeczy ruchome, władza konsularna ma prawo wziąć je w posiadanie i jest obowiązaną starać się o prawidłowy zarząd spadkiem. W sprawach spadkowych funkcjonariusze konsularni z mocy prawa zastępują nieobecnych spadkobierców, o ile ci są obywatelami ich państwa i nie ustanowili pełnomocników. Wydanie spuścizny uprawnionym spadkobiercom lub zagranicę może nastąpić dopiero po zaspokojeniu lub należytym zabezpieczeniu podatku spadkowego, zgłoszonych wierzytelności do spadku i wykazanych praw spadkowych obywateli i mieszkańców państwa, w którym spuścizna się znajduje. Wierzyciele spadkowi nie mogą sprzeciwiać się wydaniu spadku, jeżeli do dziewięciu miesięcy po śmierci spadkodawcy nie udowodnią, że ich roszczenia uznali spadkobiercy lub przez sąd prawomocnie zostały przyznane, albo przynajmniej, że o te roszczenia wniesiono w sądzie skargę. Egzekucja przymusowa jest dopuszczalną na rzeczach spadkowych, choćby rzeczy te znajdowały się w posiadaniu władzy konsularnej.

6.

Z Bułgarią nie zawarła Polska tak szczegółowego układu spadkowego, jak z Jugosławią. Ogólne zasady postępowania spadkowego mieszczą się tylko w konwencji konsularnej, podpisanej w Sofii dnia 22 grudnia 1934 r., a ratyfikowanej zgodnie z ustawą z dnia 26 marca 1935 r. Dz. U. Nr 26, poz. 194, i ogłoszonej w Dzienniku Ustaw z dnia 5 czerwca 1935 r. Nr 40.

Według tekstu owej konwencji konsulowie i agenci konsularni obu państw mają prawo wykonywać opiekę nad swymi obywatelami i bronić wszelkich praw i interesów, przysługujących ich obywatelom z mocy prawa i zwyczajów międzynarodowych. W tym celu mają oni prawo zwracać się do sądów i wszelkich innych władz dla uzyskania od tychże potrzebnych

informacyj i wyjaśnień. Mają też prawo przyjmować od swoich obywateli i sporządzać im na równi z notariuszami rozporządzenia ostatniej woli. Każde z obu państw zobowiązuje się traktować na swoim terytorium obywateli drugiego państwa w sprawie spadkowej na równi z własnymi obywatelami. Jeśli obywatel jednego z układających się państw umrze lub pozostawi spadek na terytorium drugiego państwa, właściwe władze miejscowe winny zawiadomić o tym władzę konsularną państwa, którego zmarły był obywatelem, udzielając jej jednocześnie potrzebnych informacyj i wyjaśnień. Jeśli atoli o śmierci swego obywatela dowie się władza konsularna wcześniej, winną będzie również zawiadomić o tym odnośną władzę miejscową. Gdy władze miejscowe jednego z państw stwierdzą, że obywatel drugiego państwa ma prawo do spadku, pozostawionego na terytorium pierwszego państwa jako spadkobierca ustawowy lub testamentowy, z tytułu darowizny na wypadek śmierci, lub z jakiegokolwiek innego tytułu spadkowego, wówczas władze te są zobowiązane zawiadomić o tym władzę konsularną drugiego państwa, którego obywatelem jest osoba uprawniona. Jeżeli te osoby uprawnione są nieobecne i nie mają pełnomocników, wówczas konsul względnie agent konsularny są z mocy prawa upoważnieni do zastępowania ich przed władzami miejscowymi. Władze miejscowe winny przekazać mienie bez wszelkich formalności władzy konsularnej tego państwa, którego zmarły był obywatelem, jeśli zmarł podczas podróży na terytorium państwa układającego się, nie mając na tym terytorium ani miejsca zamieszkania ani pobytu, lub jeśli wartość spuścizny nie przekracza w Polsce kwoty 5000 zł, a w Bułgarii kwoty 80.000 lewa. Władza konsularna, która obejmuje w posiadanie spuściznę ruchomą, ma prawo zlikwidować ją i postąpić z nią według ustaw swego państwa. Oczywiście, że odnośnie do innego majątku ruchomego władze ograniczą się w zasadzie do zabezpieczenia spuścizny po obywatelu państwa układającego się pozostałej, przy czym stosować będą władze prawo ojczyste spadkodawcy, zaś odnośnie do spadku nieruchomego postępowanie spadkowe należyć będzie do władz państwa, w którym majątek nieruchomy się znajduje.

7.

Sprawy spadkowe z jednej strony Polski a z drugiej strony Łotwy i Estonii normują równobrzmiące przepisy prawne, zawarte co do Łotwy w konwencji dnia 3 stycznia 1924 r., a ratyfikowanej zgodnie z ustawą z dnia 22 lipca 1925 r. Dz. U. Nr 83, poz. 568, i ogłoszonej dnia 16 stycznia 1926 r. Dz. U. Nr 5 poz. 26, zaś odnośnie do Estonii w konwencji konsularnej, podpisanej w Tallinie dnia 11 stycznia 1924 r., a ratyfikowanej zgodnie z ustawą z dnia 19 maja 1925 r. Dz. U. Nr 62. poz. 434 i ogłoszonej 18 marca 1926 r. Dz. U. Nr 26, poz. 155.

Odnośnie do spadków, pozostawionych przez obywateli jednej z układających się stron, a więc z jednej strony Polski, a z drugiej Łotwy lub Estonii na terytorium drugiej strony, obywatele jednej strony dopuszczeni będą w państwie drugiej strony na równi z krajowcami do spadkobrania majątku, przypadłego im na terytorium strony drugiej z mocy ustawy lub rozporządzenia ostatniej woli, jak niemniej do objęcia tego majątku w posiadanie. Spadki po obywatelach jednej z układających się stron nie będą obciążone innymi ani wyższymi podatkami spadkowymi, niż spadki po krajowcach. Dla rozstrzygania o prawach spadkowych odnośnie do ruchomości są właściwymi władze państwa ojczystego spadkodawcy, zaś we wszystkich sprawach, dotyczących nieruchomości, rozstrzygać będą władze państwa, w którym nieruchomości się znajdują. Majątki, którymi spadkodawca nie może rozporządzać na wypadek swojej śmierci (fideicomis), podlegają również ustawom państwa, w którym się znajdują. Te same ustawy będą stosowane w zakresie ograniczeń publiczno-prawnych, którym podlega spadek lub jego części. Majątek spadkowy, który według ustaw ojczystych spadkodawcy jest bezdziedziczny, podlega jako spuścizna bezdziedziczna ustawom państwa, w którego obrębie znajduje się w chwili śmierci spadkodawcy zaś za bezdziedziczny majątek uważa się ten, który według ustaw ojczystych spadkodawcy w braku innych spadkobierców przypada z ustawy państwu lub innym osobom prawnym.

Za prawa spadkowe uważa się: dziedziczenie ustawowe, prawo do części obowiązkowej, dziedziczenie testamentowe, darowiznę na wypadek śmierci tudzież zapis. Jeżeli ze strony obywateli państwa, w którym się znajduje mienie spadkowe, będą zgłoszone roszczenia do spadku ruchomego, oparte na innych prawnych podstawach, odnośne postanowienia będą wydane przez władze tego państwa, które zastosują ustawy w państwie tym obowiązujące.

W wypadkach, w których władze ojczyste spadkodawcy są właściwymi dla spraw spadkowych, władze państwa, na obszarze którego znajduje się majątek spadkowy, postępować będą ze spadkiem na żądanie osoby, będącej obywatelem tego ostatniego państwa lub w państwie tym zamieszkującej i wykazującej swe prawa spadkowe, tak, jak gdyby pozostał po własnym obywatelu, stosując jednakowoż ustawy ojczyste spadkodawcy. Dziać się to może jednakowoż li tylko wtedy, jeżeli nikt z uprawnionych dziedziców nie wniesie sprzeciwu przeciw temu postępowaniu. W razie otwarcia spadku, pozostawionego przez obywatela jednej ze stron na obszarze strony drugiej, władze miejscowe są zobowiązane zabezpieczyć mienie, należące do spadku, oraz prawa i roszczenia spadkowe własnych obywateli i zawiadomić o tym władzę konsularną państwa, którego obywatelem jest spadkodawca, i udzielając jej wszelkich możliwych wiadomości, odnoszących się do otwartego spadku. Co się tyczy spadku ruchomego, władza konsularna wina opieczętować majątek spadkowy, spisać inwentarz spadkowy, oraz zająć się zarządem i likwidacją spadku, co jednak nie wyklucza współdziałania władz miejscowych. Wydanie spadku ruchomego uprawnionym dziedzicom lub wysłanie go zagranicę przez konsula, może nastąpić dopiero po zaspokojeniu lub należytym zabezpieczeniu podatków spadkowych, roszczeń do spadku, oraz niewątpliwych praw spadkowych obywateli państwa, w którym znajdują się ruchomości spadkowe, lub osób tam zamieszkałych. Władza konsularna może także pokryć z masy spadkowej należytości konieczne z chorobą, ze śmiercią i z otwarciem spadku połączone. Jeżeli w przeciągu dziewięciu miesięcy od chwili śmierci spadkodawcy roszczenia do masy spadkowej nie będą zgłoszone i wykazane należycie, może bez przeszkód wydać rzeczy ruchome spadkobiercom. Konsulowie wogóle mają prawo i obowiązek zastępowania swych obywateli w sprawach spadkowych jako ich pełnomocnicy o ile ci nie ustanowili sobie sami pełnomocników. Konsulowie uprawnieni są również przyjmować i spisywać rozporządzenia ostatniej woli swych obywateli.

8.

W traktacie, zawartym między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, w Waszyngtonie dnia 15 czerwca 1931 roku, ratyfikowanym zgodnie z ustawą z dnia 17 marca 1933 r. (Dz. U. Nr 24) i ogłoszonym w Dzienniku Ustaw 7 lipca 1933 r. Nr 49, jest uregulowane w głównych zarysach prawo spadkowe:

Obywatele obu państw mają pełną swobodę rozporządzania własnością ruchomą wszelkiego rodzaju, przypadłą im drogą testamentu, darowizny lub w innej formie, a ich spadkobiercy, legatariusze, lub obdarowani, bez względu na obywatelstwo, zamieszkali lub niezamieszkali w kraju, będą dziedziczyli taką własność ruchomą i mogą objąć ją w posiadanie, sami lub przez osoby, działające w ich imieniu, zatrzymać ją lub rozporządzać nią dowoli, przy czym podlegają uiszczaniu podatków i opłat tylko takich, jakim podlegają w podobnych wypadkach obywatele tego państwa umawiającego się, na którego terytorium własność ta się znajduje, lub z którym jest związaną.

Jeśli pozostanie spadek nieruchomy po obywatelu amerykańskim w Polsce albo po obywatelu polskim w Ameryce, w tym wypadku obowiązuje art. 8 ustawy z dnia 24 marca 1920 r., ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Nr 24, poz. 202 z 1933 r., wedle którego wszelkie ograniczenia, odnoszące się do nabywania nieruchomości przez cudzoziemców, nie dotyczą przeniesienia praw własności na spadkobierców. Jednakowoż według art. IV traktatu wolno obywatelowi polskiemu lub amerykańskiemu, o ile tego wymagają słuszne powody, w okresie trzech lat, mogącym być przedłużonym, zlikwidować przypadłą w spadku realność lub odziedziczony inny majątek nieruchomy, albo udział w nim, i wycofać uzyskaną wartość bez ograniczeń i przeszkód, wolną od wszelkich podatków i opłat oprócz tych, które w podobnych wypadkach mogą być nałożone na obywatela państwa, z którego ta równowartość ma być wycofaną.

Urzędnicy konsularni mogą w wykonaniu praw swego państwa sporządzać i przyjmować od swoich obywateli rozporządzenia ostatniej woli z mocą prawną, jak gdyby były sporządzone przez notariusza lub innego urzędnika publicznego odpowiednio upoważnionego w państwie wysyłającym.

W razie śmierci obywatela polskiego na terytorium amerykańskim, zaś obywatela amerykańskiego na terytorium polskim, bez pozostawienia w miejscu zgonu znanych spadkobierców lub wykonawców testamentu, przez siebie wyznaczonych, właściwe władze miejscowe są obowiązane zawiadomić niezwłocznie o fakcie jego śmierci najbliższego urzędnika konsularnego państwa, którego zmarły był obywatelem, aby odpowiednie zawiadomienie mogło być przesłane stronom zainteresowanym.

Jeżeli obywatel państwa polskiego względnie państwa amerykańskiego umrze na terytorium drugiego państwa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, urzędnik konsularny państwa, którego zmarły był obywatelem, powołanym będzie do czasu wyznaczenia administratora lub wszczęcia przewodu spadkowego do wzięcia pod swoją opiekę majątku, pozostałego po zmarłym, w celu zachowania i ochrony tego majątku. Tenże urzędnik konsularny będzie uprawniony także do tego, ażeby zostać wyznaczonym zarządcą spadku według uznania sądu lub innej władzy, sprawującej nadzór nad zarządem masy spadkowej, o ile na to zezwalają prawa miejscowości, gdzie spadek pozostaje pod zarządem. O ile urzędnik konsularny przyjmie zarząd spadku, poddaje się juryzdykcji sądu albo też innego czynnika mianującego w takim samym stopniu co obywatel odnośnego kraju. Urzędnik konsularny może w imieniu obywateli państwa wysyłającego, nie zamieszkałych w kraju przyjmującym, kwitować z odbioru ich udziałów, pochodzących z realizacji spadków w drodze postępowania sądowego. Tenże urzędnik będzie też miał prawo w swoim okręgu stawać osobiście lub przez zastępcę we wszystkich sprawach, dotyczących zarządu i podziału spadku osoby zmarłej, należących do kompetencji władz miejscowych w imieniu wszystkich spadkobierców lub legatariuszy, zainteresowanych w danym spadku, tak małoletnich, jako też pełnoletnich tam zamieszkałych obywateli kraju wysyłającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby miał od nich pełnomocnictwo, chyba, że dani spadkobiercy lub legatariusze jawili się osobiście lub ustanowili należycie upoważnionego przedstawiciela.

9.

Następnie, konwencję konsularną zawarła Polska z Włochami. Konwencję podpisano w Rzymie dnia 10 lipca 1935 r., a ratyfikowana 19 maja 1936 r. i ogłoszona w Nr 43 Dz. U. z dnia 5 czerwca 1936 r.

W myśl tej konwencji konsulowie mają prawo wykonywania opieki nad swymi obywatelami i obrony ich praw tudzież interesów zgodnie z prawem i zwyczajami międzynarodowymi; mają też prawo przyjmowania, sporządzania i uwierzytelnienia na równi z notariuszami wszelkich aktów włącznie z rozporządzeniami testamentowymi swoich obywateli z wyjątkiem aktów między żyjącymi dotyczących przeniesienia prawa własności na nieruchomościach lub mających na celu ich obciążenie; prócz tego mają prawo przyjmowania, sporządzania i uwierzytelnienia na równi z notariuszami wszelkich aktów prawnych, niezależnie od obywatelstwa stron, pod warunkiem, aby się te akty odnosiły do mienia, znajdującego się na terytorium ich państwa, albo miały być wykonane lub spowodować skutki prawne na terytorium tego państwa. W przypadku zgonu obywatela polskiego względnie włoskiego właściwa władza miejscowa powinna powiadomić o tym odnośnego konsula. Ze swej strony konsulowie powinni podobnie zawiadamiać miejscowe władze, jeżeli pierwsi powezmą wiadomość o zgonie. Właściwa władza miejscowa powinna w najkrótszym czasie dostarczyć konsulowi bezpłatnie akt zgonu i podać do jego wiadomości wszystko, co jej wiadomo o uprawnionym do spadku, ich miejscu pobytu, o istnieniu testamentu i o majątku zmarłego.

Jeżeli obywatel włoski pozostawi majątek w Polsce, lub obywatel polski pozostawi majątek we Włoszech, i gdyby osoby uprawnione do spadku lub niektóre z nich były nieznane lub nieobecne, konsulowie będą uprawnieni zażądać opieczętowania przedmiotów, papierów i innych części majątku ruchomego zmarłego oraz uczestniczyć w wykonaniu tej formalności. Dopilnują oni, by właściwa władza poszukała, czy istnieje testament i będą informowani o wszelkich wiadomościach i dokumentach, któreby im pozwoliły odnaleźć osoby uprawnione. Będą mogli zażądać spisania inwentarza, a w każdym razie będą mieli prawo uczestniczenia w tej czynności. Ponadto będą mogli, jeżeli uznają to za celowe, spowodować mianowanie przez właściwą władzę miejscową administratora lub kuratora spadku, który będzie wybrany na ich wniosek spośród osób powołanych do pełnienia tej funkcji przez prawo lub zwyczaj. Interwencja konsularna nie będzie dopuszczona, gdy tylko zostanie stwierdzone, że brak osób uprawnionych posiadających obywatelstwo państwa wysyłającego, lub gdy wszyscy spadkobiercy będą obecni lub reprezentowani.

Postanowienia wspomniane będą się stosowały, gdy nieobecni lub niewłasnowolni obywatele jednego z układających się państw nie mający przedstawiciela, będą zainteresowani w spadku otwartym na terytorium drugiego państwa, bez względu na obywatelstwo spadkodawcy. Jeżeli obywatel włoski pozostawi majątek w Polsce, lub gdy obywatel polski pozostawi majątek we Włoszech, a właściwa władza terytorialna uzna, że wartość tego majątku nie przekracza we Włoszech 10.000 lir, a w Polsce 4.500 zł., urząd konsularny będzie mógł żądać wydania sobie tego majątku. Będzie on powołany także do likwidacji spadku, lecz wartość osiągniętą z likwidacji bę-

dzie wolno wywieźć poza granice państwa przyjmującego dopiero po uregulowaniu długów i po uiszczeniu wszystkich należnych opłat.

10.

Między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką została podpisana umowa o wzajemności w sprawach spadkowych w Pradze dnia 25 stycznia 1934 r., ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 2 marca 1935 r. Dz. Ust. Nr 23, poz. 145, zaś ogłoszona w Dzienniku Ustaw dnia 26 marca 1937 r. Nr. 22.

Według tej umowy majątek ruchomy i nieruchomy, pozostały po zmarłym obywatelu jednego z państw umawiających się na obszarze drugiego państwa, przechodzi na spadkobierców tegoż obywatela na zasadzie ustaw państwa, którego spadkodawca był obywatelem w chwili śmierci. Według tych ustaw ocenia się także odpowiedzialność spadkobierców za zobowiązania spadkowe; atoli dla zachowania ograniczonej odpowiedzialności wystarcza użycie środków, przepisanych ustawodawstwem państwa, przeprowadzającego przewód spadkowy.

Kto występuje z roszczeniami z zakresu prawa spadkowego, musi posiadać zdolność nabycia spadku zarówno według prawa ojczystego spadkodawcy, jak i według własnego prawa ojczystego.

Stosunki z zakresu prawa spadkowego, dotyczące majątku, którym spadkodawca stosownie do ustaw miejsca położenia rzeczy nie może swobodnie rozporządzać na wypadek śmierci, np. ordynacje, należy oceniać według ustaw państwa, w którym się majątek znajduje.

Porządek dziedziczenia przedmiotów, podlegających według ustawy państwa, w którym się one znajdują, szczególnym przepisom spadkowym, np. niepodzielne dziedziczne zagrody włościańskie, należy oceniać według tych ustaw państwa, w którym przedmioty te znajdują się.

Umowa w mowie będąca nie narusza ograniczeń publicznoprawnych, jakim ulegają w miejscu swego położenia przedmioty należące do spadku.

Czy spadek należy uważać za bezdziedziczny, ocenia się według ustaw państwa, którego spadkodawca był obywatelem w chwili śmierci. Spadek bezdziedziczny ruchomy przypada państwu, którego spadkodawca był obywatelem w chwili śmierci, nieruchomy przypada państwu, w którym się znajduje.

Rozporządzenia na wypadek śmierci i umowy dziedziczenia ocenia się według ustaw państwa, którego spadkodawca był obywatelem w chwili dokonania tej czynności prawnej. Co do formy wystarcza zachowanie przepisów tych ustaw, które mają zastosowanie w miejscu zdziałania rzeczonych czynności prawnych. To samo dotyczy odwołania rozporządzeń na wypadek śmierci.

Rozporządzenia na wypadek śmierci, zdziałane przez obywateli jednego z państw umawiających się przed konsulem tego państwa, z zachowaniem formy, przepisanej ustawami tego państwa, będą w drugim państwie uznane za ważne i traktowane tak, jak gdyby były zdziałane przed urzędnikiem publicznym tego państwa. To samo dotyczy odwołania rozporządzeń na wypadek śmierci.

Władzami spadkowymi odnośnie do spadku ruchomego są władze państwa, którego obywatelem był spadkodawca w chwili śmierci, co do spadku nieruchomego zaś władze państwa, w którym spadek się znajduje. Dla roszczeń do spadku z innego tytułu prawnego pozostaje bez zmiany właściwość władz miejscowych.

Jeżeli spadek ruchomy znajduje się w całości w państwie, którego obywatelem nie był spadkodawca, władza tego państwa może na żądanie jednego z uprawnionych do spadku, będącego obywatelem tego państwa lub zamieszkałego w tym państwie, przejąć czynności, należące w myśl art 6 do władz ojczystych, i ze spadkiem tak postąpić, jak gdyby pozostał po własnym obywatelu. Stosunki z zakresu prawa spadkowego ocenia się także w tym wypadku według prawa ojczystego spadkodawcy. Żądanie takie można uwzględnić tylko wówczas, jeżeli żadna z osób uprawnionych do spadku nie sprzeciwi się temu. Co do czynności sądownictwa niespornego jest potrzebna zgoda władzy konsularnej państwa ojczystego spadkodawcy.

W wypadkach, w których przewód spadkowy należy do władz ojczystych spadkodawcy, władza miejscowa jest obowiązana wydać niecierpiące zwłoki zarządzenia w celu zabezpieczenia spadku.

Władza miejscowa winna też zawiadomić o wypadku śmierci spadkodawcy władzę konsularną i donieść jej, co jest jej wiadome o spadkobiercach.

Jeśli władza konsularna wcześniej otrzyma wiadomość o wypadku śmierci, winna nawzajem przesłać podobne zawiadomienie władzy miejscowej.

Władza miejscowa może otworzyć rozporządzenie ostatniej woli, zdziałane przez obywatela drugiego państwa, i w tym wypadku winna przesłać uwierzytelniony odpis protokołu otwarcia władzy ojczystej.

Na żądanie władzy ojczystej władza miejscowa ma postarać się o to, aby rozporządzenie na wypadek śmierci, znajdujące się w jej państwie, otrzymała władza ojczysta.

Nawet gdyby władza miejscowa wydała zarządzenia zabezpieczające, władza konsularna ma prawo wziąć w posiadanie majątek ruchomy, o tyle, o ile spadkodawca byłby do tego uprawniony.

Władza konsularna jest uprawniona przyjmować od osób uprawnionych do spadku oświadczenia, odnoszące się do spadku, jak również pośredniczyć przy działach spadkowych.

Egzekucja z przedmiotów spadkowych jest dopuszczalna, choćby one znajdowały się w przechowaniu władzy konsularnej.

Władza konsularna winna przedmioty spadkowe, które wzięła w posiadanie, zatrzymać przez trzy miesiące po śmierci spadkodawcy. Jednakowoż jest ona władna każdej chwili pokryć ze spadku koszta choroby i pogrzebu spadkodawcy, półroczne komorne itp. wydatki.

Władza konsularna jest obowiązana nie dopuścić do wydania przedmiotów spadkowych zagranicę, ani nie wydać ich spadkobiercy, zanim nie zostaną zaspokojone opłaty spadkowe oraz roszczenia u niej zgłoszone. Ten obowiązek ustaje, jeżeli władza konsularna w ciągu sześciu miesięcy nie otrzyma wiadomości, że roszczenia zostały uznane lub zaskarżone. W tych wypadkach, w których władza konsularna nie wzięła w posiadanie przedmiotów spadkowych, władza miejscowa winna po upływie trzech miesięcy po śmierci spadkodawcy wydać je spadkobiercom. względnie. gdy takich nie ma, władzy ojczystej spadkodawcy.

Orzeczenia wydane przez jedną z władz właściwych, będą uznawane w drugim państwie.

Państwo jednak nie uzna orzeczeń, które sprzeciwiają się celowi jego ustaw.

Jeżeli obywatel jednego z państw umrze podczas podróży w drugim państwie, nie mając w nim miejsca zamieszkania, ani zwykłego pobytu, należy rzeczy, które miał z sobą, oddać bez wszelkich dalszych formalności władzy konsularnej.

Obywatele jednego z państw umawiających się, będą uważani w drugim państwie pod względem stosunków z zakresu prawa spadkowego, na równi z własnymi obywatelami tego państwa. Obywatel jednego z państw. który w drugim pań-

stwie występuje z roszczeniami z zakresu prawa spadkowego, musi posiadać zdolność nabycia spadku także według własnego prawa ojczystego.

Umowa niniejsza nie wyłącza w każdym z obu państw przepisów, które tam mają charakter bezwzględnie obowiązujący.

11.

Z Niemcami został również zawarty układ w sprawach spadkowych w r. 1926, jednak dotąd nie został ratyfikowany.

Austriackie międzynarodowe prawo prywatne opiera się na teorii statutowej, jak to wynika z § 300 kod. cyw., wedle brzmienia którego rzeczy nieruchome podlegają ustawom okręgu, w którym leżą; wszystkie inne rzeczy natomiast pozostają z osobą właściciela pod jednakowymi ustawami. Kodeks cywilny austriacki nie zawiera żadnego postanowienia, odnoszącego się do międzynarodowego prawa spadkowego. Jednakowoż z innych postanowień prawa austriackiego, patentu niespornego (§§ 22 do 25, 140) i normy jurysdykcyjnej (§§ 106 do 108) wypływa, że § 300 kod. cyw. ma także zastosowanie do międzynar. prawa spadkowego. Postanowienia te mają oczywiście zastosowanie w tych państwach, w których jeszcze obowiązuje prawo austriackie.

Według art. 24 wprow. ustawy niemieckiej, po Niemcu przechodzi spadek na dziedziców nawet wtedy, gdy miał swoje miejsce zamieszkania zagranicą. Jeżeli Niemiec w czasie swojej śmierci mieszkał zagranicą, mogą dziedzice ze względu na poręk za zobowązania spadkowe powołać się także na ustawy obowiązujące w miejscu zamieszkania spadkodawcy. Po cudzoziemcu, który w czasie swojej śmierci mieszkał w Niemczech, dziedziczy się spadek według ustaw tego państwa, do którego on należał w czasie swojej śmierci. Niemiec może atoli swoje prawa spadkowe nawet wtedy podnosić, gdy one tylko według ustaw niemieckich są uzasadnione, chyba, że wedle prawa tego państwa, do którego spadkodawca należał, dla dziedziczenia po Niemcu, mającym miejsce zamieszkania w tym państwie, ustawy niemieckie mają wyłączne zastosowanie. Niemieckie międzynarod. prawo spadkowe opiera się zatem na zasadzie *lex patriae*, a oprócz tego także na zasadzie następstwa pod tytułem ogólnym *(Gesamtnachfolge, succesio in universum ius)*. Bez względu na położenie pojedyńczych części spadku i bez różnicy, czy majątek spadkowy jest ruchomy czy nieruchomy, przechodzi spadek jako całość na jedną lub więcej innych osób (§ 1922 u. c.). Zastosowanie prawa niemieckiego ma także wtedy miejsce, jeżeli spadkodawca w czasie swojej śmierci nie należał do żadnego państwa, ale wkońcu stał się Niemcem, lub gdy dawniej nie należał do żadnego państwa, ale w czasie swojej śmierci miał swoje miejsce zamieszkania w Niemczech albo przynajmniej miejsce pobytu (art. 29 wpr. ust. niem.).

Wedle art. 28 wpr. ustawy niem. nie ma zastosowania prawo ojczyste spadkodawcy odnośnie do rzeczy, które się nie znajdują w ojczystym państwie spadkodawcy i wedle ustaw tego państwa, w którym się znajdują, ze względu na następstwo spadkowe podlegają odrębnym przepisom prawnym. Zastosowanie ojczystego prawa jest wyłączone, gdy zastosowanie jego sprzeciwiałoby się dobrym obyczajom albo celowi niemieckiego prawa.

12.

Polska zawarła z Królewstwem Węgier konwencję konsularną, podpisaną w Budapeszcie dnia 24 kwietnia 1936 r., ratyfikowaną 29 marca 1937 r. i ogłoszoną 5 marca 1938 r. Nr 15 Dz. Ust. W konwencji rzeczonej mieszczą się także postanowienia, dotyczące spraw spadkowych.

Ogólną zasadą konwencji jest, że konsulowie winni bronić interesów swych obywateli. Jeżeli obywatel jednej ze stron układających się umrze i pozostawi spadek na terytorium drugiej strony, właściwe władze miejscowe winny uwiadomić o tym konsulat państwa, którego zmarły był obywatelem i jednocześnie udzielić konsulowi potrzebnych informacyj do przewodu spadkowego, ewentualnie także aktu zejścia. Jeżeli konsul dowiedział się wcześniej o wypadku śmierci, winien miejscową władzę powiadomić i udzielić jej odnośnych informacji. Konsulowie państw układających się mają prawo opieczętować mienie ruchome, należące do spadku ich obywateli, oraz sporządzić inwentarz spadku; do tych czynności mają być przywołane władze miejscowe. W nagłych przypadkach władze miejscowe winny zająć się zabezpieczeniem spadku. W sprawach spadku nieruchomego, konsul strony układającej się, której obywatelem był zmarły, będzie mógł domagać się sporządzenia inwentarza i będzie miał prawo uczestniczenia w tym oraz podpisywania odnośnych protokołów. W razie gdy władze miejscowe jednej ze stron układających się stwierdzą, że obywatel drugiej strony ma prawo do spadku, pozostawionego na terytorium pierwszej strony, bądź jako spadkobierca beztestamentowy lub testamentowy, bądź jako legatariusz lub obdarowany na wypadek śmierci albo z jakiegokolwiek innego tytułu, będą one obowiązane uwiadomić o tym konsula tej strony, której uprawniony jest obywatelem. W razie zgonu obywatela jednej ze stron układających się na terytorium drugiej strony w czasie podróży, niemającego tam miejsca zamieszkania lub pobytu, władze miejscowe powinny wszystkie przedmioty zmarłego przekazać bez żadnych formalności konsulowi tego państwa, którego obywatelem był zmarły. Ten sam tryb postępowania będzie przestrzegany, gdy zmarły należał do załogi statku państw układających się i pozostawił ruchomości, tudzież przy spadkach, których wartość nie przekracza tysiąca jednostek monetarnych obu państw.

VIII.

Mimo uznania *de iure* rządów sowieckich przez Polskę, stosunki prawne między Związkiem republik sowieckich i Polską nie były uregulowane aż do czasu ogłoszenia konwencji konsularnej między Polską a Związkiem Socj. Republik Rad, podpisanej w Moskwie dnia 18 lipca 1924 r. ratyfikowanej zgodnie z ustawą z dnia 18 lutego 1926 r. (Dz. U. Nr 25, poz. 146) i ogłoszonej w Dzienniku Ustaw dnia 21 kwietnia 1926 r. Nr 35 w poz. 210 i 211.

Rzeczona konwencja, jakkolwiek głównie obejmuje postanowienia, odnoszące się do urzędowania konsulów obu państw, zawiera także postanowienia nas interesujące. Artykuł 11 tejże konwencji zawiera zasadę prawną, że konsulowie mają prawo ochrony wszystkich praw i interesów obywateli państwa wysyłającego. W tym celu mogą konsulowie przy wykonywaniu powierzonych sobie czynności zwracać się do właściwych władz miejscowych w swoim okręgu konsularnym w trybie, ustalonym w każdym z obu układających się państw, o wszelkiego rodzaju informacje, jak niemniej składać oświadczenia u rządu z powodu naruszenia praw i interesów tudzież nadużyć wszelkiego rodzaju.

Konsulowie mają też prawo prowadzenia rejestru (matryku-

ły), wydawania obywatelom państwa wysyłającego paszportów lub innych dowodów osobistych, zaświadczeń w związku z wykonywanymi przez konsulów czynnościami urzędowymi, przyjmowania od obywateli państwa wysyłającego na przechowanie wszelkiego rodzaju mienia oraz wizowania paszportów, świadectw pochodzenia towarów i tym podobnych dokumentów (art. 12).

Konsulowie mają prawo żądania od władz państwa przyjmującego za złożeniem należnych opłat, a władze te są obowiązane w miarę możności wydawać między innymi dokumentami należycie uwierzytelnione wypisy i odpisy aktów urodzenia, ślubu i śmierci, aktów uprawnienia dzieci nieślubnych oraz wszelkich innych aktów stanu cywilnego, jak niemniej wypisy i odpisy dokumentów sądowych i administracyjnych, tudzież innych dokumentów, będących w posiadaniu władz państwa przyjmującego i dotyczących obywateli państwa wysyłającego (art. 13).

Konsulowie mają też prawo w swoich biurach i mieszkaniach, jako też w mieszkaniach stron interesowanych i na pokładach statków narodowych sporządzać, przyjmować i uwierzytelniać: a) rozporządzenia ostatniej woli i inne jednostronne akty prawne obywateli państwa wysyłającego; b) dwustronne akty prawne, zawierane bądź tylko pomiędzy obywatelami państwa wysyłającego, bądź też pomiędzy obywatelami państw wysyłającego i przyjmującego, z wyłączeniem jednakowoż umów w przedmiocie nabywania i zbycia praw rzeczowych na budynkach i działkach ziemi, znajdujących się na terytorium państwa przyjmującego; c) dwustronne akty prawne zawierane bądź pomiędzy obywatelami państwa przyjmującego, bądź pomiędzy obywatelami państw trzecich, bądź wreszcie pomiędzy tymi ostatnimi a obywatelami państwa przyjmującego, jeżeli te akty prawne dotyczą wyłącznie przedmiotów, znajdujących się na terytorium państwa wysyłającego, bądź też spraw i czynności, które w państwie wysyłającym mają być wykonywane, względnie miały skutki prawne; d) uwierzytelniać wszelkiego rodzaju akty i dokumenty, sporządzane przez władze lub osoby urzędowe państwa wysyłającego lub państwa przyjmującego, jak również uwierzytelniać odpisy wszelkich dokumentów; wreszcie e) tłumaczyć wszelkiego rodzaju akty i dokumenty, sporządzone przez władze lub osoby urzędowe państwa wysyłającego lub państwa przyjmującego.

W mowie będące akty i dokumenty tudzież ich tłumaczenia, odpisy i wypisy z nich, sporządzone i uwierzytelnione przez konsula oraz zaopatrzone w jego pieczęć urzędową są uważane w państwie za dokumenty publiczne, albo urzędowo uwierzytelnione dokumenty, odpisy, wypisy lub tłumaczenia i będą miały moc prawną i dowodową, tak, jak gdyby je sporządzili, uwierzytelnili lub przetłumaczyli urzędnicy publiczni lub właściwe osoby urzędowe państwa przyjmującego. Jednakowoż wspomniane akty i dokumenty, o ile mają być użyte urzędowo w państwie przyjmującym, podlegają należytościom stemplowym i innym opłatom tudzież superlegalizacji zgodnie z przepisami państwa przyjmującego (art. 14).

Konsulowie mają prawo, o ile ustawy państwa wysyłającego upoważniają ich do tego, sporządzania aktów urodzenia i zejścia, dotyczących obywateli państwa wysyłającego, tudzież udzielenia ślubów, o ile wstępujące w związek małżeński osoby są obywatelami państwa wysyłającego (art. 15), jak niemniej mają prawo sprawowania opieki względnie kurateli nad małoletnimi, umysłowo chorymi tudzież niewłasnowolnymi obywatelami państwa wysyłającego (art. 16).

W art. 17 w mowie będącej konwencji konsularnej zastrzegły były sobie Państwo Polskie i Związek sowiecki zawarcie specjalnej konwencji spadkowej, jednakowoż do tego czasu taka konwencja nie została zawartą, wobec czego w sprawach spadkowych obowiązują tylko postanowienia, zawarte w tymże artykule tudzież polskie prawo prywatne międzynarodowe.

Według tego art. 17, jeżeli umrze obywatel jednego z państw układających się na terytorium drugiego państwa, władze miejscowe winny o tym zawiadomić niezwłocznie właściwego konsula z podaniem informacyj co do istnienia spadkobierców i miejsca ich pobytu, jak również co do istnienia rozporządzenia ostatniej woli. Jeżeli konsul otrzyma wcześniej, niż władze miejscowe, wiadomość o śmierci obywatela państwa wysyłającego, winien on przesłać potrzebne informacje niezwłocznie władzom miejscowym. Mienie ruchome, pozostałe na terytorium jednego z państw układających się po śmierci obywatela państwa drugiego, władze miejscowe przekazują jego konsulowi. Tenże konsul winien przed wydaniem majątku spadkowego spadkobiercom lub wysłaniem go zagranicę, opłacić lub należycie zabezpieczyć w granicach masy spadkowej podatek spadkowy, zgłoszone i udokumentowane wierzytelności do masy spadkowej tudzież wykazane prawa spadkowe obywateli państwa przyjmującego oraz państwa trzeciego, zamieszkałych na terytorium państwa przyjmującego. Zobowiązanie to względem osób, zgłaszających swe prawa lub wierzytelności do masy spadkowej, ustaje, jeżeli osoby te w ciągu dziewięciu miesięcy od dnia śmierci spadkodawcy nie wykażą się wobec konsula, że ich prawa do spadku względnie wierzytelności zostały uznane lub zaskarżone u właściwych władz. We wszystkich sprawach spadkowych, prowadzonych w jednym z państw układających się, właściwi konsulowie drugiego państwa mają prawo bez okazania specjalnych pełnomocnictw zastępowania interesów nieobecnych spadkobierców, o ile ci ostatni są obywatelami państwa wysyłającego i nie ustanowili w tym celu specjalnych pełnomocnictw.

Jak widzimy, art. 17 reguluje sprawę spadkową tylko ze strony technicznej i odnosi się tylko do ruchomego majątku spadkowego, w szczególności zawiera jeno postanowienia co do zawiadamiania o wypadku śmierci, udzielania potrzebnych informacyj, zabezpieczenia ruchomego mienia spadkowego i wydania go pod pewnymi warunkami spadkobiercom; natomiast nie reguluje on postępowania odnośnie do nieruchomego majątku spadkowego i nie rozstrzyga kwestii skutków prawnych w dziedzinie prawa materialnego, wywołanych przez śmierć obywatela jednego z państw układających się. Art. 17 nie reguluje też kwestii, jak postąpić należy w danym wypadku, jeśli umrze obywatel jednego z państw układających się na ojczystym terytorium, a pozostawił w spadku mienie na terytorium państwa obcego. W sprawach, nieuregulowanych art. 17 konwencji konsularnej, obowiązuje oczywiście międzynarodowe prawo prywatne.

Nas interesuje szczególnie zagadnienie co się dzieje ze spadkiem obywateli polskich, zmarłych na terytorium Związku państw sowieckich, i co się dzieje ze spadkiem obywateli sowieckich, zmarłych na terytorium polskim lub zmarłych na terytorium ojczystym, ale z pozostawieniem mienia w Państwie Polskim.

Zanim zajmiemy się tym zagadnieniem, musimy uwydatnić główne zasady kodeksu cywilnego R. S. F. S. R. co do prawa spadkowego.

Prawo spadkowe jest następstwem własności prywatnej, zatem ograniczenie tej ostatniej powoduje także ograniczenie prawa spadkowego. Z faktu, że główna masa dóbr rzeczowych stanowi w Związku sowieckim własność państwa lub związków państwowych, wynikałoby konsekwentnie, że Związek sowiecki pójdzie za radą *Baboeuf'a* i Saint-simonistów i w miejsce ogólnie uznanego rodzinnego prawa spadkowego wprowadzi prawo spadkowe państwa w tym trybie, że z czasem cały majątek narodowy, który obecnie składa się z indywidualnych dóbr majątkowych, przejdzie na własność państwa.

Tak też pierwotnie uczynił był dekret *Wcik'a* z dnia 28

kwietnia 1918 r., który zniósł prawo spadkobrania w ten sposób, że nikt z obywateli sowieckich nie mógł dziedziczyć ani z mocy ustawy ani testamentu. Ale z biegiem czasu życie złamało teorię. Rewolucja, przekształcająca z gruntu społeczeństwo, musi zawsze wywołać długotrwałe zaburzenia w organizmie produkcji i konsumpcji gospodarczej. Tak też stało się ze Związkiem sowieckim: ruina gospodarcza skłoniła rząd sowiecki do odstąpienia od twardych zasad socjalistycznych i rozpoczęcia nowej polityki ekonomicznej („Nep"), ogłoszonej na X zjeździe Kom. Partii 12 marca 1921 r., dopuszczającej częściowo obrót prywatny. Od tego czasu datują się pewne ewolucje także w sferze prawa materialnego, w sferze częściowego przywrócenia praw majątkowych obywatelom sowieckim.

Sowiecki kodeks cywilny w pierwszej redakcji z r. 1922 zawierał już pewne odchylenia od pierwotnych doktryn rewolucyjnych, ale lata powiększyły ilość rozmaitych zmian. Wyjątek od ogólnej zasady prawa spadkowego tworzył już art. 417 k. c., pozwalając dziedziczyć pozostałemu małżonkowi i dzieciom obywatela sowieckiego, o ile byli pracującymi i byli w potrzebie, pozostałe po zmarłym przedmioty domowego użytku, co do wartości nie przewyższających 10.000 rubli. Ten art. 417 k. c. został uchylony dekretem z dnia 15 lutego 1926 r., postanawiającym, że od dnia 1 marca 1926 r. obywatele sowieccy mogą dziedziczyć mienie spadkowe, nie wyłączone z prywatnego obrotu, bez ograniczenia wartości.

Prawo sowieckie dopuszcza spadkobranie z ustawy i z testamentu; ogranicza jednak koło osób, powołanych do spadkobrania, wolność rozporządzeń ostatniej woli i przedmiot spadkobrania.

Koło osób, powołanych do spadkobrania z ustawy i z testamentu jest ograniczone do zstępnych w linii prostej (dzieci, wnuki i prawnuki), do przysposobionych (i ich zstępnych) i do pozostałego przy życiu małżonka osoby zmarłej, jako też do niezdolnych do pracy i biednych osób, które znajdowały się faktycznie na całkowitym utrzymaniu zmarłego nie mniej niż jeden rok przed jego śmiercią. Wykluczeni zatem są od dziedziczenia krewni wstępni (rodzice, dziadkowie, pradziadowie) tudzież krewni poboczni spadkodawcy „przez głowy swych rodziców", jakkolwiek z ustawy dzieci są obowiązane dostarczać będącym w potrzebie i niezdolnym do pracy swym rodzicom, dziadkom i babkom, zaś bracia i siostry, rozporządzający dostatecznymi środkami materialnymi, są obowiązani dawać utrzymanie będącym w potrzebie niepełnoletnim swym braciom i siostrom, gdy nie mogą uzyskać utrzymania od swoich rodziców, ponieważ albo ich nie ma albo są niewypłacalni. Spadkobiercami mogą być tylko te osoby fizyczne, które żyły w chwili śmierci spadkodawcy i dzieci poczęte za jego życia oraz urodzone po jego śmierci (Zb. ust. z 1928 r. Nr 47, poz. 355). Przy ustaleniu koła spadkobierców prawo sowieckie nie czyni różnicy między dziećmi ślubnymi i nieślubnymi tudzież między małżeństwami rejestrowanymi względnie kościelnymi, zawartymi przed 20 grudnia 1917 roku, i nierejestrowanymi. Traci prawa spadkowe tylko małżonek faktycznie nie żyjący w związku małżeńskim w chwili śmierci spakodawcy. W myśl kodeksu o małżeństwie, rodzinie i opiece z dnia 19 listopada 1926 r. (Zb. ustaw 1926 r. Nr 82, poz. 612) wzajemne prawa dzieci i rodziców opierają się na związku krwi. Dzieci, których rodzice nie pozostają w małżeństwie, korzystają z jednakowych praw z dziećmi, które zrodziły się z osób, pozostających w małżeństwie.

Spadkobranie z ustawy ma miejsce w prawie sowieckim we wszystkich wypadkach, gdy i o ile nie zostało ono zmienione przez testament. Przy spadkobraniu z ustawy, majątek spadkowy dzieli się według głów w równych częściach pomiędzy wszystkie osoby, uprawnione z ustawy do spadku. Niezależnie od udziału z majątku zmarłego, tym osobom, uprawnionym do spadku, które żyły we wspólnym gospodarstwie ze zmarłym, przysługuje nadto prawo do zwykłego urządzenia i zagospodarowania domowego z wyjątkiem przedmiotów zbytku.

Testamentu ustnego nie zna zupełnie sowieckie prawo spadkowe, zna ono tylko testament piśmienny, przez który rozumie rozporządzenie na wypadek śmierci, sporządzone przez pewną osobę w formie piśmiennej, którego treścią jest pozostawienie majątku jednej lub kilku osobom, nie dowolnie przez siebie obranym, lecz wyłącznie tylko z liczby osób, wymienionych w ustawie, a więc komuś ze zstępnych w linii prostej, przysposobionych (i ich zstępnych), pozostałemu przy życiu małżonkowi spadkodawcy, lub komuś z osób, które znajdowały się faktycznie na całkowitym utrzymaniu zmarłego nie mniej niż jeden rok przed jego śmiercią. Spadkodawca może również zapisać majątek 1) państwu lub oddzielnym jego organom, instytucjom lub przedsiębiorstwom państwowym, 2) organizacjom partyjnym lub zawodowym, wreszcie organizacjom społecznym, zarejestrowanym w trybie przepisanym, albo organizacjom spółdzielczym pod warunkiem, że te spółdzielnie należą do związkowego systemu odpowiedniego rodzaju kooperacji (ustawa z 6 kwietnia 1928 r., zb. ust. 1928 r., Nr. 47, poz. 355). Testator może pozbawić prawa spadkowego jedną, kilka lub wszystkie osoby, należące do koła osób z ustawy powołanych do spadkobrania. W tym wypadku majątek spadkowy w całości lub w części przechodzi do państwa, o ile spadkodawca nie zapisał tego majątku jednej z dopiero co wymienionych organizacyj. Testator nie może pozbawić spadkobrania tych z pośród spadkobierców z ustawy, którzy w chwili śmierci spadkodawcy nie mają skończonych 18 lat. W testamencie mogą być ustanowione legaty na rzecz osób trzecich, lecz znowu takich, które należą do kategorii dziedziców ustawowych. W testamencie może testator postanowić, że na wypadek gdyby spadkobierca, wyznaczony w testamencie zmarł przed otwarciem spadku albo go nie przyjął, przychodzi do spadkobrania którykolwiek inny ze spadkobierców ustawowych. Wykonanie testamentu ciąży na wyznaczonych w nim spadkobiercach, albo na wykonawcy testamentu, o ile ustanowił go spadkodawca w testamencie, a wykonawca testamentu wyraził zgodę na to bądź w samym testamencie bądź w osobnym oświadczeniu, załączonym do testamentu. Zdolność testowania ma każdy kto osiągnął pełnoletność, to jest ośmnaście lat. Do ważności testamentu wymaga się, aby był podpisany przez testatora i przedstawiony u notariusza celem notarialnego zaświadczenia. Jeśli testator nie może się własnoręcznie podpisać z powodu nieumiejętności pisania, wad fizycznych lub choroby, może zlecić innej osobie podpisanie zamiast niej testamentu. Podpis tej ostatniej osoby winien być poświadczony przez notariusza, przy czym winna być wskazana przyczyna, dla której dana osoba nie mogła własnoręcznie podpisać swego rozporządzenia ostatniej woli. Każdy późniejszy testament czyni nieważnym wcześniejszy, o ile w nim nie ma rozporządzeń, nieprzewidzianych w późniejszym. Testator może jednak bez sporządzenia nowego testamentu unieważnić dawniejszy przez odpowiednie oświadczenie u notariusza.

Spory, wynikłe ze spadkobrania, rozstrzyga sąd. Jeśli obecny spadkobierca w miejscu otwarcia spadku nie oświadczy przed dotyczącym notariuszem, że zrzeka się spadku, uważa się go za przyjmującego spadek. Spadkobiercy nieobecni w miejscu otwarcia spadku winni przyjąć spadek osobiście lub przez pełnomocników najdalej w przeciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku. Spadkobierców nie wzywa się do objęcia spadku, notariusz jednak zabezpiecza spadek dopóki nie zgłoszą się spadkobiercy i o ile on uważa to za konieczne w interesie państwa lub spadkobierców, jednak nie dłużej, jak przez sześć miesięcy. Na wypadek niezgłoszenia się spadkobierców w przeciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku i nie przyjęcia w tym czasie przez nich spadku, jak również

w razie zrzeczenia się przez nich spadku, spadek przechodzi na własność organów państwa względnie organizacyj, w § 418 kod. cyw. wskazanych. Osoby powołane do dziedziczenia mogą prosić miejscową kancelarię notarialną o wydanie świadectwa, stwierdzającego ich prawa do spadku, ale nie muszą. Spadek przechodzi na spadkobierców z samego prawa.

Podstawa gospodarczego i społecznego życia sowieckiego jest socjalistyczna i pod tym względem nie wprowadza żadnej zmiany nowa konstytucja z 1936 r. Co się tyczy własności prawo sowieckie, jak wiemy, zna tylko własność państwową (narodową) w szerokim tego słowa znaczeniu. Ziemia, jej skarby, lasy, wody, fabryki, kopalnie, środki komunikacyjne wszelkiego rodzaju (koleje, ich tabor, samoloty, okręty), banki, poczta, telegraf, telefon, wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i rolne, zorganizowane przez państwo i większość budowli mieszkaniowych i fabrycznych są nadal wyłączną własnością państwa, są „znacjonalizowane". Pewne zmiany przynosi nowa konstytucja tylko odnośnie kołchozów (kolektywnych gospodarstw), pod którymi należy rozumieć osady włościańskie, w których członkowie mają wspólne prawo do ziemi, budynków i inwentarza. Już w lutym 1935 r. pod naporem samych włościan poczyniono na drugim kongresie kolektywów w Moskwie pewne ustępstwa na rzecz włościan w osadach. W nowej konstytucji ustępstwa te zostały rozszerzone i zagwarantowane. W ten sposób kołchozy otrzymały ziemię „na wieczne władanie", to znaczy nie na własność, tylko do bezterminowego użytkowania. Prócz tego każde obejście kolektywnego wieśniaka otrzymało do osobistego użytkowania mały kawałek podwórza i ogrodu, nadto wieśniak ma prawo posiadać osobiście mały rolniczy inwentarz, pociągowe zwierzęta i drób w dowolnej ilości. Pod ochroną prawną nowej konstytucji wreszcie pozostaje osobista własność wszystkich obywateli sowieckich, przedmiotem której mogą być: dom mieszkalny, dochody z pracy, oszczędność oraz rzeczy osobistego użytku i komfortu. Nowa konstytucja więc przewiduje minimum prywatnej własności i równocześnie maximum państwowej własności.

Jeżeli zważymy, że Konstytucja Rzplt. Polskiej uznaje wszelką własność, czy to osobistą poszczególnych obywateli, czy to zbiorową związków obywateli, instytucji, ciał samorządowych i wreszcie samego Państwa, jako jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego; że poręcza ochronę mienia a dopuszcza tylko w wyjątkowych wypadkach, ustawą przewidzianych, zniesienie lub ograniczenie własności osobistej czy zbiorowej, ze względów wyższej użyteczności, za odszkodowaniem; zaś nowa konstytucja sowiecka i ustawodawstwo, jak wyżej przedstawiłem dają swoim obywatelom tylko minimum prywatnej własności, zagarniając wszystko dla własności państwowej, — to musimy przyjść do wniosku, że Polska i Związek sowiecki opierają się na zupełnie odrębnych podstawach porządku prawnego.

Wprawdzie polskie prawo prywatne międzynarodowe wogóle, a więc i prawo spadkowe w szczególności, stosują jako naczelną zasadę w międzynarodowych stosunkach prawnych *lex patriae,* jednak mimo to w stosunkach prawnych ze Związkiem sowieckim zasada ta musiała ulec ograniczeniu, zwłaszcza o ile chodzi o prawo spadkowe, i w miejsce prawa ojczystego Związku sowieckiego w Polsce musi być stosowane prawo w Polsce obowiązujące, a to w myśl art. 38 mnpr. pryw., które postanawia wyraźnie, że przepisy prawa obcego nie mają w Polsce mocy prawnej, jeżeli są sprzeczne z podstawowymi zasadami obowiązującego w Polsce porządku publicznego lub z dobrymi obyczajami.

Stosowanie prawa ojczystego Związku sowieckiego w Polsce staje się niemożliwym nie tylko ze względu na obowiązujący w Polsce porządek prawny, ale także ze względu na dobre obyczaje, o ile chodzi o prawo spadkowe, które w Związku sowieckim wyklucza od spadkobrania po dzieciach rodziców, dziadków i pradziadków, tudzież krewnych pobocznych spadkodawcy, a nadto ogranicza wolę testatora tylko do koła osób oraz kolektywów w ustawie oznaczonych.

Z judykatury, dotyczącej klauzuli porządku publicznego wspomnieć należy o orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1931 r. Zb. I 86/31, w którym za sprzeczne z podstawowymi zasadami obowiązującego w Polsce porządku publicznego uznał Sąd Najwyższy stosowanie przepisów kodeksu cywilnego Rosji sowieckiej, „odmawiających prawa własności do majątku nieruchomego i prawa jego dziedziczenia".

Na tym stanowisku stoją także polscy prawnicy: *Wismont* (Gazeta Sądowa Warszawska, 1929, str. 116), *Babiński* (Ruch prawniczy ekonomiczny i socjologiczny, 1933, str. 859, Palestra 1934), *Przybyłowski* (Prawo pryw. międz., 1935) i inni.

Ograniczenia, przewidziane w ustawie z dnia 24 marca 1920 r. (Dz. U. Nr 24, poz. 202 z 1933 r.) o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, po myśli art. 8 tejże ustawy nie dotyczą przeniesienia praw własności na spadkobierców.

Wchodziłoby jeszcze w grę pytanie, czy w danym wypadku nie zachodzi prawo odwetu z art. 40 polskiego prawa prywat. międzynarodowego. Otóż w tej mierze wyszło specjalne rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1930 r. (Dz. U. Nr 60, poz. 484), dotyczące wykonania w stosunku do obywateli Związku Socjalistycznych Republik Rad art. 40 ustawy o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych które postanawia, że przepisy §§ 1 i 2 tego rozporządzenia, zarządzające, że obywatele Z. S. R. R. mogą dokonywać wszelkich czynności prawnych, odnoszących się do mienia nieruchomego, położonego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, tylko po poprzednim uzyskaniu zaświadczenia Ministerstwa Skarbu, że do danej czynności nie ma przeszkód, oraz, że sądy, notariusze i pisarze hipoteczni nie mogą sporządzać ani legalizować dokumentów, odnoszących się do czynności prawnych o charakterze majątkowym dokonywanych przez obywatela Z. S. R .R., przed złożeniem przez osobę interesowaną zaświadczenia Ministerstwa Skarbu, że nie ma przeszkód do dokonania danej czynności prawnej, — nie dotyczą ani rozporządzeń ostatniej woli, ani czynności prawnych, związanych z przejściem praw spadkowych na spadkobierców z ustawy lub z mocy rozporządzeń ostatniej woli.

Co się tyczy dziedziczenia ruchomości, to pod tym względem, jak już wiemy, prawie że nie ma kolizji między prawem sowieckim a polskim. Zresztą co do dziedziczenia rzeczy ruchomych obowiązuje art. 17 konwencji, podpisanej w Moskwie 18 lipca 1924 r., którego brzmienie wyżej podaliśmy.

W świecie prawniczym

POLSKO - NIEMIECKA WSPÓŁPRACA PRAWNICZA

W okresie od 15. do 17. b. m. odbyło się w Warszawie doroczne zebranie grup polskiej i niemieckiej w ramach polsko-niemieckiego porozumienia prawniczego.

Program zebrania wypełniły przemówienia wstępne o charakterze powitalnym, które wygłosili — P. Minister Sprawiedliwości *W. Grabowski* i P. Minister Rzeszy Niemieckiej Dr *H. Frank*, oraz następujące referaty:

Prof. Dra *F. Zolla* o projekcie polskiego prawa rzeczowego ze szczególnym uwzględnieniem prawa autorskiego;

Dra *Kolba*. Prezesa Senatu Sądu Rzeszy, o zasadach prawa akcyjnego III Rzeszy;

Prof. *R. Paczkowskiego* o zasadach reformy polskiego prawa hipotecznego;

Dra *Simona*, Naczelnego Syndyka „Deutsche Bank", o prawie akcyjnym;

Dra *Globke*, Radcy Ministerialnego, o rejestrach stanu cywilnego w obrocie międzynarodowym;

T. Mitraszewskiego, Prezesa Sądu Okręgowego. o środkach przymusowych i zabezpieczających w polskiej praktyce penitencjarnej.

Uroczyste pierwsze posiedzenie grup polskiej i niemieckiej dnia 15 b. m. zagaił P. Marszałek *W. Makowski*, jako Przewodniczący polskich grup porozumień prawniczych z zagranicą.

IV ZJAZD PRAWNIKÓW POLSKICH W GDYNI

Dnia 2 b. m. odbyła się w Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych R. P. konferencja redaktorów stołecznych czasopism prawniczych, poświęcona sprawom, związanym z IV Zjazdem Prawników Polskich.

W wyniku tej konferencji możemy podać następujące dane uzupełniające — (por. *P. N.* Nr 15—16 r. b., str. 37, i Nr 18 r. b., str. 22):

IV Zjazd Prawników Polskich odbędzie się w Gdyni w dniach *3. do 6. września 1939 r.* Termin ten jest już ustalony ostatecznie.

W nowej sekcji historii prawa polskiego będzie rozważany jeden temat, który definitywnie sformułowany został, jak następuje: *Elementy obce i rodzime w rozwoju prawa polskiego.* Przewodniczącym obrad w tej sekcji będzie P. Rektor *St. Kutrzeba*, sprawozdawcami będą P.P.: Prof. *Vetulani* z Krakowa i Doc. *Adamus* z Wilna.

Drugą nowopowstałą sekcją będzie sekcja prawa społecznego (pierwotnie projektowana nazwa „prawa socjalnego" uległa zmianie). W sekcji tej, której przewodniczyć będzie P. Dziekan *Lutostański*, rozważane będą dwa tematy, z których jeden jest ustalony, a mianowicie: *Pojęcie prawa społecznego.*

W pozostałych sekcjach: prawa publicznego, prawa karnego i prawa prywatnego — zapowiedziany program utrzymuje się bez żadnych zmian.

Termin nadsyłania referatów przedłużony został do dnia 1. kwietnia 1939 r. Jest to termin ostateczny i nieprzekraczalny. Referaty, w objętości nie przewyższającej 20 stron pisma maszynowego, nadsyłać należy do biura Zjazdu (Warszawa, Plac Krasińskich 5) w trzech odbitkach.

Niezależnie od referatów wprowadzona zostaje bardzo pożyteczna instytucja, polegająca na tym. że każdy. kto w zakresie danego tematu już coś publikował lub posiada jakieś dane, oparte na spostrzeżeniach życiowych, może i powinien nadesłać do biura Zjazdu odpowiednią notatkę. W ten sposób zbierze się materiał. który będzie mógł być uwzględniony w sprawozdaniu ogólnym, przez co zyska ono na wszechstronności ujęcia.

Na „fundusz zjazdowy", jak przypominamy, wydane zostały „nalepki" w cenie 1 zł. Wzywamy P.P. Notariuszów, by przez nabywanie tych „nalepek" przyczyniali się do zasilania funduszów, potrzebnych na organizację IV Zjazdu Prawników Polskich.

STUDIUM NAUKOWE MŁODYCH PRAWNIKÓW

Rada Naczelna Związku Zrzeszeń Młodych Prawników R. P. powołała do życia Studium Naukowe, które ma być ośrodkiem prac naukowych i badawczych Związku.

Na czoło zadań, jakie sobie nakreśliło rzeczone Studium, wysuwa się sprawa właściwego postawienia i należytego uzasadnienia koncepcji prawa narodowego, nad którą od dłuższego już czasu debatuje się w czasopiśmiennictwie prawniczym. Ponadto Studium zamierza zająć się zagadnieniem unifikacji prawa na tle prac Komisji Kodyfikacyjnej, zagadnieniem podniesienia wymiaru sprawiedliwości przez specjalizację sędziów, niektórymi tematami z zakresu programu najbliższego IV Zjazdu Prawników Polskich. w szczególności zagadnieniem niepodzielności gospodarstw wiejskich itd.

Tak pomyślanej placówce twórczej pracy myślowej młodego pokolenia prawnictwa polskiego, wypada życzyć pełnego powodzenia. którego miarą będą osiągnięte wyniki w ramach zapowiedzianych publikacji.

Orzecznictwo sądowe

Z JUDYKATURY SĄDU NAJWYŻSZEGO

Z DZIEDZINY ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ NOTARIUSZA

S t a n s p r a w y. Benon *W.* nabył na licytacji publicznej nieruchomość. Przybicie nastąpiło uchwałą z dnia 15 lipca 1930 r., która jednak na skutek zażalenia później została uchylona. Benon *W.* sprzedał przybitą mu nieruchomość Władysławowi *K.* umową z dnia 22 czerwca 1931 r., udokumentowaną przez notariusza Stanisława *R.* Przewłaszczenie na rzecz Władysława *K.* okazało się niemożliwe, albowiem uchwała o przybiciu została uchylona i Władysław *K.* nie uzyskał zezwolenia władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości. Sprzedawca *W.* w międzyczasie wyzbył się wszelkiego majątku, tak, że Władysław *K.* nie mógł od niego uzyskać zwrotu ceny kupna i dlatego Władysław *K.* wystąpił przeciwko notariuszowi o zasądzenie od niego kwoty wpłaconej Benonowi *W.* tytułem ceny kupna, twierdząc, że pozwany naruszył swój obowiązek jako notariusz, ponieważ nie ostrzegał powoda przed niebezpieczeństwem utraty wpłaconej ceny, ale nawet doradzał mu zawarcie umowy i zapłacenie całej ceny kupna sprzedawcy zaraz przy zawarciu umowy, w szczególności oświadczył, że uchwała o przybiciu jest prawomocna oraz że powód będzie mógł przewłaszczyć sobie nieruchomość, a wiedział lub przynajmniej powinien był wiedzieć, że uchwała o przybiciu na rzecz Benona *W.* została uchylona, gdyż uchwała uchylająca została jemu jako zastępcy jednej z osób zainteresowanych w postępowaniu przetargowym doręczona.

Obydwa sądy powództwo oddaliły. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego.

Z u z a s a d n i e n i a. Słusznie zarzuca powód naruszenie przepisu § 839 k. c. 1896 r. wywodząc, że obowiązkiem pozwanego jako notariusza było zwrócić jego uwagę na ryzyko, jakie przejmuje płacąc cenę kupna Benonowi *W.* już przy zawarciu umowy obligatoryjnej, nie upewniwszy się poprzednio, czy uchwała o przybiciu jest prawomocna.

Notariusz, spisujący dokument, jest z racji swego urzędu obowiązany do stwierdzenia rzeczywistej woli stron kontrahujących. W ramach tego zasadniczego obowiązku mieści się powinność należytego pouczenia stron, by oświadczenia złożone przez nie odpowiadały ich woli. Ten skutek zaś da się osiągnąć tylko wówczas, gdy notariusz pouczy strony również o niebezpieczeństwie gospodarczym, mogącym zagrażać kontrahentom lub jednemu z nich wskutek oświadczeń woli, które mają być udokumentowane. Granic pomienionego obowiązku ogólnie dla wszystkich przypadków określić się nie da, zależą one przedewszystkiem od rodzaju i treści oświadczeń stron i ogólnej świadomości oświadczającego o skutkach prawnych i gospodarczych jego oświadczenia woli.

Przy tym stanie rzeczy, który według niewadliwych ustaleń strony kontrahujące pozwanemu podały, pozwany musiał sobie uświadomić, że dla kupujących takie niebezpieczeństwo gospodarcze istniało, bo jeżeli uchwała o przybiciu nie była prawomocna, a więc mogła być uchylona, to w przypadku uchylenia jej nie stałby się Benon *W.* właścicielem nieruchomości i nie mógłby dopełnić umowy. W tym więc kierunku powinien był pozwany pouczyć strony, a w szczególności powoda. *(C.III.2735/36).*

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PAŃSTWA ZA SĘDZIEGO HIPOTECZNEGO

S t a n s p r a w y. Paweł *S.* kupił dnia 26 stycznia 1923 r. nieruchomość, umową zaś z dnia 14 stycznia 1924 r. odstąpił wszystkie prawa nabyte umową z dnia 26 stycznia 1923 r. Izydorowi *W.*, przy czym jednak nie upoważnił go do przewłaszczenia nieruchomości na siebie. Sąd Grodzki na wniosek Izydora *W.* na podstawie tych umów wpisał dnia 7 sierpnia 1931 r. Izydora *W.* jako właściciela nieruchomości. Na podstawie zezwolenia Izydora *W.* wpisano dnia 19 sierpnia 1931 r. na tej nieruchomości hipotekę 150.000 zł. na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędności. Paweł *S.* wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa z powództwem o ustalenie obowiązku wynagrodzenia szkody, twierdząc, że wpis prawa własności Izydora *W.* nastąpił bezprawnie wskutek niedbalstwa sędziego hipotecznego i że przez to, jako też wskutek wpisania hipoteki przewyższającej wartość nieruchomości, poniósł szkodę, której wysokość nie da się jeszcze ustalić.

Obydwa sądy oddaliły powództwo. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną.

Z u z a s a d n i e n i a. Mylnie Sąd Apelacyjny podaje oprócz § 839 k. c. 1896 r., jako podstawę powództwa, § 1 ustawy z 1 sierpnia 1909 r. (Zb. u. pr. str. 691), gdyż *odpowiedzialność Państwa za szkodę, spowodowaną naruszeniem obowiązku urzędowego przez urzędnika hipotecznego, normuje przepis § 12 ustawy o księgach gruntowych,* który też ma w niniejszym przypadku zastosowanie.

Przesłanką odpowiedzialności Państwa, unormowanej w przepisie § 839 k. c. w związku z § 12 ustawy o księgach gruntowych z 24.III.1897 r. za szkodę, spowodowaną niedbałą działalnością urzędową funkcjonariusza państwowego, w niniejszej sprawie sędziego hipotecznego, jest między innymi *wykazanie przez poszkodowanego, że nie może uzyskać wyrównania powyższej szkody od kogo innego.* O ile przeto w powództwie odszkodowawczym powód dochodzi od Skarbu Państwa stosownie do wymienionych przepisów wynagrodzenia szkody, powstałej przez to, że sędzia hipoteczny przez wynikające z niedbalstwa błędne stosowanie przepisów ustawy wbrew tym przepisom dokonał w księdze wieczystej wpisu własności spornej nieruchomości na rzecz Izydora *W.*, umożliwiając w ten sposób jej obciążenie hipoteką w kwocie 150.000 zł., to w myśl ustalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wymieniona pomocnicza odpowiedzialność majątkowa Skarbu Państwa nie wchodzi w rachubę, dopóki poszkodowany nie udowodni, że w danym przypadku nie może od Izydora *W.* jako osoby, która albo popełniła czynność niedozwoloną albo bezprawnie się wzbogaciła, otrzymując dom bez prawnej podstawy i zapisując na nim hipotekę, uzyskać wyrównanie tej szkody. *(C. III.177/36).*

NIEZASKARŻALNOŚĆ POSTANOWIENIA Z ART. 90 § 2 PR. O NOT.

Prawo o notariacie stanowi, że wypis aktu notariusz wydaje stronom, które stawały przy akcie, albo osobom, dla których zastrzeżono prawo otrzymania wypisu lub ich następcom prawnym, każdej osobie tylko po jednym wypisie, poza tym zaś innym osobom wypis może być wydany za zgodą stron albo na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego, w którego okręgu notariusz urzęduje, przy czym postanowienie Sąd Okręgowy wydaje po wysłuchaniu stron, które brały udział w akcie, jeżeli się stawią na wezwanie.

Prawo o notariacie nie zawiera przepisu, według którego postanowienie Sądu Okręgowego mogłoby być w takim przypadku zaskarżone do Sądu Najwyższego. Zaskarżenie postanowienia Sądu Okręgowego do Sądu Najwyższego przewiduje natomiast § 4 art. 66 prawa o notariacie, który jednak dotyczy przypadków, w których notariusz odmawia dokonania czynności notarialnej (do tych czynności należy także wydanie wypisu aktu notarialnego — p. art. 63). W tych przypadkach osoba interesowana może w terminie dwutygodniowym założyć zażalenie na notariusza, które rozstrzyga Sąd Okręgowy w składzie trzech sędziów, a na postanowienie Sądu Okręgowego — w terminie tygodniowym od daty doręczenia postanowienia Sądu Okręgowego zażalenie do Sądu Najwyższego.

Ponieważ *skarżący nie wniósł zażalenia na notariusza, lecz zwrócił się do Sądu Okręgowego, powołując się na art. 90 § 2 prawa o notariacie, art. 66 § 4 tego prawa nie może być zastosowany.* Zażalenie do Sądu Najwyższego nie jest dopuszczalne*). *(C.III.484/37).*

DO WYKŁADNI ART. 527 P. 5 K. P. C.

W myśl art. 527 p. 5 k. p. c. klauzulę wykonalności może otrzymać tylko akt notarialny i to tylko akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji. Natomiast *akt będący uzupełnieniem lub zmianą aktu, zawierającego postanowienie co do poddania się egzekucji, nie może stanowić tytułu egzekucyjnego,* o ile dłużnik w akcie takim nie poddał się egzekucji, i tym samym nadanie takiemu aktowi klauzuli egzekucyjnej jest niedopuszczalne. *(C.III.764/36).*

Z ZAKRESU PŁATNOŚCI ODSETEK

Termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek, który począł biec *przed wejściem w życie kodeksu zobowiązań,* ocenia się według przepisów kod. zob., o ile od daty uznania roszczenia do dnia wejścia w życie kod. zob. nie upłynął jeszcze okres czasu, wymagany dla przedawnienia tego roszczenia według prawa do tego czasu obowiązującego. *(C.II.2069/37).*

*

Okoliczność, że kapitał nie został jeszcze przerachowany, nie wyklucza *zalegania dłużnika z zapłatą odsetek* w rozumieniu art. 8 ustawy z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych i opartego na tym wypowiedzenia kapitału. *(C. III. 908/36).*

Z ZAKRESU ZWŁOKI DŁUŻNIKA

Z zestawienia treści art. 243 § 2 kod. zob. z postanowieniami art. 239, 240 i 241 tegoż kodeksu wynika, iż ustawowym warunkiem zwłoki jest wina dłużnika i że ostatni nie odpowiada za zwłokę tylko w takim przypadku, gdy ona nastąpiła wskutek okoliczności, które zaszły bez jego winy i za które on ponosić odpowiedzialności nie może, *do takich zaś okoliczności należą nie tylko przypadki siły wyższej, lecz i wszelkiego rodzaju fakty, usprawiedliwiające zwłokę,* przy istnieniu których dłużnikowi nie można przypisywać rozmyślnego działania lub zaniechania, bądź też niedołożenia staranności, wymaganej w uczciwym obrocie lub w danym stosunku prawnym. *(C.I.429/38).*

*

Obniżenie długu rolniczego, rozłożenie na raty i ustawowe moratorium, wprowadzone rozporządzeniem Prez. Rzplitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. z 1936 r., nr. 5 poz. 59), nie uchylają skuteczności *wypowiedzenia umowy, opartego na zwłoce dłużnika,* dokonanego przed wejściem w życie tego rozporządzenia. *(C. III. 2615/36).*

HOMOLOGACJA HIPOTECZNA

Skarga kasacyjna zarzuca obrazę art. 25 u. h. przez uznanie, że sporna kaucja ulega wykreśleniu, chociaż w dniu wytoczenia powództwa odmowa jej wykreślenia została prawomocnie rozstrzygnięta decyzją Wydziału Hipotecznego i w drodze sądowej decyzja ta nie może ulec unieważnieniu, gdyż posiada ona to samo znaczenie, co prawomocny wyrok sądowy.

Zarzut ten nie jest słuszny. *Zwierzchność hipoteczna, jako władza homologacyjna, rozpoznaje zgłoszone przed nią żądania w pewnym ograniczonym tylko zakresie, wskazanym w art. 20 ust. hip., i w tym tylko zakresie postanowienie zwierzchności hipotecznej uzyskuje prawomocność i nie ulega wzruszeniu w drodze sporu sądowego. Materialno-prawny jednak stosunek stron, uczestniczących w czynności hipotecznej, w ogólnej zasadzie, zawsze może być przedmiotem sporu sądowego.*

W szczególności, jeśli Wydział Hipoteczny zawiesił do czasu uzyskania zgody wierzyciela kaucji hipotecznej zatwierdzenie wniosku o jej wykreślenie, zgłoszonego przez dłużnika tej kaucji, uprawnionego w pewnych warunkach do żądania jej wykreślenia na swój jednostronny wniosek, to powyższe postanowienie nie będzie przeszkodą dla poszukiwania w drodze sądowej przez dłużnika kaucji hipotecznej jej wykreślenia ze względu na to, że ziściły się warunki, przewidziane w umowie, dotyczącej tej kaucji, które powodują rozwiązanie stosunku prawnego, wynikającego z tej umowy, gdyż w tym przypadku sąd rozstrzyga niewyłączony z drogi sądowej (art. 2 k. p. c.) spór o prawo prywatne w przedmiocie istnienia materialno-prawnego stosunku stron i jego prawnych skutków. *(C. I. 2724/37).*

ŻĄDANIE WYKREŚLENIA HIPOTEKI

Zasada, że tylko właściciel nieruchomości może żądać od wierzyciela hipotecznego albo od osoby, na której rzecz figuruje w księdze wieczystej hipoteka, zezwolenia na wykreślenie hipoteki i wydania listu hipotecznego, dotyczy tylko przy-

---

*) Analog. w sprawie *C.III.506/37* — por. *P. N.* Nr 6 r. b., str. 17. (Red.).

padków, gdy podstawą żądania jest niezgodność księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, czy to wskutek uiszczenia przez właściciela nieruchomości długu hipotecznego (§ 1144 k. c.) czy to z innych przyczyn (§ 894 k. c.). To samo prawo przysługuje osobistemu dłużnikowi, który zaspokoił wierzyciela hipotecznego (§ 1164 k. c.) i nabył hipotekę lub ma interes prawny w sprostowaniu księgi wieczystej (§ 1167 k. c.). Natomiast nie przysługuje prawo żądania sprostowania księgi wieczystej osobom, które nie mają żadnych praw rzeczowych na nieruchomości lub na prawie, ciążącym na nieruchomości, nie mogą przeto te osoby także żądać zezwolenia na wykreślenie celem sprostowania księgi wieczystej.

Ale zasady powyższej nie można stosować w sprawie niniejszej, albowiem powód nie żąda zezwolenia na wykreślenie hipoteki i wydania listu hipotecznego celem sprostowania księgi wieczystej, lecz dochodzi osobistej pretensji, uzasadniając ją obowiązkiem pozwanego odszkodowania za czyn niedozwolony przez przywrócenie stanu poprzedniego, który pozwany swym czynem niedozwolonym zmienił na niekorzyść powoda.

Na podstawie § 249 k. c. zobowiązani do odszkodowania powinni przywrócić ten stan, któryby istniał, gdyby nie nastąpiła okoliczność, zobowiązująca do odszkodowania, w niniejszym przypadku, gdyby pozwany nie wpisał hipoteki w sumie 30.000 zł. celem uniemożliwienia powodowi realizacji praw z umowy o kupno wynikających. Powstaje pytanie, czy powód może celem przywrócenia takiego stanu żądać wydania zezwolenia na wykreślenie hipoteki i listu hipotecznego, nie będąc jeszcze właścicielem nieruchomości.

Na to pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. *Osoba, która kupiła nieruchomość na podstawie ważnej i skutecznej umowy z właścicielem nieruchomości, otrzymała zezwolenie na przewłaszczenie (lub przynajmniej wniosek jej o zezwolenie na przewłaszczenie nie został oddalony) i przewłaszczenie od sprzedawcy (lub zaskarżyła go o przewłaszczenie), może, dążąc do zrealizowania swych praw, płynących z umowy, skarżyć o zezwolenie na wykreślenie hipoteki i wydanie listu hipotecznego tego, kto umyślnie z naruszeniem zasad uczciwości i dobrych obyczajów wpisał na tej nieruchomości hipotekę i w ten sposób wyrządził wspomnianej osobie, która nieruchomość przedtem kupiła, szkodę, uniemożliwiwszy zrealizowanie praw, wypływających z umowy o kupno nieruchomości. (C. III. 2909/36).*

POWÓDZTWO O DOKONANIE DZIAŁU

Na podstawie § 749 k. c. 1896 r. każdy współwłaściciel ma prawo żądać zniesienia współności każdego czasu niezależnie od zgody innych współwłaścicieli. Jeśli współwłaściciele nie godzą się na zniesienie współwłasności, to żądający zniesienia może w drodze powództwa żądać od każdego z nich zgody na to zniesienie stosownie do przepisu § 894 u. p. c. *Z powództwem o wyrażenie zgody na zniesienie wspólności może być połączone powództwo o dokonanie podziału.* Żądający podziału obowiązany jest wytoczyć powództwo tylko przeciwko tym, którzy sprzeciwiają się podziałowi w ogóle lub proponowanemu sposobowi podziału. Wytoczenie powództwa przeciwo współwłaścicielowi, który nie sprzeciwia się podziałowi, jest zbędne. Ponadto powództwo może być wytoczone przeciwko każdemu współwłaścicielowi z osobna, skoro jedni mogą zgodzić się na proponowany podział, inni mogą podnieść przysługujące im tylko zarzuty. *(C. III. 1809/35).*

WYKREŚLENIE SPÓŁDZIELNI Z REJESTRU

Spółdzielnia, posiadająca majątek, *nie traci osobowości prawnej na skutek jej wykreślenia z rejestru* na wniosek przewodniczącego rady spółdzielczej bez uprzedniego przeprowadzenia jej likwidacji, a prawnymi jej zastępcami są w takim przypadku ostatni członkowie zarządu lub ustanowieni albo ustanowić się mający likwidatorzy. Jeżeli zaś spółdzielnia majątku nie miała i wskutek wykreślenia utraciła osobowość prawną, wówczas powinien być ustanowiony w sporze jej wytoczonym kurator dla jej zastępowania. *(C. II. 1882/37).*

UPADŁOŚĆ MASY SPADKOWEJ

Jakkolwiek polskie prawo upadłościowe nie zna upadłości masy spadkowej, a tylko upadłość zmarłego dłużnika w rozumieniu art. 7 prawa upadłościowego, zachowano instytucję upadłości masy spadkowej dla obszaru mocy obowiązującej kodeksu cywilnego z roku 1896 z uwagi na specjalne przepisy prawa spadkowego. Wynika to z art. XVIII przepisów wprowadzających prawo upadłościowe (Dz. U. z 1934 r. poz. 835). W myśl tego przepisu *ogłoszenie upadłości masy spadkowej, celem ograniczenia odpowiedzialności spadkobiercy za długi spadkodawcy, może nastąpić w przypadku, gdy masa spadkowa nie wystarcza na zaspokojenie długów,* przy czym chwilą decydującą dla ustalenia czy masa spadkowa wystarcza na zaspokojenie długów jest chwila rozstrzygania wniosku o ogłoszenie upadłości, nie zaś chwila otwarcia się spadku. *(C. III. 3350/37).*

Z EGZEKUCJI DO NIERUCHOMOŚCI

Po skierowaniu egzekucji do nieruchomości, inny wierzyciel nie może skierować odrębnej egzekucji w trybie przepisów o egzekucji z wierzytelności pieniężnych *do komornego, przypadającego od lokatorów* tejże nieruchomości. *(C. I. 3265/36).*

Z JUDUKATURY KARNEJ

SKREDYTOWANIE RESZTY CENY KUPNA JAKO PRZESTĘPSTWO DEWIZOWE

1. Z przepisu art. 9 dekretu Prez. Rzplitej z 26 kwietnia 1936 r. (Dz. U. poz. 249) wynika, że nie tylko umowy dotyczące udzielania kredytu cudzoziemcom, ale i wszelkie umowy dotyczące prolongaty należności, przypadających od cudzoziemców, nie mogą być zawierane inaczej jak tylko na podstawie uzyskanego zezwolenia ze strony komisji dewizowej.

2. Udzielenie cudzoziemcowi kredytu przy sprzedaży nieruchomości bez uzyskania wymaganego przez ustawę zezwolenia, stanowi przestępstwo dewizowe bez względu na to, kiedy hipoteczne prawo własności przechodzi na nabywcę, czy po zapłaceniu całkowitej ceny kupna, czy też przed tym. *(3 K. 2982/37)*).*

PRZEROBIENIE DOKUMENTU JAKO PRZESTĘPSTWO FAŁSZU

Przerobienie dokumentu, wypełniające istotę czynu z art. 187 k. k., nie wiąże się z umieszczeniem lub poświadczeniem nieprawdziwych informacji, tzw. fałszem intelektualnym. Wystawca dokumentu, zmieniając w następstwie treść tego dokumentu, popełnia fałsz. Prawo swobodnego rozporządzenia się już dokonanymi zapisami, skoro mają one już znaczenie dowodowe, chociażby w wewnętrznym urzędowaniu, nikomu, a za tym i prowadzącemu te zapisy nie służy. Legalnie dopuszczalne zmiany mogą być załatwione tylko zgodnie z odpowiednimi przepisami, a w przeciwnym wypadku zachodzi przestępstwo z art. 187 k. k. *(1 K. 1595/37).* **)

---

*) Ogł. pod poz. 234 w zesz. X. 1938 r. Zbioru Urzędowego.

**) Ogł. pod poz. 174 w zesz. VII. 1938 r. Zbioru Urzęd.

Akty ustawodawcze i rozporządzenia

DEKRET O USPRAWNIENIU POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO

Dekret Prezydenta Rzplitej z 21.XI.1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego (Dz. Ust. Nr 89, poz. 609) składa się z czterech części: I — obejmuje nowelizację K. P. K., II — obejmuje nowelizację K. P. C., III — zawiera przepisy przejściowe w zakresie postępowania karnego i postępowania cywilnego, IV — zawiera przepisy końcowe.

W zakresie postępowania spornego dekret zmienia m. in. następujące artykuły K. P. C.:

art. 10, podnosząc *właściwość sądów grodzkich* w sprawach majątkowych z jednego do dwóch tysięcy złotych;

art. 112 i 116, dopuszczając przyznanie częściowego *prawa ubogich* oraz w wypadkach udowodnienia względnego ubóstwa;

art. 141, dodając postanowienie, że nie należycie *opłacone pismo procesowe*, podlegające opłacie stałej, jeżeli wniesione jest przez adwokata, ulega zwrotowi;

art. 145, skreślając go całkowicie, a więc uchylając obowiązek obierania *zamieszkania dla doręczeń* w siedzibie sądu;

art. 177, wprowadzając tygodniowy termin od posiedzenia dla żądania *sprostowania lub uzupełnienia protokółu;*

art. 209, rozszerzając go również na *najem* w postępowaniu przed sądami okręgowymi, wobec czego w myśl dekretu pozew o wydanie lub odebranie przedmiotu można wnieść przed upływem terminu wygaśnienia dzierżawy lub najmu (dotychczas co do najmu zawierał odpowiedni przepis art. 385, który został skreślony);

art. 294, uzupełniając go przepisem, że duchowni uznanych prawnie wyznań nie składają *przysięgi;*

art. 350, uzupełniając go postanowieniem, że obowiązek sporządzenia *uzasadnienia wyroku* nie zależy od dopuszczalności zaskarżenia wyroku;

art. 355, zamieniając obowiązek nadania wyrokowi *rygoru natychmiastowej wykonalności* w sprawach handlowych na możność nadania takiego rygoru;

art. 376, wprowadzając *doręczanie* stronie na jej żądanie, zgłoszone w ciągu tygodnia od ogłoszenia, *postanowienia* z uzasadnieniem, doręczanie z urzędu w sprawach, w których występuje Prokuratoria Generalna, i wreszcie doręczanie powodowi postanowień o zabezpieczaniu powództwa;

art. 425, ograniczając dopuszczalność *skargi kasacyjnej* w sprawach o roszczenia majątkowe do wypadków, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia przenosi 1.500 zł. (dotychczas — 500 zł.);

art. 467, uzupełniając go postanowieniem, że *w postępowaniu nakazowym niedopuszczalne jest przeciwstawienie roszczenia do potrącenia, chyba że roszczenie jest uzasadnione dokumentem.*

W zakresie postępowania egzekucyjnego dekret zmienia m. in. następujące artykuły K. P. C.:

art. 534 — przez uzupełnienie, że *na podstawie tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce jawnej lub komandytowej sąd nada klauzulę wykonalności przeciwko każdemu spólnikowi, odpowiadającemu osobiście bez ograniczenia za zobowiązania spółki;*

art. 562 — przez skrócenie z trzech do jednego roku czasokresu, skutkującego *umorzenie* zawieszonego postępowania egzekucyjnego;

art. 578 — przez stwierdzenie, że dopuszczalna jest egzekucja przeciwko *zakładom użyteczności publicznej* celem zrealizowania umownego prawa zastawu lub hipoteki umownej:

art. 655 — przez usunięcie dotychczasowego postanowienia, że wierzyciel hipoteki, ciążącej na całej nieruchomości, może wnieść o jej podział odpowiednio do wartości *części ułamkowych* i prowadzić egzekucję przeciwko poszczególnym współwłaścicielom;

art. 675 — przez ustalenie, że *zarzuty* przeciwko opisowi i oszacowaniu mogą być zgłaszane w terminie dwóch tygodni od ukończenia opisu i oszacowania;

art. 690 — przez dodanie postanowienia, że licytanta, który uzyskał przybicie (nabywcę), sąd *wzywa* do złożenia ceny nabycia;

art. 789 — przez dopuszczenie i komornika do *podziału* między wierzycieli sumy, uzyskanej przez egzekucję nie z nieruchomości (art. 794);

art. 791 — przez postanowienie, że przeciwko *planowi podziału*, sporządzonemu przez komornika, można wnosić zarzuty, które ulegają rozpoznaniu sądu.

W przepisach wprowadzających K. P. C. dekret ustanawia zmianę (art. XLV), polegającą na tym, że przedłuża *do dnia 31 grudnia 1944 r. jednoosobowe sądzenie w sądach okręgowych* w sprawach majątkowych, w których Skarb Państwa nie jest stroną i w których wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 50.000 zł., a w *sądach apelacyjnych* — w sprawach, w których wartość przedmiotu zaskarżenia przenosi 1.500 zł. (dotychczas — 500 zł.), a nie przewyższa 25.000 zł. Równocześnie uległ skreśleniu art. 273 prawa o ustroju sądów powszechnych, wygasający z dniem 1.I.1939 r.

W przepisach wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym art. XVII, głoszący, że *tytuł wykonawczy jest tytułem do hipoteki sądowej*, uzupełniony został, jak następuje:

Hipotekę sądową można wpisać tylko dla wierzytelności przewyższających w kapitale sumę dwieście złotych. Hipoteka sądowa na kilku nieruchomościach łącznie jest niedopuszczalna. Do wpisu hipoteki sądowej stosuje się przepisy postępowania hipotecznego.

W tychże przepisach wprowadzających art. LXV (dla ziem zachodnich) został sprecyzowany co do postępowania egzekucyjnego z nieruchomości celem *zniesienia wspólności* przy współwłasności niepodzielnej ręki.

*

Zadania i cele dekretu o usprawnieniu postępowania sądowego w zakresie K. P. C. zostały przedstawione w doniesieniu półurzędowym (przez agencję „Iskra“) w słowach następujących:

W zakresie postępowania cywilnego dekret ma (również) na celu głównie odciążenie Sądu Najwyższego. W końcu czerwca r. b. zaległości spraw w Izbie cywilnej Sądu Najwyższego doszły do liczby 10.416 spraw niezałatwionych. Dekret ogranicza ilość spraw cywilnych, rozpatrywanych przez Sąd Najwyższy. Dotychczas kasacja była dopuszczalna, gdy przedmiot zaskarżenia przenosił 500 zł., a w sądach pracy 300 zł. Dekret podwyższa te sumy do 1.500 zł., a w sądach pracy do 500 zł.

Dalsze odciążenie Sądu Najwyższego polega na wyłączeniu spod jego rozpoznania spraw o przyznanie prawa ubogich. W sprawach tych chodzi głównie o zbadanie okoliczności faktycznych stanu majątkowego strony i rozpatrzenie ich przez sądy dwóch instancji jest zupełnie wystarczające.

Względy budżetowe nakazują ponadto przedłużenie przepi-

sów o jednoosobowym sądzeniu w Sądach Okręgowych i Apelacyjnych, które wygasały z dn. 31-ym grudnia r. b. Przedłużając te przepisy, dekret utrzymuje nadal sądzenie kolegialne w drugiej instancji w tych sprawach, w których skarga kasacyjna jest niedopuszczalna.

Dekret zmienia właściwość Sądów Grodzkich, przekazując im sprawy majątkowe od 1.000 do 2.000 zł., dotychczas rozpatrywane przez Sądy Okręgowe. Zmiana ta zbliży sąd dla ludności oraz ułatwi obywatelowi dochodzenie roszczeń dzięki zmniejszeniu kosztów postępowania. Spowodowane tą zmianą nieznaczne zwiększenie ilości spraw w Sądach Grodzkich o około 3 proc. nie wpłynie ujemnie na stan agend tych sądów wobec równoczesnego zwolnienia ich przez dekret od pewnych czynności egzekucyjnych. Ponadto oszczędności, uzyskane przez zmniejszenie się ilości spraw w Sądach Okręgowych, pozwolą na powiększenie stanu osobowego Sądów Grodzkich.

Dotychczasowe przepisy wymagały, ażeby plany podziału sum, uzyskanych z egzekucji ruchomości i wierzytelności, były sporządzane przez Sąd Grodzki. Czynności te z natury rachunkowe i nie budzące wątpliwości pod względem prawnym dekret przekazuje komornikom, pozostawiając sądowi badanie zarzutów przeciw planom, sporządzonym przez komorników. Reforma ta ma na celu przyśpieszenie otrzymania przez wierzycieli sum, uzyskanych z egzekucji, co będzie miało duże znaczenie dla życia gospodarczego.

Dekret wprowadza instytucję częściowego przyznania prawa ubogich stronom, które choć w części mogą ponieść opłaty i koszty postępowania.

W końcu dekret uzupełnia luki w przepisach i wyjaśnia wątpliwości, jakie powstały przy stosowaniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Wyjaśnienie tych wątpliwości przyczyni się do zmniejszenia wnoszonych przez strony środków prawnych, a tym samym do odciążenia sądów.

NOWELIZACJA PRAWA GÓRNICZEGO

W Nr. 91 Dziennika Ustaw pod poz. 627 ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.XI.1938 r. *o zmianie prawa górniczego*. Dekret obejmuje obszerną nowelizację prawa górniczego (Dz. Ust. Nr 85, poz. 654, 1930 r.), a mianowicie zmienia ponad 100 artykułów na ogólną ilość ponad 300 artykułów tego prawa.

Zmiany te mają częściowo charakter merytoryczny, przeważnie jednak wyjaśniający i uzgadniający. Jeśli chodzi o niektóre zmiany istotne, to charakteryzują je następujące wyjątki z artykułu sygnowanego *W. W.*, ogłoszonego w zesz. 50 r. b. Polski Gospodarczej:

...Należy przede wszystkim wymienić zmiany, wprowadzone do art. 1, stanowiące poważny wyłom w obowiązującej dotąd w polskim prawie górniczym podstawowej zasadzie tzw. woli górniczej. Zasada ta polega na tym, że własność górniczą na dany minerał, odrębną od własności gruntu, może uzyskać każdy, kto odkryje ten minerał i zgłosi swe odkrycie władzy górniczej w formie, prawem przepisanej. Na podstawie dotychczasowego brzmienia polskiego prawa górniczego od zasady tej istniały dwa wyjątki: jeden — dla soli kamiennej, soli potasowych, magnezowych i borowych oraz dla solanek, zawierających sole sodowe lub potasowe—na obszarze całego Państwa, oraz drugi — dla węgla kamiennego i antracytu — na obszarze woj. poznańskiego i górnośląskiej części woj. śląskiego. Wyjątki te polegały na tym, że własność górniczą na wymienione minerały mogło na danym obszarze nabywać jedynie Państwo.

...Ogłoszona nowela przynosi w tym kierunku dalszą zmianę, mianowicie poddaje węgiel górniczy i antracyt woli górniczej jedynie na obszarze pow. bielskiego, cieszyńskiego i frysztackiego oraz województw: kieleckiego — z wyłączeniem pow. kieleckiego i położonych na prawym brzegu rz. Kamiennej części pow. iłżeckiego i opatowskiego oraz krakowskiego — z wyłączeniem części tego województwa, położonej na wschód od Dunajca. Obecnie więc tylko na obszarze wyżej wspomnianych 3 powiatów woj. śląskiego oraz wyżej określonych części woj. kieleckiego i krakowskiego własność górnicza na węgiel kamienny i antracyt będzie mogła być udzielona każdemu, kto dokona odkrycia i zgłoszenia, na pozostałym zaś obszarze własność górniczą na te minerały będzie mogło uzyskać jedynie Państwo. Wprowadzenie tego zastrzeżenia, podyktowane niewątpliwie poważnymi względami natury polityczno-gospodarczej, nie przesądza bynajmniej sprawy udziału kapitałów prywatnych w eksploatacji uzyskanych przez Państwo pól górniczych drogą np. dzierżawy takich pól na podstawie ogólnych przepisów prawa prywatnego pod warunkiem udzielenia gwarancji co do zostosowania się do pewnych wytycznych polityki gospodarczej Państwa w zakresie eksploatacji danych bogactw mineralnych. Motywy, którymi kierował się ustawodawca przy określeniu obszaru „zastrzeżonego", są jasne, skoro bowiem podlega nadal woli górniczej węgiel na wszystkich tych obszarach, poza górnośląską częścią woj. śląskiego, na których istnienie pokładów węglowych jest stwierdzone, i zastrzeżenie obejmuje właściwie, poza G. Śląskiem, jedynie tereny pod tym względem zupełnie niezbadane, wymagające przeprowadzenia kosztownych poszukiwań drogą głębokich wierceń — wynika stąd, że Państwo, przeznaczając w swym obliczonym na szereg lat programie prac geologiczno-poszukiwawczych pewne środki na odkrycie nowych terenów węglowych poza dotychczas znanym, a położonym w bezpośrednim sąsiedztwie granicy zagłębiem, pragnie się zabezpieczyć przeciwko wykorzystywaniu przez innych rezultatów tych poszukiwań w celach spekulacyjnych, co w specyficznych warunkach zalegania pokładów węglowych na dużych terenach jest specjalnie ułatwione i dla wyników całej akcji może być w wysokim stopniu szkodliwe.

W liczbie postanowień o znaczeniu ogólnogospodarczym zawiera nowela całkowicie nowe przepisy, regulujące stosunki pomiędzy właścicielem pola górnczego a właścicielem gruntu w wypadku, gdy grunt ten należał poprzednio do właściciela tegoż pola górniczego i został od niego wykupiony na podstawie ustaw, związanych z przebudową ustroju rolnego. Specjalne warunki pracy zakładów górniczych stwarzają dla nich konieczność posiadania pewnego zapasu gruntów — tak na bezpośrednie potrzeby ruchu, jak i na wymianę w razie uszkodzenia gruntów cudzych. Z tego względu objęcie gruntów, należących do przedsiębiorstw górniczych, parcelacją względnie wykupem powoduje znaczne straty dla górnictwa, a tym samym odbija się niekorzystnie na całokształcie interesów gospodarczych Państwa. Zagadnienie to nabrało specjalnej wagi z chwilą, gdy stało się aktualnym realizowanie programu agrarnego na G. Śląsku, gdzie wobec dużego skupienia zakładów górniczych i gęstej zabudowy straty górnictwa — przy dotychczasowej konstrukcji dotyczących tej dziedziny przepisów prawa górniczego — mogły osiągnąć znaczną wysokość. Tą okolicznością należy wytłumaczyć fakt, że sprawa ta została uwzględniona dopiero w ostatnim stadium opracowania noweli do prawa górniczego, która rozwiązuje ją w sposób, umożliwiający chociaż w pewnym stopniu sharmonizowanie żywotnych interesów zakładów górniczych w dziedzinie zabezpieczenia praw do powierzchni gruntów z ogólnymi założeniami polityki agrarnej Państwa. Z tego punktu widzenia uległy nowelizacji artykuły: 82, 99 i 102 prawa górniczego.

ZMIANA PRZEPISÓW PRAWA ODDŁUŻENIOWEGO

W Nr. 91 Dziennika Ustaw pod poz. 629 ogłoszony został dekret Prezydenta Rzpltej z 23.XI. 1938 r. o zmianie rozporządzenia P. Rz. z 24.X.1934 r. *o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych* (Dz. Ust. Nr 5, poz. 59, 1936 r. ze zmianami — Dz. Ust. Nr 30, poz. 222, 1937 r.).

Istotę dekretu przedstawia Polska Gospodarcza (zesz. 48 r. b.) w uwagach sygnowanych *S. O.*, jak następuje:

Art. 4 uzupełniony został przepisem, rozszerzającym uprawnienia dłużnicze, wynikające z rozporządzenia, na nowonabywców w razie przejęcia przez nich zobowiązań sprzedawcy bez względu na datę nabycia.

Art. 8 uzupełniony został ustępem, wyjaśniającym, że orzeczeniom urzędów rozjemczych podlegają również długi, objęte ulgami z mocy samego prawa. Urząd rozjemczy stwierdzi wówczas nie tylko rolniczy charakter długu, lecz ustali terminy płatności poszczególnych rat.

Art. 44 uzupełniono przepisami o dużym znaczeniu gospodarczym, stwierdzającymi, że ulga w przedterminowej gotówkowej spłacie długów w stosunku 100 za 200 rozciąga się również na zobowiązania, rozterminowane z mocy prawa, oraz na długi, uporządkowane orzeczeniem urzędów rozjemczych lub ugodą. Rozstrzyganie ewentualnych sporów z tytułu przedterminowej zapłaty poddane zostało orzecznictwu właściwych sądów.

Art. 47 uzupełniony został w sensie nadania urzędom rozjemczym prawa ustalania wysokości rat i terminów ich płatności od zaległości w spłacie należności — w przypadkach, gdy zaległości powstały bez (winy) dłużnika na skutek siły wyższej.

W *art. 53* — w miejsce „długów z tytułu działów rodzinnych i spadkowych" — nowela wprowadza pojęcie „czynności prawnych, mających gospodarczy charakter podziału mienia rodzinnego lub spadkowego", dzięki temu można będzie poddać przepisom tego artykułu zobowiązania do wypłaty posagu, wiana itd., co niewątpliwie leżało w intencjach ustawodawcy, jednak na skutek rygorystycznej wykładni niektórych sądów nie mogło być w pełni stosowane. Ponadto, także w oparciu o doświadczenie praktyczne, zmieniono drugą część ust. 1 — celem umożliwienia obniżki długów w tych przypadkach, gdy wyrok działowy zapadł po dn. 1.VII.1932 r., lecz oparty został na oszacowaniu nieruchomości, dokonanym w 1929 r.

Art. *54* przeredagowano w celu bliższego sprecyzowania sposobu obniżania zaległych odsetek. Dotychczasowy tekst bowiem powodował rozbieżność w orzecznictwie sądowym. Usunięto również pojęcie „prawnych następców", które w drodze zwężającej wykładni było przez sądy stosowane ze szkodą dla rolników.

Wszystkie wyżej podane poprawki odnoszą się do gospodarstw rolnych grupy *A*, oraz do tych gospodarstw grupy *B*, których zadłużenie w stosunku do szacunku gospodarstwa nie przekracza 75%. Następne poprawki dotyczą postępowania układowego i likwidacyjnego, czyli mają zastosowanie w stosunku do pozostałych większych gospodarstw grupy *C* oraz *B*, których zadłużenie wynosi ponad 75% szacunku.

Art. *72* zmieniony został w tym sensie, że należności, objęte układami konwersyjnymi, zatwierdzonymi przez Komitet Konwersyjny przy Banku Akceptacyjnym, nie będą mogły być przez przewodniczącego urzędu rozjemczego wyłączone spod egzekucji w czasie trwania postępowania układowego.

Art. *73* zmieniony został w sensie skrócenia dodatkowego terminu odroczenia wypłat na podstawie orzeczenia urzędu rozjemczego z jednego roku na 6 miesięcy. Zmiana ta zdąża do przyspieszenia okresu trwania postępowania układowego.

Art. *75* zmieniony został w sensie zawieszenia postępowania podziałowego na okres trwania postępowania układowego. Uzasadnienie tego postanowienia polega na tym, że postępowanie układowe obejmuje cały majątek dłużnika i w czasie jego trwania poszczególni wierzyciele nie mogą być odrębnie regulowani.

Dalsze zmiany tego artykułu upoważniają przewodniczącego urzędu rozjemczego do postanowienia sprzedaży przedmiotów majątkowych dłużnika, objętych zajęciem egzekucyjnym. Umożliwienie takiej sprzedaży jest wielokrotnie gospodarczo konieczne ze względu na to, że postępowanie układowe trwać może do 12 miesięcy.

Art. *76* w nowym brzmieniu wprowadza przepis o dużym znaczeniu gospodarczym, wyłączając spod postępowania układowego dostarczone na kredyt w ciągu bieżącego i bezpośrednio poprzedzającego okresu gospodarczego: nawozy sztuczne, nasiona, inwentarz i inne przedmioty, niezbędne do prowadzenia i utrzymania na należytym poziomie gospodarstwa. Wyłączone zostały również wierzytelności, zabezpieczone zastawem rolniczym i drzew(nym) oraz należności Banku Polskiego, zabezpieczone ruchomym zastawem umownym.

Dotychczasowe brzmienie ustawy w zakresie postępowania likwidacyjnego znacznie utrudniało wprowadzenie w życie postępowania likwidacyjnego. Dla uchylenia tego braku dekret nowelizuje przepisy o postępowaniu likwidacyjnym w kierunku upoważnienia Ministra Sprawiedliwości do wydania w drodze rozporządzenia szczegółowych przepisów celem umożliwienia przeprowadzenia likwidacji w ramach postępowania egzekucyjnego, z uwzględnieniem różnic, wynikających z przepisów o postępowaniu likwidacyjnym.

W Nr. 94 Dziennika Ustaw pod poz. 638 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu *o pomocy Skarbu Państwa dla instytucji wierzycielskich, zawierających układy konwersyjne oraz o zrównaniu warunków spłat w układach konwersyjnych, zawartych przed dniem 1 grudnia 1934 r. z dłużnikami, zaliczonymi następnie do posiadaczy gospodarstw wiejskich grupy C.*

WYKONANIE USTAWY O ULGACH INWESTYCYJNYCH

W Nr. 93 Dziennika Ustaw pod poz. 636 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z 16. XI.1938 r., wydane w porozumieniu z innymi Ministrami, w celu wykonania ustawy o ulgach inwestycyjnych (Dz. Ust. Nr 26, poz. 224, 1938 r.).

Rozporządzenie jest bardzo obszerne, obejmuje bowiem 84 paragrafy, z których większość weszła w życie z dniem ogłoszenia (1.XII.1938), zaś §§ 54 do 72, dotyczące ulg dla nowowznoszonych budowli, zaczynają obowiązywać z dniem 1 stycznia 1939 r.

Całokształt ulg w zakresie opłat stemplowych, jakie wprowadza ustawa o ulgach inwestycyjnych łącznie z zanotowanym właśnie rozporządzeniem wykonawczym, niebawem przedstawimy— w artykule P. *Achillesa Rosenkranza.*

NOWA USTAWA O PODATKU OBROTOWYM

Dnia 1 stycznia 1939 r. wchodzi w życie nowa ustawa (z 4.V.1938 r.) o podatku obrotowym, ogłoszona w Dzienniku Ustaw Nr 34 pod poz. 292.

Jako przedmiot opodatkowania ustawa określa: *prywatnoprawne zawodowe i odpłatne świadczenia rzeczy bądź usług* (art. 1). Płatnikami podatku są: *osoby fizyczne lub prawne, spółki jawne, komandytowe i spadki wakujące* (art. 2). Zwolnienia od podatku wyszczególnione są w 21 punktach (art. 3). Rokiem podatkowym jest *rok kalendarzowy, w którym powstaje obrót podatkowy* (art. 4). Obrotem podatkowym, stanowiącym podstawę wymiaru podatku, jest *zapłata, należna za spełnione świadczenia, będące przedmiotem podatku* (art. 5). Stawki podatku oznaczone są w granicach od *0,3%* do *6%*, przy czym obroty szczególnie nie wymienione podlegają stawce *3%* (art. 7). Płatność podatku odbywa się w postaci *zaliczek* miesięcznych (art. 8 ust. 1), bądź kwartalnych (art. 8 ust. 2), reszta po potrąceniu zaliczek płatna jest do dnia *31 maja* roku następującego po roku podatkowym (art. 8 ust. 5). Podatek od obrotu za rok podatkowy 1938 pobrany będzie na podstawie starej ustawy (Dz. Ust. Nr 46, poz. 339, 1936 r.).

*

Na tle tak ujętych przepisów podstawowych nowej ustawy o podatku obrotowym zarysowuje się wyraźnie kwestia, *czy notariusze podlegają temu podatkowi?*

Pomijając wszelkie niejednokrotnie przytaczane rozważania teoretyczne, wykazujące bezzasadność opodatkowania od „obrotu" w stosunku do wolnych zawodów w ogóle, a w szczególności do notariuszów, których pozycja prawna ma cechy swoiste, wypada powyższą kwestię rozważyć w świetle przepisów prawa pozytywnego.

Otóż obecnie obowiązująca ustawa o państwowym podatku przemysłowym rozstrzyga sprawę jasno: w art. 1 określa osoby i przedsiębiorstwa, podlegające obowiązkowi podatkowemu, a wśród nich — „samodzielne wolne zajęcia zawodowe, wyszczególnione w art. 9", który to artykuł ze swej strony wymienia m. in. i notariuszów.

Podobne uregulowanie sprawy, jakkolwiek teoretycznie błędne, jest pod względem pozytywnym jasne i wyraźne. Otóż nowa ustawa, która zaczyna obowiązywać z dniem 1 stycznia 1939 r., przedstawia się pod tym względem zupełnie inaczej.

Nowa ustawa (art. 1) oparta jest na konstrukcji prawnej przedmiotu opodatkowania, której sformułowanie ma oczywiście zasadnicze i rozstrzygające znaczenie, gdy chodzi o ustalenie, czy dane zajęcie zawodowe (wolny zawód — por. art. 5 ust. 1) podlega obowiązkowi podatkowemu. Otóż art. 1 w ust. 1 opiewa:

Prywatnoprawne zawodowe i odpłatne świadczenia rzeczy bądź usług, wykonywane na obszarze Państwa, podlegają podatkowi obrotowemu.

A więc: świadczenie usług, będące przedmiotem opodatkowania, musi mieć charakter prywatno-prawny. Otóż nie ulega chyba wątpliwości, że usługi, jakie świadczy notariusz, który jest funkcjonariuszem publicznym (art. 1 pr. o not.), mają charakter prawno-publiczny.

Można by iść po linii odmiennej i twierdzić, że aczkolwiek tak jest, jak to właśnie zaznaczyliśmy, to jednakże w zakresie wynagrodzenia, jakie notariusz pobiera od stron (art. 24 i art. 79 pr. o not.), między nim a klientem wytwarza się stosunek prywatno-prawny, który przeto może podpadać pod normę art. 1 nowego prawa o podatku obrotowym.

Istota prawna stosunku między notariuszem a klientem w zakresie wynagrodzenia może podlegać dyskusji. Wprawdzie Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów Izby Karnej (Nr *2 K. 732/37)* wywiódł w uzasadnieniu swego orzeczenia, że art. 24 pr. o not. *stworzył w tym względzie stosunek prywatno-prawny,* ale w tymże uzasadnieniu Sąd Najwyższy zaznaczył (por. *P. N.* Nr 13—14 r. b., str. 36):

...pobieranie wynagrodzenia jest czynnością notariusza według systemu prawa o notariacie i umowa jego z klientem o wynagrodzenie ma swoiste zabarwienie przez wzgląd na znamię publicznego zaufania, cechujące działalność notariusza...

Jakkolwiek więc w dalszym toku swego wywodu Sąd Najwyższy uznał, że *czynność ta* (pobieranie wynagrodzenia) *nie leży w zakresie żadnej władzy urzędowej i nie należy do uprawnień związanych z jego* (notariusza) *funkcją służbową...*, to jednak stanowisko to nie podważa zacytowanego powyżej poglądu co do istoty prawnej pobieranego przez notariusza wynagrodzenia.

A więc, nawet w świetle przedstawionego orzeczenia Sądu Najwyższego, nie można twierdzić, że stosunek między notariuszem a klientem w zakresie wynagrodzenia ma charakter wyłącznie prywatnoprawny. Szereg istotnych cech tego wynagrodzenia i sama forma jego uregulowania w postaci rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, ustalającego nie normy, a obowiązujące stawki. których nie wolno przekraczać (§ 6 rozporządzenia z 15.XI.1935 r.) i od których nie można odstępować (por. art. 34 pkt. 6 pr. o not.), wskazują na swoistość stosunku między notariuszem a klientem w zakresie wynagrodzenia,

wskazują na owo „swoiste zabarwienie“, które podkreślił też Sąd Najwyższy w cytowanym orzeczeniu.

Gdy przeto uznać, że charakter prawny stosunku między notariuszem a klientem w zakresie wynagrodzenia ma co najmniej charakter mieszany w splocie pierwiastków publiczno i prywatno-prawnych, to już to samo wystarcza, by stosunku tego nie podciągać pod dyspozycję art. 1 ust. 1 nowego prawa o podatku obrotowym, która wymagałaby czysto prywatno-prawnego charakteru tego stosunku.

Ale więcej. Art. 1 ust. 1 nowego prawa nie stanowi, że odpłatność za świadczone usługi musi być prywatno-prawna, lecz że takie musi być samo świadczenie. Tekst jest wyraźny: chodzi o świadczenie usług lub rzeczy, które musi posiadać trzy cechy charakterystyczne: 1) prywatno-prawność, 2) zawodowość, 3) odpłatność. Tam, gdzie jednej z tych cech brak, tam nie ma przedmiotu opodatkowania. Otóż samemu świadczeniu usług przez notariusza niewątpliwie brak jest cechy pierwszej: świadczenie to ma zdecydowanie charakter prawno-publiczny.

Tak więc niezależnie od poglądu na istotę prawną stosunku między notariuszem a klientem w zakresie wynagrodzenia, decydujące znaczenie ma sam charakter świadczenia usług przez notariusza. Gdyby więc nawet uznać, że odpłatność tego świadczenia jest prywatno-prawna, to w świetle art. 1 ust. 1 nowego prawa o podatku obrotowym nie jest to rozstrzygające, natomiast rozstrzygająca jest istota prawna samego świadczenia, które — co jest chyba bezsporne — ma charakter prawno-publiczny.

Niebawem ogłoszone będzie rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy o podatku obrotowym. Zobaczymy, czy ono wyjaśni poruszoną w niniejszym wywodzie kwestię, do której niezawodnie będziemy mieli okazję powrócić. W każdym razie kwestia ta, traktowana ze stanowiska wyłącznie prawnego, będzie musiała być wszechstronnie oświetlona i autorytatywnie rozstrzygnięta.

W. N.

OPŁATY OD ZAŚWIADCZEŃ PRZY ULGACH STEMPLOWYCH

Jak wiadomo, ustawa z 28.IV.1938 r. o ulgowych opłatach alienacyjnych (Dz. Ust. Nr 32, poz. 276) żąda przedstawienia w każdym wypadku zaświadczenia zarządu miejskiego lub gminnego, stwierdzającego dwie wiadome okoliczności negatywne (położenie nieruchomości poza uzdrowiskiem, nie objęcie nieruchomości planem zabudowania).

Otóż, jeszcze w Nr 19 r. b. (str. 4) ogłosiliśmy wyciąg z komunikatu Nr 55 Rady Notarialnej w Warszawie, w którym podniesiony został fakt, że niektóre zarządy miejskie pobierają od tych zaświadczeń tak dalece wysokie opłaty, że pochłaniają one... „znaczniejszą część korzyści, jakie by powinny były wypływać dla ludności z dobrodziejstw... ustawy“ z 28.IV.1938 r.

Z dalszych wiadomości, jakie otrzymaliśmy w ostatnich tygodniach, wynika, że sporadyczne przedtem wypadki pobierania takich nadmiernych opłat zaczynają nieomal wchodzić w system i że coraz częściej się zdarza, że w ten „sposób“ zarządy gminne „wetują“ sobie zmniejszenie dodatku komunalnego do opłat alienacyjnych w wypadku stosowania ulg z ustawy z 28.IV.1938 r.

Jest to oczywiście „sposób“ absolutnie niedopuszczalny i zaniechanie jego powinno nastąpić jak najrychlej. Podobne praktyki, uchybiające intencji ustawy o ulgach stemplowych, nie licują oczywiście ze stanowiskiem organów samorządu terytorialnego.

Nie chcemy być gołosłowni, toteż przytoczymy kilka przykładów, zaczerpniętych z danych, jakimi rozporządzamy.

Zarząd miejski w X. od zaświadczenia, dotyczącego nieruchomości, którego cena sprzedażna wynieść miała 12.000 zł., pobrał tytułem... „opłaty kancelaryjnej“ — 170 zł. W innym wypadku przy cenie ustalonej na 1.900 zł. pobrał z tego samego „tytułu“ — 50 zł.

Zarząd gminny w Y. od zaświadczeń, dotyczących drobnych kilkumorgowych nieruchomości, pobiera tytułem opłaty kancelaryjnej — 10 zł.

Zarząd miejski w Z. „uporządkował“ sprawę i pobiera od omawianych zaświadczeń... „1% od podanego w podaniu szacunku sprzedażnego“.

Jak widać, lubo zupełna dowolność, lubo po prostu samowolne wprowadzenie nowego... podatku od obrotu nieruchomościami.

Nie wątpimy, że właściwe władze państwowe sprawę tę uregulują, ustalając jednolite drobne opłaty kancelaryjne niezależnie od „szacunku sprzedażnego“, który tu oczywiście nic nie ma do rzeczy.

Z ZARZĄDZEŃ KOMISJI DEWIZOWEJ

Z okólnika Nr. 48 Komisji Dewizowej w sprawie *dysponowania posiadanym za granicą mieniem:*

Zezwala się aż do odwołania osobom fizycznym i prawnym, mającym miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, na: a) wynajmowanie lub wydzierżawianie posiadanych za granicą nieruchomości oraz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych...

...Zezwala się aż do odwołania na udzielanie cudzoziemcom pełnomocnictw do zarządzania posiadanymi za granicą nieruchomościami oraz przedsiębiorstwami handlowymi lub przemysłowymi, do ich wynajmowania lub wydzierżawiania, jak również do inkasowania wpływów i dysponowania nimi w granicach określonych w § 1 ust. (1) punkt b) z obowiązkiem dopełnienia przez mocodawców warunków określonych w § 1 ust. (4).

Z okólnika Nr 47 Komisji Dewizowej w sprawie *przyjmowania obcych pieniędzy tytułem zapłaty:*

...Komisja Dewizowa zezwala generalnie — aż do odwołania — na: 1) przyjmowanie w pasie granicznym i na dworcach linii komunikacyjnych od osób przybywających z zagranicy zagranicznych środków płatniczych tytułem zapłaty za sprzedawane im na własny użytek towary, za świadczenia lub usługi, w poszczególnym przypadku do maksymalnej wysokości równowartości zł 50; 2) wydawanie reszty w tej walucie, w jakiej nastąpiła zapłata lub w jej równowartości w złotych.

Pasem granicznym w rozumieniu zarządzenia jest obszar kraju określony w art. 10 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 23 grudnia 1927 r. Dz. U. R. P. nr 11/37 r., poz. 89 oraz w wydanych na jego podstawie rozporządzeniach wykonawczych.

Cytowane okólniki Komisji Dewizowej ogłoszone są w pełnym brzmieniu w Nr. 32 r. b. Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 764 i 763.

POWIATOWY WYDZIAŁ HIPOTECZNY W SARNACH

Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 24.XI.1938 r., ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Nr 92, poz. 631, utworzony został z dniem 15 grudnia 1938 r. powiatowy wydział hipoteczny przy Sądzie Grodzkim w Sarnach (na Wołyniu) — z zakresem właściwości, obejmującym również okręgi Sądów Grodzkich w Dąbrowicy i Włodzimierzcu.

Do nowego wydziału ulegną przeniesieniu z archiwum hipotecznego Sądu Okręgowego w Równem księgi, dotyczące wszystkich nieruchomości miejskich oraz wiejskich o obszarze do 50 ha, położonych w okręgach wymienionych trzech Sądów Grodzkich.

Omawiane rozporządzenie tworzy stanowisko pisarza hipotecznego grodzkiego w Sarnach i postanawia, że miejscowy notariusz staje się notariuszem przy wydziale hipotecznym w Sarnach.

STYPENDIUM RADY NOTARIALNEJ W WILNIE

Dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski *Józefa Piłsudskiego*, Izba Notarialna w Wilnie ufundowała stypendium w kwocie 300 zł. dla niezamożnego studenta Wydziału Prawa i Nauk Społecznych U. S. B. w Wilnie, Polaka, wyznania rzymsko-katolickiego.

Kandydaci, odpowiadający powyższym warunkom, mogą wnosić podania do kancelarii Rady Notarialnej w Wilnie (ul. Jakuba Jasińskiego 1a) do 1 stycznia 1939 r.

Z FUNDACJI IM. ST. POPOWSKIEGO

Komitet Fundacji im. *Stanisława Popowskiego*, mającej na celu nagradzanie osób zasłużonych na polu pracy społeczno-narodowej, przyznał w roku bieżącym nagrodę w wysokości 2.000 złotych P. *Piotrowi Feliksowi*, dyrektorowi gimnazjum w Orłowej na Śląsku za Olzą, wybitnemu działaczowi oświatowemu pod zaborem czeskim.

Uroczyste wręczenie nagrody odbyło się dnia 27 listopada r. b. w Warszawie. Prezes Komitetu Fundacji P. Sędzia *Władysław Olewski* odczytał tekst dyplomu, którego ostatnie słowa na cześć P. *Piotra Feliksa* opiewały:

Za tak wytrwałą, pełną szlachetnej tężyzny pracę nad przysparzaniem Narodowi walorów, potęgujących jego moc, za Twój nigdy nie słabnący wysiłek nad pogłębianiem w obywatelach ducha polskiego, za trud całego Twego życia, uwieńczony połączeniem się Zaolzia z Macierzą, Komitet Fundacji składa Ci niniejszym, Czcigodny Panie, wyrazy serdecznego uznania i wdzięczności.

PRZYCZYNEK DO CHARAKTERU PRASY ZAWODOWEJ

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej powziął następującą uchwałę, stanowiącą ogólnie interesujący przyczynek do ustalenia charakteru prasy zawodowej:

Artykuły, zamieszczane w prasie zawodowej, z natury rzeczy mogą stanowić przedmiot do dyskusji i polemiki i nie ma podstaw do przypuszczenia, że redakcja danego czasopisma solidaryzuje się z tym czy innym poglądem autora artykułu. Choćby więc w prasie zawodowej ukazał się artykuł, zawierający krytykę adwokatury, artykuł ten wyraża jedynie osobisty pogląd autora i może być zwalczany w drodze normalnej przez artykuł, wykazujący mylność lub wadliwość wysuniętych tez — nie zachodzi jednak w tym przypadku potrzeba interwencji ze strony władz adwokackich.

Ruch osobowy

IZBA NOTARIALNA — WARSZAWA

Lubowicki Jan, notariusz w Brzezinach — zmarł dnia 2.XII.1938 r.

IZBA NOTARIALNA — POZNAŃ

Dąbrowski Arkadiusz, Prokurator Sądu Okręgowego w st. sp. w Gnieźnie — mianowany notariuszem w Kaliszu.

Wąsowski Wacław, notariusz w Pyzdrach — przeniesiony na podanie do Czerska.

Kostórkiewicz Tadeusz, asesor notarialny we Lwowie — mianowany notariuszem w Nowym Tomyślu.

Łoziński Władysław, asesor notarialny w Krakowie — mianowany notariuszem w Sieradzu.

IZBA NOTARIALNA — LWÓW

Leszczyński Józef, notariusz w Borszczowie — przeniesiony na podanie do Drohobycza.

Budziński Henryk, asesor notarialny we Lwowie — mianowany notariuszem w Borszczowie.

IZBA NOTARIALNA — LUBLIN

Kuczkiewicz Stanisław, Wiceprezes S. O. w Radomiu — delegowany do p. o. notariusza grodzkiego w Kozienicach.

IZBA NOTARIALNA — WILNO

Studziński Karol, notariusz w Święcianach — zwolniony z urzędu.

IZBA NOTARIALNA — KATOWICE

Wolf Leon, adwokat we Frysztacie — mianowany notariuszem we Frysztacie.

Czapliński Emil, asesor notarialny w Katowicach — mianowany notariuszem w Jabłonkowie.

PISARZE HIPOTECZNI

Bzowski Kazimierz, sędzia Sądu Najwyższego — odwołany z delegacji do p. o. pisarza hipotecznego okręgowego w Warszawie z dniem 1.I.1939 r.

Świderski Stefan, Wiceprezes S. O. w Łodzi — delegowany do p. o. pisarza hipotecznego okręgowego w Warszawie.

Czarnocki Feliks, pisarz hipoteczny okręgowy w Siedlcach — zwolniony z urzędu (wobec przekroczenia wieku).

Zbroziński Władysław, em. Prezes S. O. w Siedlcach — mianowany pisarzem hipotecznym okręgowym w Siedlcach z dniem 1.I.1939 r.

Korzeniowski Józef, em. kierownik rachuby Sądu Okręgowego w Siedlcach — mianowany pisarzem hipotecznym grodzkim w Sokołowie.

Nowicki Michał — mianowany pisarzem hipotecznym grodzkim w Sarnach.

Głuszkiewicz Bolesław, pisarz hipoteczny grodzki w Łęczycy — zwolniony z urzędu (wobec przekroczenia wieku).

*

W listopadowym Nr. 11 r. b. „Palestry" P. Dr *Karol Stach*, Dziekan Rady Adwokackiej w Katowicach, w uwagach p. t. „Adwokatura polska na Śląsku Zaolzańskim" kreśli m. in. sylwetki adwokatów - Polaków na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego. Wśród tych sylwetek wysunięta została na czoło osoba P. Dra Leona Wolfa. Oto, co czytamy w rzeczonych uwagach:

Z chwilą gdy wybuchła wojna światowa, a więc w roku 1914 żadnego adwokata Polaka na Śląsku zaolzańskim nie było. Nienormalne stosunki wywołane wojną, nie były, rzecz jasna, pomocne do ukończenia studiów, składania egzaminów i wyboru zawodu, zwłaszcza zawodu wolnego. Mimo to w r. 1916 uzyskuje wpis na listę adwokatów Izby Adw. w Opawie (do której należał aż do ostatnich czasów Śląsk zaolzański) dr. Leon Wolf, który otworzył kancelarię we Frysztacie, i tam przez cały czas aż do dziś przebywał. Bez przesady powiedzieć można, iż dr. Wolf jest najpopularniejszą postacią na całym Śląsku zaolzańskim, i że znany jest z nazwiska i działalności w całej Polsce. Urodzony w Szonychlu pod Boguminem, ukończył polskie gimnazjum w Cieszynie; po odbyciu studiów prawniczych na uniwersytecie wiedeńskim i po ukończeniu aplikacji adwokackiej, gdy tylko otworzył kancelarię, dał się dorazu poznać jako niezmordowany działacz sprawy polskiej. Po zagarnięciu Śląska zaolzańskiego przez Czechów pracy tej nie porzucił i jako przedstawiciel Polaków, przez szereg lat był na przemian z dr. Janem Buzkiem, lekarzem z Dąbrowy, również znanym działaczem, posłem do parlamentu praskiego, gdzie z narażeniem się reprezentował interesy polskie, za które walczył, poświęcając im zupełnie swe interesy osobiste. Na służbie w interesie narodowym cierpiał dr. Wolf nie tylko osobiście, narażając się na szereg szykan ze strony czeskiej, ale w interesie tej służby poniósł również ofiary materialne, łożąc własny swój majątek, i dla sprawy ważniejszej, bo narodowej, poświęcając pracę w swej kancelarii. Był jedynym adwokatem Polakiem we Frysztacie do obecnej chwili.

Wejście P. Dra *Wolfa* do notariatu gorąco i serdecznie witamy.

Ś.P. JAN LUBOWICKI

Dnia 2 grudnia 1938 r. zmarł ś. p. Jan Lubowicki, b. długoletni sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, a od roku 1934 — Notariusz w Brzezinach Łódzkich.

W szerokich kołach prawniczych i społecznych zgon ś. p. Jana Lubowickiego wywołał żal głęboki. Ubył z szeregów notariatu człowiek powszechnie szanowany i ceniony, cichy i skromny, mądry i dobry. Zalety Jego jako Notariusza były niepowszednie, a to nie tylko ze względu na nieskazitelny charakter, ale i wybitną wiedzę prawniczą. Praca w notariacie nie była dla Niego odpoczynkiem, lecz wysiłkiem, wymagającym stałej czujności. Jako człowiek i szef o wielkiej dobroci, był dla swej klienteli i swych podwładnych wzorem wszelkich cnót, toteż pozostawił po sobie w miejscowym społeczeństwie i wśród swych pracowników szczery żal i bezmierny smutek. Cześć Jego pamięci!

B. W.

DZIAŁ URZĘDOWY

Z RADY NOTARIALNEJ W WARSZAWIE

Rada Notarialna w Warszawie ogłasza, że Magister Praw *Tadeusz Dziekoński*, zamieszkały w Warszawie przy ul. Katowickiej Nr. 10, złożył podanie o wpisanie go na listę aplikantów notarialnych Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

*

Rada Notarialna w Warszawie, ogłasza, że Magister Praw *Wilhelm Stolarz*, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr 85, złożył podanie o wpisanie go na listę aplikantów notarialnych Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Wydawnictwa nadesłane

Obywatelstwo Państwa Polskiego. Ustawy — traktaty — konwencje — rozporządzenia wykonawcze — orzecznictwo — okólniki. Opracował *Leon Zieleniewski*, Radca w Biurze Sejmu R. P. Kraków, 1938 r., Księgarnia Powszechna. Str. 242+VII.

Wobec zmian, jakie zaszły ostatnio w zakresie przepisów regulujących obywatelstwo Państwa Polskiego. wydanie zaznaczonego powyżej zbioru jest bardzo na czasie. Zbiór ten, wytrawnie i przejrzyście opracowany, oddać może praktyce rzetelne usługi.

*

Dr Bronisław Feller, adwokat w Krakowie: III. Dodatek do Ustawy Stemplowej. Kraków, 1939. Nakładem Wydawnictwa Ustawy Stemplowej. Str. 232.

III. Dodatek do u. o. s. zawiera opracowanie najnowszego orzecznictwa N. T. A., wykładnię Min. Skarbu, najnowsze ustawy, rozporządzenia wykonawcze i okólniki Ministerstw za czasokres od 1 maja 1937 r. do chwili obecnej. Ulgi dla nowowznoszonych budowli i sprawy spadkowe opracował Autor w osobnych działach.

OGŁOSZENIA

PRZEGLĄD NOTARIALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARIATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARIALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARIALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORII I PRAKTYKI NOTARIATU

WYKAZ TREŚCI ZA ROK 1938

(NN.: 1 — 24, str. 1 — 552)

(Cyfry oznaczają stronice w numeracji ciągłej)

NOTARIAT WOBEC SPRAW PAŃSTWOWYCH

PROJEKTY KODYFIKACJI

ZAGADNIENIA PRAKTYKI

OBRÓT NIERUCHOMOŚCIAMI W PASIE GRANICZNYM

OPŁATY STEMPLOWE

ORZECZNICTWO SĄDOWE

Z DZIEDZINY PRAWA KARNEGO

SPRAWY ZAWODOWO-KORPORACYJNE

OBNIŻENIE TAKSY NOTARIALNEJ

AKTY USTAWODAWCZE I ROZPORZĄDZENIA

PROJEKTY PRAWODAWCZE

ZE ZJEDNOCZENIA NOTARIUSZÓW R. P.

ASESORZY I APLIKANCI NOTARIALNI

PRZYCZYNKI HISTORYCZNE

NOTARIAT ZAGRANICĄ

SPRAWY NOTARIALNE W ODGŁOSACH PUBLICZNYCH

SPRAWY OSOBOWE

NECROLOGIA

RUBRYKI

INDEKS AUTORÓW

WYDAWCA: *IZBA NOTARIALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE w osobie Zygmunta Hübnera, Notariusza w Warszawie.*

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr 15.